

50

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

BIBLIOTEKA
OTWARTA
dla czytelników
niepełnosprawnych

WYDAWNICTWO
SBP





**BIBLIOTEKA OTWARTA
DLA CZYTELNIKÓW
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION

PROPOSITIONS AND MATERIALS

A LIBRARY OPEN TO DISABLED READERS

Proceedings of the Conference
GRUDZIĄDZ 2001 – WARSZAWA 2002

WYDAWNICTWO

SBP



WARSAW 2002

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

BIBLIOTEKA OTWARTA DLA CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Materiały z Konferencji
GRUDZIĄDZ 2001 – WARSZAWA 2002

WYDAWNICTWO

SBP



WARSZAWA 2002

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
<<PROPOZYCJE i MATERIAŁY>>

Stanisław CZAJKA (przewodniczący), Piotr BIERCZYŃSKI, Lucjan BILIŃSKI,
Marcin DRZEWIECKI, Janina JAGIELSKA, Janusz NOWICKI (sekretarz), Ewa
STACHOWSKA-MUSIAŁ, Maria WASIK-ŚWIDERSKA, Elżbieta Barbara ZYBERT

Projekt graficzny okładki i strony tytułowej
Wydawnictwo SBP



Opracowanie redakcyjne
Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ
Franciszek CZAJKOWSKI (Cz. I)

Redakcja techniczna i korekta
Jadwiga KRĘŻLEWICZ

© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ISBN 83-87629-92-8

CIP - Biblioteka Narodowa

Biblioteka otwarta dla czytelników niepełnosprawnych / [oprac. red. Ewa Stachowska-Musiał, Franciszek Czajkowski]. - Warszawa : Wydaw. SBP, 2002. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 50)

Wydawnictwo SBP, Warszawa 2002, Wyd. I. Ark. wyd. 5,25 Ark. druk. 8,75

Łamanie: Urszula LASOCKA.

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM, Kozerki 17a
05-825 Grodzisk Maz., tel. 724-18-76

WSTĘP

Na przełomie 2001 i 2002 r., w odstępie zaledwie kilku miesięcy, środowisko bibliotekarskie zorganizowało dwie konferencje poświęcone problematyce szerokiego dostępu osób niepełnosprawnych do bibliotek i ich zbiorów jako jednego z warunków pełnego uczestnictwa tej grupy osób w życiu społecznym.

Pierwsza z konferencji nt.: Biblioteka otwarta dla czytelników z niepełnosprawnością intelektualną odbyła się w dn. 24-26 września 2001 r. w Grudziądzu i Toruniu. Zorganizowały ją Biblioteka Miejska im. W. Kulerskiego w Grudziądzu, Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu oraz Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Zarządu Głównego SBP. Druga natomiast, zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie miała miejsce 18.01.2002 r., a jej temat brzmiał: "Biblioteki współczesne wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie".

Każda z konferencji zajmowała się odmiennymi aspektami tej złożonej problematyki, redakcja uznała zatem, że wspólne wydanie ich pokłosia jest zasadne. W ten sposób zainteresowani tymi zagadnieniami przedstawiciele naszego środowiska zawodowego otrzymają uzupełniające się materiały, dotyczące potrzeb oraz ograniczeń osób niepełnosprawnych w zakresie samodzielnego korzystania z lektury, a także możliwości ich zaspokojenia od zmian architektonicznych poczynając, a na zmianach świadomościowych kończąc.

Wśród materiałów pokonferencyjnych znajdują się zarówno teksty teoretyczne, porządkujące omawiane zagadnienia, jak też teksty przedstawiające wyniki konkretnych doświadczeń i praktycznych zastosowań. Wszystkie łączy wspólna myśl o konieczności przełamywania barier utrudniających osobom niepełnosprawnym dostęp do wiedzy i informacji oraz stosowania wobec tych osób zasady wyrównywania szans. Szeroka oferta nowoczesnych urządzeń technicznych, wspierających lub w razie potrzeby zastępujących słowo pisane i mówione, ułatwia dziś realizację tych celów.

W ostatnich latach problematyka omawiana na obu konferencjach znajdowała się w centrum uwagi wielu zagranicznych organizacji społecznych, jest też jednym z kierunków polityki społecznej Unii Europejskiej.

W Polsce znajdujemy się dopiero na początku tej drogi. Dlatego warto podkreślić, że wspomniany już Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBP

i Książnicy Miejskiej w Toruniu oraz zorganizowana z jego inicjatywy Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP od wielu już lat zajmują się tymi zagadnieniami organizując seminaria, konferencje czy wydając Biuletyn Informacyjny. To dzięki ich działalności systematycznie rośnie zrozumienie wagi problemu należytej obsługi osób niepełnosprawnych w środowisku bibliotekarskim. Świadczy o tym najlepiej frekwencja jaką odnotowano na obu konferencjach: w pierwszej wzięło udział 53, a w drugiej 97 osób. Zainteresowanie to pozwala żywić nadzieję, że idee, rozwiązania i postulaty zawarte w wygłoszonych referatach będą stopniowo wdrażane w życie w większości polskich bibliotek, a niniejsza publikacja przyczyni się do sprawniejszego przebiegu tego procesu.

Ewa Stachowska-Musiał

Część I

BIBLIOTEKA OTWARTA DLA CZYTELNIKÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Materiały z konferencji
Grudziądz –Toruń 24-26 wrzesień 2001 r.

Organizatorzy: Biblioteka Miejska im. W. Kulerskiego w Grudziądzu, Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu, Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie

KSIĄŻKA W PROCESIE REHABILITACJI OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

1. WPROWADZENIE

Podjmując temat relacji jakie mogą występować między osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i książką oraz literaturą, łatwo można popełnić jeden z następujących błędów. Po pierwsze, błąd ten może polegać na poddaniu się pewnemu stereotypowi społecznemu, zgodnie z którym istnieje ogromny rozziw między możliwościami osób niepełnosprawnych intelektualnie a wymaganiami stawianymi wobec czytelników książek. Wszystko to co jest charakterystyczne dla tych osób, a więc trudności w skupieniu uwagi, ograniczona zdolność do wyobrażania sobie rzeczy niekonkretnych, braki w pamięci, ubóstwo języka a przede wszystkim słabo opanowana umiejętność czytania lub całkowity brak tej umiejętności, stanowi barierę w zapoznawaniu się z twórczością literacką. Konsekwencją takiego myślenia jest trudność w wyobrażeniu sobie sytuacji, w której osoba niepełnosprawna intelektualnie może korzystać z powożenia z bibliotek, dokonywać zakupu książek lub być autorem tychże książek. Zgodnie z powyższym stereotypem społecznym literatura i upośledzenie umysłowe to dwa sprzeczne ze sobą byty, których nigdy nie da się do siebie zbliżyć, połączyć, zaznajomić. Po drugie, błąd w rozpatrywaniu relacji zachodzących między osobami niepełnosprawnymi i książkami, może polegać na nadmiernym optymizmie rehabilitacyjnym. Zarówno entuzjaści krzewienia idei czytelnictwa wśród osób niepełnosprawnych, jak również entuzjaści krzewienia idei normalizacji, często akceptują przekonanie, że wystarczy przełamać wspomniane stereotypy i stworzyć warunki do tego, aby osoby niepełnosprawne intelektualnie uzyskały taki sam dostęp do książki jak wszyscy inni, a okaże się, że zacznie ona pełnić taką samą rolę w życiu tych osób, jak w życiu ludzi pełnosprawnych. Zgodnie z tym sposobem myślenia, całe źródło trudności tkwi w otoczeniu społecznym. To właśnie postawy społeczne są barierą, uniemożliwiającą partycypację osób niepełnosprawnych intelek-

jałnie w pełnozakresowym czytelnictwie. Wystarczy więc przełamać te bariery i bez problemu będzie można udostępniać osobom niepełnosprawnym intelektualnie cały dorobek kulturowy zawarty w literaturze.

W tej sytuacji, gdzie emocje i stereotypy społeczne zastępują rzetelną wiedzę, trzeba spokojnie przyjrzeć się całej sprawie: przywołać tę wiedzę o upośledzeniu umysłowym, która odnosi się do postawionego problemu, zdać sprawę z tego, jak może być rozumiana literatura oraz książka jako jej nośnik, wreszcie zastanowić się nad tym, co można osiągnąć udostępniając tę literaturę osobom niepełnosprawnym intelektualnie, w jakim zakresie może być ona udostępniona oraz jakie szczególne sposoby działania można wykorzystywać w upowszechnianiu utworów literackich w tej grupie osób. Oczywiście trudno byłoby w jednym krótkim artykule zrealizować te wszystkie zadania w całej pełni. Zdając sobie z tego sprawę, traktuję to opracowanie jako wstępny szkic do tematu: literatura w rehabilitacji osób niepełnosprawnych intelektualnie. Mam nadzieję, że przyczyni się on w jakimś stopniu do pogodzenia surowych niedowiarków i nadmiernych entuzjastów posługiwania się książką w rehabilitacji tej grupy osób.

2. O UPOŚLEDZENIU UMYSŁOWYM TROCHĘ INACZEJ

Nie ulega wątpliwości, że upowszechniane poglądy naukowe na temat upośledzenia umysłowego, mogą zniechęcać do włączania ludzi z tym zaburzeniem rozwojowym w normalne życie kulturalne. Przede wszystkim podkreśla się, że istota upośledzenia umysłowego sprowadza się do poważnego uszkodzenia procesów poznawczych. Co prawda wśród badaczy można napotkać różnice zdań odnośnie tego, czy defekt dotyczy wszystkich procesów poznawczych, czy też zaburzenia obejmują tylko niektóre z nich. Niektórzy z nich stoją na stanowisku, że upośledzenie umysłowe charakteryzuje się ograniczeniami funkcjonowania nie tylko percepcji, pamięci, myślenia i uczenia się, ale dodatkowo zaburzone są procesy emocjonalno-motywacyjne, a więc cała osobowość osób niepełnosprawnych intelektualnie rozwija się nieprawidłowo (R. M. Hodapp, J. A. Burack, E. Zigler 1998; R. M. Hodapp, E. Zigler 1995; M. Kościelska 1995). Inni podkreślają przede wszystkim małe możliwości uczenia się tych osób. Ograniczenia te mogą wynikać z trudności w koncentracji uwagi (D. Zeaman, B. House 1963). Podkreśla się również, że brak zdolności do abstrakcyjnego myślenia, uniemożliwia osobom niepełnosprawnym intelektualnie w pełni rozumieć informacje dochodzące z otoczenia i to jest głównym powodem braku zainteresowania i wykorzystywania tych informacji (K. Obuchowski, 1970). W najnowszych

badaniach uwypukla się fakt, że osoby niepełnosprawne nie efektywnie wykorzystują podstawowe strategie uczenia się, co związane jest brakami w metakognitywnych procesach, takich jak: kontrola efektów działania, monitorowanie przebiegu własnych procesów poznawczych oraz mało precyzyjne uświadamianie sobie celu własnego postępowania (J. Bebko, J. A. Burack 1998; J. M. Belmont, D. W. Mischell 1987).

Niezależnie jednak od przyjmowanego sposobu tłumaczenia istoty upośledzenia umysłowego, zawsze jednak problem tych osób sprowadza się do nieefektywnego wykorzystywania informacji zawartych w otoczeniu społecznym. Informacje te są albo w ograniczonym stopniu przetwarzane przez aparat percepcyjny osób niepełnosprawnych intelektualnie albo są one w niewielkim stopniu przetwarzane i przechowywane, albo też osoby te nie są w stanie posłużyć się nimi w kierowaniu własnym postępowaniem. Można więc przyjąć, że efektem zasadniczym uszkodzenia procesów poznawczych może być ograniczona wiedza o środowisku, jaką posiadają osoby niepełnosprawne intelektualnie. Na ten fakt nie zwracali specjalnej uwagi specjaliści zajmujący się upośledzeniem umysłowym. Można przypuszczać, że ze względu na swoją oczywistość i drugorzędność w stosunku do zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym, pomijano go w charakteryzowaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie. Zakładano, że coraz pełniejsza wiedza o przyjmowaniu i przetwarzaniu informacji przez te osoby wystarcza do wyobrażenia sobie tego, jak ustrukturalizowane jest ich doświadczenie życiowe.

W tym miejscu należy zauważyć, że tezy o braku zainteresowania strukturą wiedzy osób niepełnosprawnych intelektualnie nie można jednak generalizować. W ramach badań nad osobowością tych osób zwracano uwagę, że otoczenie społeczne dostarcza im specyficznych doświadczeń, które utrwalają się w postaci określonych tendencji w postępowaniu. Zewnętrzsterowność, poczucie bezradności społecznej, nadmierna podatność na wpływy społeczne lub zgeneralizowane oczekiwanie niepowodzeń w działaniu to najważniejsze cechy osobowości, przypisywane osobom niepełnosprawnym intelektualnie (S. Kowalik 1989). Były one tworzone w oparciu o informacje dostarczane osobom niepełnosprawnym intelektualnie przez ich społeczne otoczenie. W tym przypadku wiedza osób niepełnosprawnych intelektualnie rozpatrywana była nie jako konsekwencja złe działających procesów poznawczych lecz jako konsekwencja szczególnego sposobu postępowania innych ludzi wobec nich (oczywiście to postępowanie wynikało z posiadanych braków intelektualnych). Przy okazji warto podkreślić, że ten nurt badawczy nad upośledzeniem umysłowym wymagał przyjęcia założenia o poprawnym funkcjonowaniu poznawczym tych osób, gdyż bez niego trudno byłoby zrozumieć negatywne skutki społecznych oddziaływań otoczenia.

badaniach uwypukla się fakt, że osoby niepełnosprawne nie efektywnie wykorzystują podstawowe strategie uczenia się, co związane jest brakami w metakognitywnych procesach, takich jak: kontrola efektów działania, monitorowanie przebiegu własnych procesów poznawczych oraz mało precyzyjne uświadamianie sobie celu własnego postępowania (J. Bebko, J. A. Burack 1998; J. M. Belmont, D. W. Mischell 1987).

Niezależnie jednak od przyjmowanego sposobu tłumaczenia istoty upośledzenia umysłowego, zawsze jednak problem tych osób sprowadza się do nieefektywnego wykorzystywania informacji zawartych w otoczeniu społecznym. Informacje te są albo w ograniczonym stopniu przejmowane przez aparat percepcyjny osób niepełnosprawnych intelektualnie albo są one w niewielkim stopniu przetwarzane i przechowywane, albo też osoby te nie są w stanie posłużyć się nimi w kierowaniu własnym postępowaniem. Można więc przyjąć, że efektem zasadniczym uszkodzenia procesów poznawczych może być ograniczona wiedza o środowisku, jaką posiadają osoby niepełnosprawne intelektualnie. Na ten fakt nie zwracali specjalnej uwagi specjaliści zajmujący się upośledzeniem umysłowym. Można przypuszczać, że ze względu na swoją oczywistość i drugorzędność w stosunku do zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym, pomijano go w charakteryzowaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie. Zakładano, że coraz pełniejsza wiedza o przyjmowaniu i przetwarzaniu informacji przez te osoby wystarcza do wyobrażenia sobie tego, jak ustrukturalizowane jest ich doświadczenie życiowe.

W tym miejscu należy zauważyć, że tezy o braku zainteresowania strukturą wiedzy osób niepełnosprawnych intelektualnie nie można jednak generalizować. W ramach badań nad osobowością tych osób zwracano uwagę, że otoczenie społeczne dostarcza im specyficznych doświadczeń, które utrwalają się w postaci określonych tendencji w postępowaniu. Zewnętrzsterowność, poczucie bezradności społecznej, nadmierna podatność na wpływy społeczne lub zgeneralizowane oczekiwanie niepowodzeń w działaniu to najważniejsze cechy osobowości, przypisywane osobom niepełnosprawnym intelektualnie (S. Kowalik 1989). Były one tworzone w oparciu o informacje dostarczane osobom niepełnosprawnym intelektualnie przez ich społeczne otoczenie. W tym przypadku wiedza osób niepełnosprawnych intelektualnie rozpatrywana była nie jako konsekwencja źle działających procesów poznawczych lecz jako konsekwencja szczególnego sposobu postępowania innych ludzi wobec nich (oczywiście to postępowanie wynikało z posiadanych braków intelektualnych). Przy okazji warto podkreślić, że ten nurt badawczy nad upośledzeniem umysłowym wymagał przyjęcia założenia o poprawnym funkcjonowaniu poznawczym tych osób, gdyż bez niego trudno byłoby zrozumieć negatywne skutki społecznych oddziaływań otoczenia.

Wiedzę posiadaną przez osoby niepełnosprawne intelektualnie chciałbym jednak ujmować w odmienny sposób. Zakładam mianowicie, że tworzy ona mniej lub bardziej dokładne odwzorowanie rzeczywistości i oparta jest na informacjach odbieranych z tej rzeczywistości. Tego typu wiedzę przyjęło się nazywać reprezentacją poznawczą (S. Kaplan 1976). Mówimy o niej zwykle, że ma subiektywny charakter z tego względu, że informacje z otoczenia, uzyskiwane przez poszczególnych ludzi są zindywidualizowane – każdy człowiek gromadzi przecież niepowtarzalne doświadczenia życiowe. Z drugiej jednak strony przyjmuje się, że przyjmowane informacje mogą dotyczyć tej samej rzeczywistości, a więc mogą wpływać na kształtowanie się podobnych reprezentacji poznawczych u ludzi żyjących w danym środowisku. Najważniejszą sprawą dla kształtowania się reprezentacji poznawczych jest jednak porządkowanie, organizowanie, strukturalizowanie zdobywanej wiedzy.

W psychologii odkryto wiele prawidłowości, według których ta strukturalizacja następuje. Mówi się więc o prototypowej, hierarchicznej, schematowej, skryptowej organizacji reprezentacji poznawczych, a także o innych zasadach porządkujących posiadaną przez człowieka wiedzę (J. Trzebiński 1985). Jak jednak ten problem przedstawia się u osób niepełnosprawnych intelektualnie? Pewne sugestie na ten temat przedstawił K. Lewin (1936) jeszcze w latach trzydziestych. Jego zdaniem umysł osoby niepełnosprawnej intelektualnie charakteryzuje się znacznie mniejszym zróżnicowaniem struktur poznawczych i pod tym względem przypomina reprezentację poznawczą, jaką posługuje się małe dziecko. Taka budowa reprezentacji poznawczej powoduje, że kolejne informacje docierające ze środowiska nie są precyzyjnie rozpoznawane a także mogą być mało dokładnie różnicowane. Tym samym nie mogą być wykorzystywane te informacje w całej pełni. K. Lewin zwrócił także uwagę na drugą właściwość umysłu osób niepełnosprawnych intelektualnie – sztywność granic między poszczególnymi składnikami struktury poznawczej. Oznacza to między innymi, że informację, którą raz włączy się w ramy jednego składnika reprezentacji poznawczej, nie można dalej przesunąć do innego jej składnika. Pod tym względem reprezentacje poznawcze osób niepełnosprawnych intelektualnie są niepowtarzalne – ani u dorosłych ani też u dzieci pełnosprawnych nie spotykamy się ze strukturami poznawczymi, tak mało podatnymi na zmiany (porównaj także J. Kounin 1941). K. Lewin podkreśla również, że ze względu na głębokość upośledzenia umysłowego, można mówić o mniejszym lub większym podobieństwie struktur poznawczych osób niepełnosprawnych intelektualnie w stosunku do osób zdrowych. Im głębsze upośledzenie, tym zróżnicowanie tych struktur jest mniejsze a ich sztywność jest większa.

Nie wchodząc w dalszą, bardziej szczegółową dyskusję nad zasadami konstrukcji reprezentacji poznawczych u osób niepełnosprawnych intelektualnie, chciałbym teraz podsumować dotychczasowe ustalenia, mając na uwadze przede wszystkim cel do którego zmierzam: określenie możliwości i sposobów obcowania tej grupy osób z literaturą.

A. Osoby niepełnosprawne intelektualnie posiadają swoiste ukształtowaną reprezentację poznawczą rzeczywistości. Każda informacja płynąca do nich z otoczenia, jeśli ma jakoś oddziaływać na zachowanie tych osób, musi zostać włączona do tej reprezentacji.

B. Wydaje się, że prawdopodobieństwo włączenia tej informacji zależy nie tylko od sprawności procesów poznawczych, które ją przyjmują, przetwarzają i przechowują, ale również od dotychczasowych treści i struktury istniejącej reprezentacji.

C. Ponieważ, jak można przypuszczać, konstrukcja reprezentacji poznawczych osób niepełnosprawnych intelektualnie różni się znacznie w stosunku do reprezentacji osób pełnosprawnych, dlatego też każda nowa informacja będzie w odmienny sposób wykorzystywana przez osoby pełnosprawne i przez osoby niepełnosprawne intelektualnie.

D. Ze względu na indywidualizację w zdobywanych doświadczeniach życiowych, treści reprezentacji poznawczych osób niepełnosprawnych intelektualnie mogą znacznie różnić się między sobą. Tym samym te same informacje z otoczenia mogą być odmiennie włączane w istniejące systemy wiedzy a w konsekwencji mogą pełnić różną rolę w kształtowaniu zachowania tych osób.

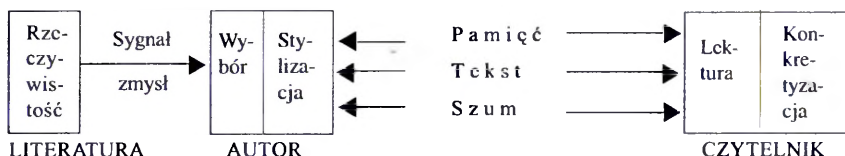
E. Im głębszy stopień upośledzenia umysłowego, tym trudniej włączyć nowe informacje do reprezentacji poznawczej osób z tym zaburzeniem a tym samym wpływać na zmianę ich funkcjonowania życiowego.

Powyższa charakterystyka upośledzenia umysłowego odbiega w pewnym stopniu od popularyzowanych poglądów na ten rodzaj zaburzenia. Różnica polega przede wszystkim na innym akcentowaniu anomalii funkcjonowania poznawczego. Tradycyjnie akcentuje się istnienie dysfunkcji procesów poznawczych osób niepełnosprawnych intelektualnie.

W tym opracowaniu, nie negując istnienia tych dysfunkcji, kładę jednak większy nacisk na pewną specyfikę reprezentacji poznawczych, posiadanych przez te osoby. Takie ujęcie sprawy może stworzyć lepsze możliwości dla prześledzenia wpływu książki i literatury na tę grupę osób. Wcześniej jednak chciałbym wprowadzić kilka ustaleń na temat pojmowania samej twórczości literackiej.

3. O TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ TROCHĘ INACZEJ

Zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że będąc psychologiem nie powinienem zajmować się problematyką literaturoznawczą. Muszę jednak w minimalnym przynajmniej zakresie wkroczyć na egzotyczne dla mnie obszary wiedzy teoretycznej, aby możliwie precyzyjnie określić drugą część problemu, która mnie zajmuje w tym opracowaniu. Najlepiej będzie jeśli odwołam się do klasycznego schematu językoznawczego, który najlepiej obrazuje sens przekazu literackiego (rys. 1, podano za J. Levy, 1976, s. 75).



Rys. 1

Zgodnie z powyższym schematem utwór literacki jest utworem napisanym przez konkretną osobę, która bazując na informacjach płynących z rzeczywistości, dokonuje wyboru pewnych informacji z własnego doświadczenia, wynikającego z kontaktów z tą rzeczywistością i prezentuje to w formie pisemnej, wyrażonej w określonym stylu literackim, z intencją przekazania tych doświadczeń potencjalnym odbiorcom. Z kolei czytelnicy tego tekstu literackiego, mając możliwość posługiwania się językiem w którym utwór został napisany, mogą rozpoznać (przynajmniej częściowo) zaprezentowane doświadczenie autora, skonfrontować je z własnym (przechowywanym w pamięci) i ewentualnie dzięki temu, wzbogacić osobisty sposób doświadczenia rzeczywistości. Proces zapoznawania się z utworem literackim może odbywać się na dwóch płaszczyznach poznawania: wyobraźni i myślenia pojęciowego. Zarówno uruchomienie wyobraźni czytelnika, jak również nadanie określonego znaczenia czytalanemu tekstowi, jest indywidualną konkretyzacją przekazu literackiego. Przedstawiony ciąg komunikacyjny może być utrudniony przez szumy określonego rodzaju. Dwie ich formy wydają się szczególnie istotne: słaba znajomość języka jakim posługuje się autor utworu literackiego oraz brak powinowactwa w zakresie posiadanego doświadczenia życiowego autora i czytelnika.

Literatura jest zbiorem utworów, które można potraktować jako wielość propozycji indywidualnego doświadczenia rzeczywistości. Można

też powiedzieć, że stanowi ona zbiór reprezentacji poznawczych, które autorzy książek ujawniają w pisemnej postaci (L. Goldmann 1980). Oczywiście poszczególne utwory literackie nie są zwykle całościowym „odślonieniem” umysłów ich autorów. Inaczej też wyrażona jest ta reprezentacja w literaturze autobiograficznej, inaczej w literaturze fabularnej a jeszcze inaczej w poezji. W pewnych utworach jest ona, ta reprezentacja poznawcza, wyrażona niejako wprost (np. w biografii „Gauguin” H. Perruchota), w innych jest podana w sposób niesłychanie wieloznaczny (np. w powieści „Zbrodnia i kara” F. Dostojewskiego), w niektórych wreszcie można doszukać się jej luźnych fragmentów i to z wielkim trudem (np. „Sonety” W. Szekspira). Można więc powiedzieć, że dostępność reprezentacji poznawczych twórców literatury jest zróżnicowana dla czytelnika. Niekiedy odnajduje on ją z dużą łatwością, ale też może być ona wyrażona w tak skomplikowany sposób, że czytelnik nie doszuka się jej wcale. Ważna jest również treść oferowanych reprezentacji poznawczych. Niekiedy, proponowane w książkach wizje pojmowania świata, są tak schematyczne i oczywiste, że stają się one nieinteresujące dla odbiorcy. Tego typu książkę czytamy „dla zabicia czasu”, dla rozrywki, aby natychmiast po ukończeniu czytania zapomnieć o lekturze. Czasem trafiamy na utwór o czymś, co nie mieści się w naszym doświadczeniu. Będzie to twórczość niezrozumiała i nieinteresująca dla nas. Takie książki odkładamy, po przeczytaniu kilku stron. Kiedy jednak trafimy na książkę, która mówi o doświadczeniach, które nam są bliskie, którymi się interesujemy, które nagle wzbudzają w nas zaniepokojenie i radość z obcowania z tą literaturą, wówczas można przypuszczać, że dochodzi do pewnego dopasowania reprezentacji poznawczej autora i czytelnika utworu literackiego. Taka książka skłania nas do myślenia, uruchamia naszą wyobraźnię, wywołuje w nas różnorodne stany emocjonalne.

Można zadać teraz pytanie: w jaki sposób jest to możliwe? Odpowiedź na to pytanie rozpocznę od postawienia kilku tez o zasadniczym charakterze. Każdy człowiek dąży do wzbogacenia własnych struktur poznawczych, dąży do rozwinięcia (powiększenia i lepszego zorganizowania posiadanej reprezentacji poznawczej świata). Informacje dopływające z otoczenia, są z większą lub mniejszą uwagą oceniane, ze względu na ich zgodność z posiadaną wiedzą oraz ze względu na ich istotność w orientowaniu się w rzeczywistości. Informacje te docierają do nas w postaci bezpośredniej (bodźce z otoczenia fizycznego i społecznego) lub w postaci przetworzonej przez innych ludzi, w tym także przez autorów książek. Przykładowo sami możemy obserwować wschód słońca, ale możemy też zapoznawać się z jego opisem literackim. W obu przypadkach możemy być zaskoczeni docierającymi do nas informacjami, odbiegającymi od codziennego doświadczania przyrody; możemy być

inspirowani do refleksji nad urokami świata, nad własnym miejscem w tym świecie; możemy odczuć w sobie pragnienie zapamiętania przeczytanego opisu lub spostrzeganego widoku; możemy dążyć do utrwalenia własnego stanu psychicznego w formie literackiej (np. w napisaniu własnego wiersza) itd. W sumie, nowo zdobyte doświadczenie może przyczynić się do rozwoju naszej reprezentacji poznawczej.

Literatura jest jednak nie tylko surogatem rzeczywistości poznawanej w bezpośrednim kontakcie z nią. Jest ona także zbiorem informacji dotyczących sposobu spostrzegania i przeżywania jej przez inne osoby. Z literatury możemy dowiadywać się nie tylko o rzeczywistości, której nie mogliśmy bezpośrednio poznać, albo też którą sami poznaliśmy ale inaczej. Literatura jest też unikalnym zasobem wiedzy o sposobach ustosunkowania się do rzeczywistości innych osób (E. Kris 1963). Jeśli sami posiadamy odpowiednie doświadczenia z tą rzeczywistością, to teraz możemy skonfrontować nasz własny stosunek do danych zjawisk, procesów lub zdarzeń z ekspresją tego stosunku innych ludzi. Możemy – w wyniku tej konfrontacji – zweryfikować i wzbogacić własne poglądy i opinie a więc przekształcić dotychczasową poznawczą reprezentację otoczenia.

Upowszechnienie twórczości literackiej posiada jeszcze walor dodatkowy. Zapoznavanie się z reprezentacjami poznawczymi zawartymi w książkach, które są czytane przez wielu ludzi ma ten skutek, że poglądy tych ludzi będą upodabniały się do siebie, a tym samym będą oni lepiej siebie rozumieli i będą lepiej siebie wzajemnie akceptowali. Tego typu konsekwencję uczestnictwa w kulturze (w tym przypadku twórczości literackiej) zwykło się nazywać powinowactwem kulturowym (M. Głowiński 1976). Odkrywanie, że inni ludzie mają w swoich reprezentacjach poznawczych podobne elementy doświadczenia do naszych, sprzyja rozwojowi tożsamości grupowej, kształtuje poczucie My. Tak więc można oczekiwać, że im więcej będzie tych samych doświadczeń literackich w danym zbiorze osób, tym większe będą szanse na upodobnienie się ich reprezentacji poznawczych, co z kolei doprowadzi do ukształtowania silniejszych więzi społecznych.

Mam nadzieję, że mimo braku odpowiednich kompetencji, udało mi się zwrócić uwagę na dwa zasadnicze zadania, jakie może pełnić literatura w życiu społecznym: kształtowania rozwoju jednostek i kształtowania rozwoju grup społecznych. Nie jest to oczywiście pogląd nowy ani odkrywczy. Natomiast próba wykazania, że realizacja tych zadań może dokonywać się poprzez oddziaływanie reprezentacji poznawczych autorów książek na reprezentacje poznawcze czytelników, może być przydatny w dokonaniu bardziej szczegółowej analizy problemu możliwości wykorzystania książki w rehabilitacji osób niepełnosprawnych intelektualnie.

4. O REHABILITACJI RACZEJ TRADYCYJNIE

Jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o czytelnictwo książek przez osoby niepełnosprawne intelektualnie? Jest ono tak samo zróżnicowane jak w środowisku osób pełnosprawnych. Wśród osób niepełnosprawnych nie odnajdziemy może ludzi fascynujących się literaturą, a takich jest ciągle wielu wśród osób pełnosprawnych. W obu kategoriach osób znajdziemy jednak jednostki, dla których książki są interesujące. Znajdą się też osoby dla których literatura jest czymś obcym i niezrozumiałym. W tym ostatnim przypadku można powiedzieć, że osoby pełnosprawne nie odczuwają potrzeby rozwijania własnych reprezentacji poznawczych (przynajmniej poprzez odbieranie pośrednich informacji o rzeczywistości). Ta sama przyczyna niechęci do literatury może pojawić się też u osób niepełnosprawnych intelektualnie. W tym jednak przypadku dochodzi jeszcze druga przyczyna, bardziej poważne źródło obojętności wobec książki, t.j. słaba umiejętność czytania lub jej całkowity brak w stanach głębszego upośledzenia umysłowego.

Jak powiedziałem wcześniej, czytanie wymaga skupienia uwagi, sprawności w rozpoznawaniu liter, dużej wyobraźni, dobrej pamięci, ale przede wszystkim rozkodowania znaczeń zawartych w słowach i zdaniach. To wszystko jest istotnie ograniczone w przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie. Treści książek mogą być dla nich niedostępne, mimo występującej potrzeby rozwijania własnych reprezentacji poznawczych. Wiadomo jednak, że ten brak może być skutecznie przezwyciężany. Istnieje wiele doniesień ukazujących możliwości udostępnienia literatury osobom niepełnosprawnym intelektualnie poprzez czytanie im książek, pokazywanie filmów będących adaptacją literatury, zachęcanie do oglądania sztuk teatralnych, przygotowywanie własnych inscenizacji teatralnych, organizowanie konkursów recytatorskich itd. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć, czy te działania faktycznie wzbogacają reprezentację poznawczą świata tych osób. Może chodzi tylko o wygodne i przyjemne zapełnianie czasu wolnego bez uzyskania trwałych efektów rozwojowych? W takim jednak przypadku można byłoby powiedzieć, że twórczość literacka traci swoje specyficzne walory rehabilitacyjne, gdyż ani nie wpływa na rozwój wiedzy, ani też nie zwiększa powinowactwa kulturowego między osobami pełno- i niepełnosprawnymi.

W oparciu o dotychczasową analizę można sformułować kilka zasadniczych postulatów pod adresem osób zajmujących się profesjonalnie rehabilitacją. Ponieważ nie są one powszechnie stosowane, dlatego też pozwolę sobie omówić je szczegółowo.

A. Przed udostępnieniem konkretnych utworów literackich osobom niepełnosprawnym intelektualnie, należy dokładnie poznać treści i organizację reprezentacji poznawczych tej grupy potencjalnych odbiorców książek. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, co w tej reprezentacji zajmuje szczególne miejsce (np. fascynacja sportem, lęk przed surowymi ocenami rodziców, wyobrażenie Boga, podjęcie pracy, które podwyższy status społeczny itd.). Musimy także wiedzieć, jakie doświadczenia życiowe kształtowały lub aktualnie wpływają na ukształtowanie się tej reprezentacji (np. zbliżający się ślub starszego brata, chęć posiadania roweru, uzyskanie złych ocen w szkole itd.). Ważne jest także określenie, w jakim stopniu osoba niepełnosprawna jest nastawiona na rozwijanie swej reprezentacji, czy występuje tu pewna naturalna bierność w kontakcie z nowymi informacjami, czy też raczej ma miejsce zahamowanie aktywności poznawczej, uwarunkowanej działaniem czynników środowiskowych. Wreszcie bardzo istotne jest określenie stosunku osoby niepełnosprawnej do książek: czy traktują one je jako źródło frustracji (wynikające z nieumiejętności czytania), czy książka jest zapowiedzią kontaktu z nudnym i niezrozumiałym wysiłkiem (nauka czytania w szkole), czy może czytanie książek traktowane jest jako wyraz posiadania wysokiego statusu społecznego (pozorowanie czynności czytania polegające na przewracaniu kartek książki, występujące często u osób głębiej niepełnosprawnych intelektualnie, które pochodzą z inteligentnych środowisk). Najlepszym sposobem uzyskania wyżej wymienionych informacji jest przeprowadzenie jednego-dwóch wywiadów autobiograficznych z niepełnosprawnymi intelektualnie czytelnikami książek (J. P. DeWaele, R. Harre 1979).

B. Dysponując już wiedzą na temat reprezentacji poznawczych naszych potencjalnych czytelników, można przystąpić do wyboru dla nich odpowiedniej literatury. Musi ona w jakimś stopniu odpowiadać poziomowi rozwoju reprezentacji poznawczej czytelnika. Nie posiadam odpowiednich doświadczeń odnoszących się do czytelnictwa dzieci niepełnosprawnych intelektualnie i dlatego nie będę wypowiadał się na ten temat. Jeśli jednak chodzi o młodzież i dorosłych, stanowczo odrzucam dość powszechną praktykę polecania tym osobom literatury dziecięcej. Oczywiście jeśli chodzi tylko o realizację funkcji zabawowo-rozrywkowej, literatura tego typu świetnie będzie nadawała się do zapełniania czasu osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Poza tym nie wymaga ona szczególnych kompetencji w kierowaniu czytelnictwem tych osób. Generalnie jednak nie ma ona większej wartości w zakresie stymulacji rozwoju struktur poznawczych. Dobrym punktem wyjścia w doborze odpowiednich tekstów literackich może być natomiast odwołanie się do książek biograficznych lub autobiograficznych (szczególnie pisanych

w sposób fabularny i niezbyt długich). Tego typu materiał literacki nadaje się jak mało który do wzbudzenia refleksji nad własnym życiem, może zainteresować ze względu na możliwość porównania biegu własnego życia z biegiem życia innych ludzi, może wreszcie stymulować rozwój skłonności do samodzielnych wyborów życiowych, kształtowania poczucia odpowiedzialności za przebieg własnej drogi życiowej (samostanowienie o własnym życiu).

C. Z dotychczasowej analizy jasno wynika, że funkcja rehabilitacyjna pełniona przez literaturę nie będzie realizowana skutecznie, jeśli między osobą niepełnosprawną intelektualnie a książką nie będzie specjalisty, który potrafi pośredniczyć między reprezentacjami poznawczymi czytelnika i autora książki. Przy czym pośrednictwo to nie powinno ograniczać się do zapoznawania osób niepełnosprawnych z treścią odpowiednio dobranych książek (opowiadanie ich treści lub czytanie fragmentów tekstu literackiego), ale też nie powinno zastępować reprezentacji poznawczej twórcy książki reprezentacją pośrednika. Wskazane jest aktywne wypełnianie roli przewodnika po literaturze tych bibliotekarzy, nauczycieli, pracowników socjalnych, pedagogów i psychologów, którzy włączają książkę w proces rehabilitacji, jednak ta aktywność nie może być nadmierna. Nie powinna ona polegać na wcześniejszym preparowaniu tekstu literackiego pod kątem tego, aby był on lepiej zrozumiały dla niepełnosprawnych czytelników. Ma to być raczej praca z tekstem albo też praca nad tekstem oryginalnym, w której to pracy aktywnie współuczestniczy osoba niepełnosprawna intelektualnie. Szum powstający na styku tekst – czytelnik może być zmniejszony poprzez wprowadzenie: dodatkowych objaśnień nawiązujących do doświadczeń jego odbiorców, nakłanianie do samodzielnego opowiadania lub recytacji tekstu, jego prezentacji w formie teatralnej, przekładanie tekstu na muzykę, pantomimę, malarstwo itd. Te formy pracy z osobami niepełnosprawnymi są dość dobrze znane. W tym miejscu chciałbym więc zwrócić uwagę na jeszcze jedną metodę postępowania. Zakładając, że czytelnik zapoznając się z tekstem, tworzy oczekiwania odnoszące się do dalszego ciągu oraz sprawdza poprawność tych oczekiwań, można nakłaniać osoby niepełnosprawne do regularnego formułowania własnych przewidywań, dotyczących dalszego ciągu narracji a potem sprawdzania jej zgodności i rozbieżności w stosunku do oryginału. Taka procedura pomaga w dobrym sprawdzeniu poziomu rozumienia treści książki a pośrednio informuje, w jakim stopniu reprezentacja poznawcza czytelnika przenika się z reprezentacją poznawczą autora książki. W miarę zapoznawania się z tekstem powinna narastać intensywność tego oczekiwania i ekstrapolacji, czytelnik bowiem coraz bardziej przyswaja specyficzne cechy stosunku autora do rzeczywistości. W sumie obie reprezentacje powinny ulegać stopniowemu upodobnieniu.

D. Istotnym elementem w procesie włączenia książki w rehabilitację osób niepełnosprawnych intelektualnie jest praca z najbliższym otoczeniem społecznym osoby niepełnosprawnej intelektualnie. Chodzi o to, aby członkowie rodziny, rówieśnicy pełno- i niepełnosprawni doceniali czytelnictwo książek. Przede wszystkim jednak chodzi o to, aby rodzice i nauczyciele nie przyczyniali się do powstawania niepotrzebnych urazów emocjonalnych, związanych z opanowaniem czytania książek. Ten ostatni problem odnosi się przede wszystkim do osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że akurat ta grupa osób może odnieść największe korzyści z kontaktów z książką, ale też właśnie wśród nich można odnaleźć najwięcej niechęci do czytelnictwa, wynikającego z błędów dydaktycznych popełnianych w szkole. Ogólnie można powiedzieć, że rutynowa nauka czytania zniechęca dzieci do literatury na długie lata. Potrzebna jest zasadnicza zmiana w tym zakresie i muszą ją zainicjować specjaliści od biblioterapii. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, na dowartościowanie znaczenia książki w domu. Rodzice dzieci niepełnosprawnych intelektualnie też mogą mieć do niej negatywny stosunek z powodu niepowodzeń dziecka w szkole. Rehabilitacja powinna być więc wzbogacona o stymulowanie czytania wspólnego: rodziców i dzieci niepełnosprawnych. Taki sam postulat można formułować pod adresem innych osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Tylko w ten sposób będzie można powiększyć poczucie powinowactwa kulturowego osób niepełnosprawnych z ich naturalnym środowiskiem społecznym.

4. ZAKOŃCZENIE

Wymienione wyżej postulaty nie wyczerpują oczywiście wszystkich zasad, jakimi powinniśmy kierować się we wdrażaniu czytelnictwa wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie. Także ich prezentacja może być uznana za zbyt nieprecyzyjną. Mimo tego uważam, że jeśli będziemy pamiętać z tego tekstu nie tylko o postulatach rehabilitacyjnych lecz także o treściach zawartych w dwóch poprzednich paragrafach, to przedstawiony tutaj szkic może być przydatny w praktyce rehabilitacyjnej, gdyż może on pokierować nowymi innowacyjnymi rozwiązaniami w pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Należy również pamiętać o tym, że zaprezentowany wyżej materiał został opracowany w ramach podejścia teoretycznego, w którym pojęcie reprezentacji poznawczej odgrywa centralną rolę. Jednak konsekwencją przyjęcia takiej opcji teoretycznej jest przesunięcie na plan dalszy procesów

psychicznych związanych z czytaniem i samej umiejętności czytania. Myślę, że przyjęty tutaj punkt widzenia na czytelnictwo osób niepełnosprawnych intelektualnie, nie ma zastąpić opcji procesualnej lecz ma ją tylko uzupełnić i wzbogacić.

LITERATURA

- J. M. Bebko, H. Luhaorg: *The development of strategy use and metacognitive processing in mental retardation. Some sources of difficulty*. W: Handbook of mental retardation and development. (Red.) J. A. Burack, R. M. Hodapp, E. Zigler. Cambridge: Cambridge University Press, 1998.
- J. M. Belmont, D. W. Mitchell: *The general strategies hypothesis as applied to cognitive theory in mental retardation*. „Intelligence”, 1987 nr 11
- J. P. DeWaele, R. Harre: *Autobiography as a psychological method*. W: Emerging strategies in social psychological research. (Red.) G. P. Ginsburg. Chichester: Wiley, 1979
- M. Głowiński: *Odbiór, konotacja, styl*. W: Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa. (Red.) H. Markiewicz, J. Sławiński. Kraków: Wyd. Literackie, 1976
- L. Goldmann: *Socjologia literatury. Stan obecny i zagadnienia metodologiczne*. W: W kręgu socjologii literatury. t. 1. (Red.) A. Mencwel. Warszawa: PIW 1980
- R. M. Hodapp, J. A. Burack, E. Zigler: *Developmental approaches to mental retardation. A short introduction*. W: Handbook of mental retardation and development. (Red.) J. A. Burack, R. M. Hodapp, E. Zigler. Cambridge: Cambridge University Press, 1998
- R. M. Hodapp, E. Zigler: *Past, present, and future issues in the developmental approach to mental retardation and developmental disabilities*. W: Manual of developmental psychopathology. (Red.) D. Cichetti, D. Cohen. t. 2 New York: Wiley, 1995
- S. Kaplan: *Adaptation, structure and knowledge*. W: Environmental knowing. Theories, research and methods. (Red.) G. T. Moore, R. G. Golledge Stroudsburg: Dowden, 1976
- M. Kościelska: *Oblicza upośledzenia*. Warszawa: PWN, 1995.
- J. Kounin: *Experimental studies of rigidity. Measurement of rigidity in normal and feeble minded persons*. „Character and Personality”. 1941, nr 9
- S. Kowalik: *Upośledzenie umysłowe. Teoria i praktyka rehabilitacji*. Warszawa: PWN, 1989
- E. Kris: *The contribution and limitations of psychoanalysis*. W: Art and psychoanalysis. (Red.) W. Phillips. Cleveland: Meridian, 1963
- J. Levy: *Teoria informacji a proces komunikacji literackiej*. W: Współczesna teoria badań literackich za granicą. T. 2 (Red.) H. Markiewicz, Kraków: Wyd. Literackie 1976
- K. Lewin: *A dynamic theory of personality*. New York: McGraw-Hill, 1936
- K. Obuchowski: *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*. Warszawa: PWN, 1970
- J. Trzebiński: *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*. W: Psychologia spostrzegania społecznego. (Red.) M. Lewicka. Warszawa: KiW, 1985.
- D. Zeaman, B. House: *The role of attention in retardate discriminant learning*. W: Handbook of mental deficiency. Psychological theory and research. (Red.) N. R. Ellis. New York: McGraw-Hill, 1963

DOSTĘPNOŚĆ INFORMACJI WARUNKIEM PEŁNEGO UCZESTNICTWA W ŻYCIU SPOŁECZNYM OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Informacja rozumiana jako wiadomość, konstatacja stanu rzeczy, a jednocześnie przekaz ze źródła wiadomości do obiektu przeznaczenia, czyli odbiorcy, jest bardzo cennym i poszukiwanym towarem. W dobie rewolucji informatycznej łatwy czy trudny dostęp do informacji lub sytuacja całkowitego jego pozbawienia, czy też posiadanie lub nie posiadanie informacji powoduje, że jest się lepiej lub gorzej poinformowanym, zorientowanym, włączonym, że lepiej lub gorzej rozumie się otaczający świat – fakty, zdarzenia i procesy, a także sytuacje społeczne; że jest się człowiekiem bardziej lub mniej świadomym i odważnym, a przez to – w zróżnicowanym stopniu uczestniczącym w życiu zbiorowości. Osoby lub grupy pozbawione dostępu do informacji stają się podmiotami wyizolowanymi nie tylko w życiu, ale i w zbiorowej świadomości, a w konsekwencji – są odsunięte od normalnych wspólnot i szans życiowych. Tak powstają obywatele drugiej kategorii.

Niespotykana dotąd możliwość szybkiego i łatwego dostępu do najprzeróżniejszych informacji powoduje, że czas ulega skróceniu, przestrzeń się kurczy, lokalność wobec globalności nabiera cech marginesu a błyskawiczny przepływ informacji wywołuje wrażenie nieustannego ruchu. Życie toczy się szybciej. Jednocześnie komplikuje się organizacja życia społecznego i warunki będące wynikiem rozwoju cywilizacji technicznej. Jej wytwory wkraczają nawet w najdrobniejsze przejawy codziennego życia człowieka. Aby nie zginać, zarówno w dosłownym rozumieniu tego słowa jak i w przenośni, trzeba być nastawionym na zdobywanie informacji, umieć jej szukać, rozumieć i z niej korzystać, biorąc pod uwagę zarówno różnorodność dziedzin, zakresów i typów informacji jak i rodzajów nośników.

Czy osoby borykające się z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, w dziedzinie dostępu do informacji znajdują się w odmiennej sytuacji niż tak zwani ludzie zdrowi? Czy sytuacja osób z niepełnosprawnością intelektualną różni się od problemów, które w tej dziedzinie mają osoby z innymi niepełnosprawnościami, np. ograniczeniami w zakresie ruchu, zmysłu wzroku czy słuchu? Jakie znaczenie ma dostęp do informacji dla korzystania w praktyce z fundamentalnych demokratycznych wartości, którymi są równość praw i pełne uczestnictwo? Nie można dłużej lekceważyć idei, dla których drogę i kolejne kroki wyznaczyły: Organizacja Narodów Zjednoczonych w rezolucji *Standardowe zasady wyrównywania szans osób niepełnosprawnych* (1993) oraz Unia Europejska w dokumentach: *Nowa strategia Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do osób niepełnosprawnych* (Komunikat Komisji dotyczący równych szans osób niepełnosprawnych z 1996 r.) i *Ku Europie bez barier dla osób niepełnosprawnych* (Komunikat Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów – 2000 r.) oraz art. 13 Traktatu Amsterdamskiego, mówiący o niedyskryminacji z żadnego powodu, w tym i z powodu niepełnosprawności (1997).

Dalszą część wystąpienia poświęcę tak zakaślonemu tematowi.

Informacja ułatwia życie i wzmacnia wspólnotowość, chroni przed niebezpieczeństwem, otwiera świat, przyczynia się do rozwoju jednostki, całych społeczeństw, ludzkości. Oto kilka przykładów najbardziej użytkowych: napis APTEKA informuje, że tu możesz kupić lekarstwa, tablica z ukazującym się wykazem pociągów na dworcu kolejowym, które odjadą w ciągu najbliższych godzin, z podaniem ich trasy oraz peronu odjazdu, wywieszki z napisem „posezonowa przecena” czy „otwarte w godzinach od ... do ...” w sklepach, „aby zamówić wizytę u lekarza zadzwoń pod numer ...”, nadruki na opakowaniach „najlepiej spożyć przed ...”, „chronić przed dziećmi”, „trucizna”, na jezdni pasy dla pieszych oraz drogowa sygnalizacja świetlna i dźwiękowa, instrukcja jak korzystać z pralki, informacja turystyczna, najprzeróżniejsze katalogi, informatory, ulotki, foldery, informacje przekazywane przez media – książki, prasę, radio, telewizję, internet etc., etc. Można by ułożyć grubą książkę ze strat, jakie ponosi człowiek nie wiedzący, że istnieje informacja w interesującej go dziedzinie, nie rozumiejący jej całkowicie lub tylko częściowo, nie orientujący się gdzie i jak jej szukać oraz w jaki sposób z niej korzystać.

Z drugiej strony, zgodnie z nowym rozumieniem pojęcia bariery, które utrudniają życie osobom z niepełnosprawnością oraz wiedząc, że informacja jest bardzo istotnym elementem warunkującym jakość życia, powinniśmy nieustannie pracować nad tym, aby poznawać te bariery, ich istotę, przyczyny powstawania i poszukiwać sposobów ich minimali-

zowania, obchodzenia, kompensowania, znoszenia. Bariery, według definicji sformułowanej w *Standardowych zasadach wyrównywania szans osób niepełnosprawnych* ONZ, są przeszkodą, która wywołuje konflikt między osobą z różnego rodzaju niepełnosprawnościami a brakami w środowisku i w wielu zorganizowanych działaniach społecznych. Zatem bariera nie leży po stronie człowieka (przecież wszyscy różnimy się między sobą a żadna cecha nie powinna być przyczyną dyskryminacji), lecz po stronie środowiska fizycznego i społecznego, które niedostatecznie uwzględnia te różnice. Jak mówi profesor Halina Skibniewska – architekt: zdrowa większość buduje świat według swoich norm.

Aby scharakteryzować bariery ograniczające m.in. dostęp do informacji proponuję ich klasyfikację, a obrazuje ją tabela (str. 25).

Przyjrzyjmy się poszczególnym rodzajom barier pod kątem ich wpływu na korzystanie przez osoby z niepełnosprawnością z informacji. Oczywiście BARIERY FIZYCZNE – architektoniczne, urbanistyczne i transportowe ograniczają dostęp do źródeł informacji w sposób najbardziej rozumiany – dotyczy on osób niepełnosprawnych ruchowo poruszających się na wózku, i tych osób niewidomych, które nie opanowały jeszcze umiejętności samodzielnego przemieszczania się i nie mają w tej dziedzinie pomocy. Ale w dobie internetu są to już bariery, które można obejść. Ważna jest ta kategoria fizycznych barier w komunikacji międzyludzkiej, które dotyczą **fizycznych warunków przekazu i odbioru informacji**, zatem modalność tego przekazu – w formie wizualnej czy akustycznej, z bardzo dużym uszczegółowieniem cech tego przekazu. Dotyczą one osób niewidomych i niedowidzących oraz głuchych i niedosłyszących, ale także osób z niepełnosprawnością intelektualną. Okazuje się, że powinniśmy dostrzegać nie tylko te uświadomione na ogół bariery, ale również inne, wymagające np. kanału dotykowego i ruchowego dla osób głuchoniewidomych.

Szczególnym, rzadko jeszcze zauważanym rodzajem barier są te, które ujęte zostały w kategorii BARIERY MENTALNE. Obejmują one **bariery intelektualne**, związane z rozumieniem informacji i ewentualnym jego zróżnicowaniem w zależności od rodzaju przekazu oraz bariery psychiczne, które utrudniają osobom niepełnosprawnym szukanie informacji (np. nieśmiałość, brak motywacji). Bariery intelektualne, które polegają na zbyt trudnym do zrozumienia przekazie (np. żargon, język profesjonalny, zbyt długie zdania i teksty, nieprecyzyjne wyrażanie się, słowa obcego pochodzenia, brak przejrzystej konstrukcji myślowej) dotyczą głównie osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ale również osoby głuche i poważnie niedosłyszące.

BARIERY SPOŁECZNO-KULTUROWE polegają na przeszkodach tkwiących w prawie, wynikających z organizacji życia społecznego oraz

BARIERY DOŚWIADCZANE PRZEZ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

Rodzaj bariery	Charakter bariery	Lokalizacja przyczyny niepełnosprawności
1	2	3
FIZYCZNE	• architektoniczne • urbanistyczne • transportowe • w komunikacji – fizyczne warunki przekazu i odbioru informacji	• narząd ruchu, wzroku, ograniczona wydolność fizyczna • narząd słuchu, wzroku, aparat mowy, niepełnosprawność intelektualna
MENTALNE • intelektualne • psychiczne	• trudności w rozumieniu • trudności w uczeniu się, w tym – w zakresie funkcjonowania społecznego • trudności w komunikowaniu się – intelektualne warunki przekazywania i odbioru informacji <i>Po stronie osób niepełnosprawnych:</i> • zaburzona samoocena • wycofywanie się, nieśmiałość • trudności radzenia sobie ze stresem • zaburzony kontakt i komunikacja • zaburzone relacje osobowe	• narząd słuchu, niepełnosprawność intelektualna • dot. różnych niepełnosprawności • dla osób chronicznie chorych psychicznie bariery psychiczne tkwiące w nich samych (zaburzone emocje) są istotą ich niepełnosprawności
SPOŁECZNO-KULTUROWE	<i>W wymiarze ogólnospołecznym:</i> • brak prawa, prawo złe, prawo złe realizowane, prawo nierealizowane • wartości deklarowane w polityce społecznej (a wartości stosowane w praktyce) • brak woli politycznej • tradycja • niekorzystne postawy społeczne obejmujące stereotypy wiedzy o niepełnosprawności (mity), towarzyszące im emocje (skrópowanie, obawa, lęk, dystans, poczucie wyższości, unikanie, niechęć, brak akceptacji, niecierancja, wrogość) oraz motywowane nimi działania	• dot. wszystkich rodzajów i stopni niepełnosprawności, choć w różnym stopniu

1	2	3
	• niedostateczne przez państwo dopuszczanie do partnerstwa organizacji osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin, zwłaszcza w wyznaczaniu polityki społecznej oraz w realizowaniu zadań publicznych za środki publiczne <i>W wymiarze instytucjonalnym:</i> • trwałość tradycyjnych struktur o charakterze segregacyjnym i opiekuńczym na niekorzyść tworzenia nowych służb i struktur umożliwiających osobom niepełnosprawnym aktywność stosowną do wieku, normalne życie w otwartym środowisku • „oszczędzanie” przez państwo na osobach niepełnosprawnych przez pomijanie ich potrzeb w polityce społecznej, zarówno w zakresie potrzeb spożycia indywidualnego jak i zbiorowego, • niedostatki infrastruktury ➤ utrudniony dostęp do informacji lub brak informacji dostosowanej do potrzeb ze względu na charakter niepełnosprawności, formę przekazu, poziom rozumienia itp. ➤ ograniczony dostęp do rehabilitacji i niezadawalająca jej jakość ➤ ograniczony dostęp do edukacji, zwłaszcza w integracji (przewaga tendencji segregacyjnych) ➤ niezadawalająca jakość edukacji ➤ brak edukacji ustawicznej (umożliwiającej osobom niepełnosprawnym sprostać przemianom cywilizacyjnym i społecznym) ➤ niedostatki (lub brak) szkolenia zawodowego • brak skutecznego pośrednictwa pracy, • niedostateczne wspieranie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy	

1	2	3
	• brak systemu pomocy w zdobywaniu i utrzymaniu zatrudnienia przez osoby znacznie niepełnosprawne • ograniczony dostęp do artykułów pomocniczych, urządzeń ortopedycznych, sprzętu rehabilitacyjnego • brak pracy • brak służb środowiskowych dla osób najczęściej niepełnosprawnych (usługi) • brak form wsparcia indywidualnego w niezależnym życiu, w udziale w życiu społecznym (usługi) • niedostateczne wsparcie dla rodzin (usługi) • nieskoordynowane systemy orzekania o niepełnosprawności dla celów rentowych, zatrudnieniowych i związanych z potrzebą pomocy w codziennym funkcjonowaniu • nie traktowanie przez państwo organizacji przedstawicielskich po partnersku • negatywne postawy wobec osób niepełnosprawnych (brak rozumienia trudności, które mają osoby niepełnosprawne, brak akceptacji, brak tolerancji, piętno, dopuszczanie dyskryminacji) • brak badań naukowych w zakresie rozwiązań ułatwiających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych • niewystarczająca liczba kadr profesjonalnie przygotowanych.	
EKONOMICZNE	• brak pracy, a więc możliwości uzyskania samowystarczalności ekonomicznej • niskie świadczenia finansowe, zwłaszcza dla osób bezradnych w codziennym życiu • zawieszanie świadczeń przy osiągnięciu zarobków już na poziomie wysokości tych świadczeń • brak wsparć materialnych dla wybijających się na samodzielność osób niepełnosprawnych	• dot. różnych niepełnosprawności, zwłaszcza głębszych stopni oraz ograniczeń w możliwości samodzielnej, niezależnej egzystencji.

1	2	3
	• nie dotrzymywanie wymogu obligatoryjności i terminowości przy wypłacaniu świadczeń socjalnych • słabość przedstawicielskich organizacji osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin	
SKUMULOWANE	Im cięższa niepełnosprawność, zwłaszcza, gdy różne rodzaje niepełnosprawności występują w sprzężeniu, tym więcej barier każdego rodzaju i ich wzajemne się stymulowanie, tym większe trudności w ich pokonywaniu, tym mniej form wsparcia dla osoby niepełnosprawnej i dla rodziny (bezpośrednich opiekunów), tym silniejsze postawy eliminacyjne i segregacyjne ze strony instytucji. Sytuacja kumulowania się barier wywołuje skumulowany efekt pozbawiania szansy.	• dot. przede wszystkim osób z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężonymi kalectwami i chorobami (m.in. niepełnosprawność ruchowa, zaburzenia widzenia, słyszenia, kontaktu, epilepsja, itd.).

I wersja - marzec 2001 r.

II wersja - maj 2001 r.

III wersja - lipiec 2001 r.

opracowała: mgr Krystyna Mrugańska
Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób
z Upośledzeniem Umysłowym

związanych z postawami ludzi. Polegają one np. na utrudnieniach w dostępie do edukacji oraz na jej niewystarczającej jakości, braku miejsc pracy, przeszkodach w dostępie do dóbr kultury, braku systemu wspierania indywidualnego, utrzymywania się form opieki izolującej. Ale również ważne są utrwalone stereotypy myślenia, że osoby niepełnosprawne nie muszą korzystać z informacji. Ten stereotyp działa w obie strony, tzn. kształtuje postawy zarówno samych osób niepełnosprawnych, które uważają, że ich wyłączenie jest naturalne, jak i innych ludzi uznających, że te osoby nie potrafią korzystać i nie potrzebują informacji.

Wreszcie BARIERY EKONOMICZNE – sprawiają, że osoby niepełnosprawne spychane są do najuboższych materialnie grup, co w sposób oczywisty ogranicza ich zapotrzebowanie na informację i możliwości jej uzyskania.

Szczególnie wnikliwej analizy wymaga sytuacja osób ze sprzężonymi, ciężkimi niepełnosprawnościami (wspomnieliśmy już o osobach głuchoniewidomych). Stan ten przyjęliśmy nazywać wieloraką niepełnosprawnością, ponieważ nie jest on prostą sumą współwystępujących deficytów – jest zupełnie nową jakością, powstałą na skutek wzajemnego ich uwarunkowania. Tu trzeba zdać sobie sprawę z kanałów słabo lub wcale nieużytecznych i szukać tych, które mogą być przydatne, aby dostosować do nich sposoby przekazywania informacji.

Barieri, których doświadczają osoby z niepełnosprawnością intelektualną w dostępie do informacji w Polsce, ale także w innych krajach, są niedostatecznie rozumiane, nieliczne są też systemowe próby ich pokonywania. Uważa się po prostu, że kto mniej rozumie, w naturalny sposób musi zrezygnować z różnych szans i godzić się na wykluczenie. Obserwujemy jakby ogólne przyzwolenie na to, żeby ci, którzy się nie orientują, są bezradni, muszą podlegać opiece, nie otrzymywali informacji.

W latach 70. w USA zwiedzałam centrum pomocy dla osób, które sobie nie radzą i potrzebują wsparcia. W obszernym holu stało kilka stelaży z dziesiątkami ulotek, folderów i książeczek przejrzyście i sugestywnie opracowanych graficznie, z rysunkami i ilustracjami, z planami sytuacyjnymi. Wielkość liter była duża, kształty czcionek – teksty proste, wspierane często piktogramami. Był też dostępny słowniczek piktogramów. Zakres informacji – ogromny. Znalazłam m.in. informację jak bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych, co zrobić, gdy wybuchnie pożar, gdy potrzebna jest pomoc lekarza czy psychologa, gdy jest się w domu bitym, gdy straciło się pracę i trzeba się szkolić. Były też informacje, gdzie można wspólnie z innymi uprawiać hobby oraz w jaki sposób można samemu poprawić swój los. Niektóre informacje przedstawione były, i to w różnych językach (m.in. hiszpańskim i arabskim), pismem literowym i piktograficznym a nawet pismem Braille'a. Z ośrodka ko-

rzystali imigranci, którzy nie znali angielskiego, osoby mające trudności z czytaniem, wcale nie wyłącznie niepełnosprawne intelektualnie, narkomani, bezdomni, niepełnosprawni. W podobnych ośrodkach teraz, np. w Szwecji, klienci mają dostęp również do informacji wideo oraz na dyskietkach.

Gdy obserwujemy osoby z niepełnosprawnością intelektualną w codziennym życiu łatwo dostrzegamy, iż nie mają one nawyku szukania informacji nie tylko pisanej ale nawet przekazywanej ustnie. Nie jest to kwestią organicznej niemożności – na ogół winę tutaj ponosi wychowanie, model edukacji oraz styl sprawowania opieki. Osoby te prezentują bardziej obraz wyuczonej bezradności niż aktywnej niezależności. Wydaje się, że w ogóle dla osób z niepełnosprawnością intelektualną nie uznaje się w pełni materiału pisanego, w tym i książki, jako instrumentu poszerzającego świadomość. Z góry przyjmuje się, iż jest on dla nich niedostępny. Tymczasem właśnie ulotka, czasopismo czy książka np. z pięknymi ilustracjami, z przystosowanym tekstem (o czym za chwilę), z licznymi ułatwieniami, jest oknem na świat, jest symbolem włączania społecznego i kulturowego, na równi z nowymi technikami, w tym z komputerem.

Co możemy robić, aby wyrównać szanse osób z niepełnosprawnością intelektualną w dostępie do informacji?

Po pierwsze – uwierzyć, że ogromna większość z nich może nauczyć się zdobywać, rozumieć i korzystać z różnych informacji, co umożliwia im doświadczanie wielkiej radości z samodzielnego pokonywania trudności i z lepszego funkcjonowania w bogatym świecie integracji. W najprostszych sytuacjach nawet osoby z głębokim stopniem upośledzenia uczą się korzystać z informacji.

Po drugie – podjąć wyzwanie zmierzenia się z barierami, które uniemożliwiają ludziom z trudnościami w rozumieniu i uczeniu się korzystania z wielu powszechnie stosowanych informacji. Zmierzyć się, to znaczy uruchomić twórcze myślenie i zasoby wykonawcze, aby określać potrzeby, opracowywać i udostępniać informacje w tych dziedzinach, w takich formach oraz na takich nośnikach, aby pokonać bariery i dotrzeć z informacją do tych, na których nam zależy. Szereg doświadczeń w tej dziedzinie mają m.in. organizacje rodziców i przyjaciół, w tym – profesjonalistów, zwłaszcza w Anglii i krajach skandynawskich. Ten nurt działalności ściśle wiąże się z rozwojem ruchu self-adwokatów, tzn. osób z niepełnosprawnością intelektualną, które występują w obronie własnych praw, do czego niezbędna jest dobra orientacja w wielu dziedzinach, które można nazwać „obywatelskimi”. Ruch ten jest nadzwyczaj skutecznym upodmiotawianiem osób z upośledzeniem umysłowym. Inclusion Europe zrzeszająca organizacje rodzicielskie, w swoim czasopiśmie, w ramach, w obrębie tekstu ogólnodostępnego, umieszcza uproszczoną jej wersję. Korzystają z niej osoby niepełnosprawne, ale również

osoby tylko przeglądające tekst. Organizacje krajowe wydają specjalne czasopisma dla osób z trudnościami w uczeniu się i rozumieniu oraz wiele krótkich informatorów.

Szczególnie interesujące doświadczenia ma MENCAP – organizacja angielska, która współpracuje z osobami niepełnosprawnymi, by znaleźć najlepsze sposoby uprzystępniania informacji. Kluczowymi zagadnieniami wskazywanymi w ich opracowaniu¹ są: przystępność języka, krótkie zdania, rezygnowanie z rzadko używanych słów i zwrotów, wielkość i kształt czcionki, opracowanie graficzne (odstępy, ramki, krótkie linie tekstu, itp.), wzbogacanie tekstu rysunkami, zdjęciami, obrazkami lub symbolami. Z dużym rozmachem wprowadzane są nowoczesne technologie: wideo, kasety magnetofonowe, internet jako nośniki wspierające lub, w razie potrzeby, zastępujące słowo pisane i mówione.

Jeżeli wprowadzanie w Polsce zasad wyrównywania szans osób niepełnosprawnych jako wyrazu demokratycznych wartości oraz kierunków polityki społecznej Unii Europejskiej traktujemy poważnie, to warto na koniec przypomnieć jak ONZ i Unia Europejska definiują wyrównywanie szans.

„...24. Termin „wyrównywanie szans” oznacza proces, dzięki któremu różne systemy i instytucje istniejące w społeczeństwie i środowisku, takie jak usługi, różne formy działań, informacja i dokumentacja, są powszechnie dostępne dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych.” (ONZ)

„WYRÓWNYWANIE SZANS

oznacza:

- proces, poprzez który różnorodne dziedziny życia społecznego i środowiska zewnętrznego stają się dostępne dla wszystkich osób, szczególnie dla osób niepełnosprawnych;
- uwzględnienie potrzeb każdej jednostki;
- uczestnictwo każdej jednostki w życiu społeczeństwa;
- prawo do zamieszkiwania osób niepełnosprawnych wśród swojej lokalnej społeczności, otrzymywania niezbędnej pomocy w zakresie oświaty, opieki zdrowotnej, zatrudnienia i świadczeń socjalnych;
- równe prawa, a także równe obowiązki osób niepełnosprawnych jako pełnoprawnych członków społeczeństwa.” (UE)

Praca nad udostępnianiem informacji osobom z niepełnosprawnością intelektualną wymaga bardzo wielu entuzjastów. Czy jesteśmy gotowi?

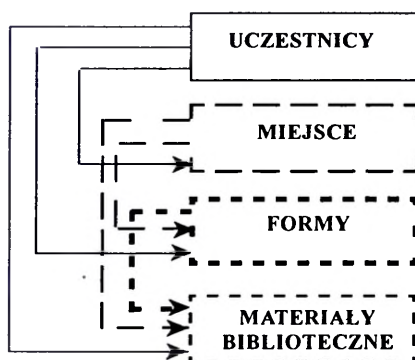
¹ Czy wyrażam się jasno? MENCAP 2000 (przygotowywane do druku w języku polskim przez Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym).

OBSŁUGA BIBLIOTECZNA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

PRÓBA OPISU MODELU POSTĘPOWANIA W OPARCIU
O DOŚWIADCZENIA OŚRODKA CZYTELNICTWA CHORYCH
I NIEPEŁNOSPRAWNYCH WBPiKM W TORUNIU

Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych funkcjonuje od 1984 r. jako dział Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu. „Powołany został z myślą udzielania pomocy osobom z niepełnosprawnościami poprzez wykorzystywanie biblioteki, literatury i samego procesu czytania w rehabilitacji, w zdobywaniu wiedzy, wyzwaniu aktywności kulturalnej, rekreacji”¹. W grupie osób, do której adresowane są podejmowane przez Ośrodek działania, znajdują się także „czytelnicy” z niepełnosprawnością intelektualną. Niniejszą wypowiedź należy więc traktować jako próbę opisu modelu postępowania, jaki udało się wypracować w odniesieniu do tej właśnie kategorii użytkowników.

Elementy modelu



Rys.1 Schemat modelu obsługi bibliotecznej

¹ F. Czajkowski, M. Skarżyńska, A. Tulcya: *Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPiKM – informator*. Toruń

1. Czytelnicy = użytkownicy

Osoby korzystające z usług bibliotecznych określa się w bibliotekarstwie przeważnie mianem czytelników. Analizując jednakże możliwości i różnorodność form, z jakich mogą korzystać w bibliotekach osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności wydaje się, że bardziej wskazane jest nazywanie ich **użytkownikami**. Określenie to znajduje zresztą coraz częściej zastosowanie w publikacjach specjalistycznych. W niniejszej wypowiedzi oba terminy będą używane zamiennie.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną stanowią szacunkowo ok. 10 % użytkowników Ośrodka. Są to dzieci (najmłodsze ma obecnie kilkanaście miesięcy), młodzież, jak również osoby dorosłe. Część z tych osób pozostaje wyłącznie w domach (kontakt z Ośrodkiem jest jedyną formą podejmowania działań poza środowiskiem rodzinnym), inne uczęszczają na co dzień do przedszkoli, szkół, warsztatów terapii zajęciowej, etc. Większość spośród naszych użytkowników to osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, a niektóre z nich posiadają dodatkowe trudności wynikające ze sprzężenia z inną niesprawnością, np. ruchową. W naszych działaniach świadomie skupiamy się na pracy z czytelnikami z głębszą niepełnosprawnością intelektualną wychodząc z założenia, iż tak dzieci, jak i dorośli z lekką niesprawnością mogą z powodzeniem korzystać z bibliotek szkolnych i ogólnodostępnych bibliotek publicznych.

2. Bibliotekarz = pracownik biblioteki

Określając osobę, która pracuje w bibliotece, ponownie posłużyłam się znakiem równości. Niekoniecznie bowiem musi ona legitymować się wykształceniem bibliotekarskim. W toruńskim Ośrodku zatrudnionych jest 6 osób: troje bibliotekarzy z wykształceniem wyższym, jedna osoba (niedowidząca), ze średnim wykształceniem bibliotekarskim, pedagog oraz pracownik gospodarczy. Z perspektywy 17 lat można stwierdzić, iż taka właśnie – łącząca kompetencje – struktura kadrowa, przynosi pozytywne efekty. Doświadczenia Ośrodka świadczą o ogromnej korzyści płynącej z zatrudnienia, zwłaszcza w oddziałach nastawionych na obsługę biblioteczną osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, innego poza bibliotekarzem specjalistą, np.: pedagoga, psychologa, który miałby obowiązek ciągłego dokształcania się we własnej dziedzinie. Nie zwalnia go to oczywiście z wdrożenia się do pracy bibliotecznej (przynajmniej w elementarnym zakresie), jak też nie zwalnia bibliotekarza z posiadania podstawowej wiedzy z pedagogiki i psychologii. Zgodnie z porzekądem *co dwie głowy, to nie jedna*, współpraca dwóch profesjonalistów

daje większe możliwości twórczego działania, niż wymaganie od jednego pracownika, aby był świetnym fachowcem w kilku dziedzinach. Co prawda w wielu bibliotekach pracują osoby, które ukończyły studia pedagogiczne, a wiedzę bibliotekarską uzyskały w ramach studiów podyplomowych (w bibliotekach dziecięcych wymagane jest obecnie przygotowanie pedagogiczne), zostali oni jednak zatrudnieni jako bibliotekarze i w tej właśnie sferze się specjalizują oraz podnoszą swoje kwalifikacje.

Wiedza jednakże to nie wszystko. Ważny jest jeszcze sam człowiek. *Warto podkreślić, że nie tylko to, co i jak się z dzieckiem robi, ale właśnie kto z dzieckiem pracuje, niejednokrotnie decyduje o wartości procesu wychowania*². Sądzę, że stwierdzenie to można odnieść również do osób dorosłych. Czym powinna zatem charakteryzować się osoba podejmująca pracę z osobami niepełnosprawnymi, niezależnie od tego jakie ma wykształcenie i czym się w tej pracy zajmuje? Jak twierdzi Małgorzata Kwiatkowska, autorka książki *Dzieci głęboko niezrozumiane*³, osobowość terapeuty stanowi podstawę jego warsztatu pracy. Cechy, które wymienia to:

- a) tolerancja,
- b) wrażliwość i otwartość na potrzeby innych ludzi,
- c) umiejętność wyrażania akceptacji i potwierdzania wartości,
- d) twórcza, poszukująca postawa wobec pracy,
- e) akceptacja dla niesprawności i niewiedzy⁴.

Wydaje się, że cechy te odgrywają też olbrzymie znaczenie w pracy bibliotekarza:

Ad. a) Użytkownik z niepełnosprawnością intelektualną nie zawsze będzie zachowywał się w bibliotece tak, jak byśmy tego oczekiwali, nie zachowa np.: wymaganej ciszy, głośno może wyrażać swoje zaniepokojenie czymś (z pozoru, bo tylko dla nas) zupełnie nieistotnym.

Ad. b) Czasami trzeba umieć „odczytać” potrzeby osoby z niepełnosprawnością intelektualną, gdyż nie zawsze będzie ona potrafiła przekazać nam wprost czego oczekuje.

Ad. c) Zastanówmy się, czy nie zapomnieliśmy czasem pochwalić ostatnio naszego nowego czytelnika za to, że pamiętał o terminie zwrotu materiałów, które wypożyczył, czy wyraziliśmy uznanie za samodzielny wybór tego, co chce wypożyczyć, czy zachwyciliśmy się w momencie kiedy poinformował nas, że sam ułożył w domu całą układankę? Przypomnijmy sobie jak często zwracamy uwagę czytelnikom na to, że zapomnieli, że coś jest zbyt trudne. Rodzice, którzy przychodzą zapisać dziecko do biblioteki od razu informują nas czego ich pociecha nie umie.

² J. Lausch-Żuk: *Pedagogika osób z umiarkowanym, znacznym i głębokim upośledzeniem umysłowym*. W: *Pedagogika specjalna*, praca zbiorowa pod red. W. Dykcyka. Poznań: 2001, s. 164

³ M. Kwiatkowska: *Dzieci głęboko niezrozumiane*. Warszawa: 1997.

⁴ Ibidem, s.18-21

Na pytanie z naszej strony: „No dobrze, a teraz proszę powiedzieć, co umie i co lubi robić?” – następuje konsternacja. A przecież nie dobierzemy nikomu materiału bibliotecznego na podstawie tego, czego nie lubi lub nie potrafi.

Ad. d) Trzeba umieć szukać sposobu porozumienia z czytelnikiem niepełnosprawnym intelektualnie. Nie należy zastanawiać się, czy **on będzie umiał** zrobić to o co poproszę, tylko czy **ja będę umiała** do niego dotrzeć, czy dam mu taką propozycję, którą on zrozumie i zaakceptuje. A zatem...

Ad. e) ...nie stawiamy zbyt wysokich wymagań. Przygotujmy taką ofertę usług, aby mógł z niej skorzystać każdy – nie tylko ten, który umie czytać i bez problemu realizuje obowiązek szkolny lub poprawnie funkcjonuje w dorosłym już życiu.

Jeszcze jednym aspektem, na który chciałabym zwrócić uwagę jest atmosfera pracy. Określają ją z pewnością tzw. cechy charakteru zarówno jednego, jak i drugiego z uczestników modelu (użytkownika i pracownika). Istnieją jednakże pewne określone zasady postępowania, którymi należy się kierować podejmując działania wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jolanta Lausch-Żuk spośród wielu zasad pracy terapeutycznej wybrała kilka podstawowych⁵:

- a) zasada akceptacji,
- b) zasada podmiotowości i indywidualności,
- c) zasada refleksyjności,
- d) zasada systematyczności i konsekwencji,
- e) zasada komfortu psychicznego,
- f) zasada liczenia się z innymi osobami z otoczenia społecznego.

I znów odnieść można każdą z wymienionych zasad do pracy bibliotecznej:

Ad. a) Akceptacja osoby niepełnosprawnej taką, jaką jest.

Ad. b) Traktowanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną w sposób partnerski, dostosowywanie działań do jej indywidualnych potrzeb i możliwości.

Ad. c) Nieustanna analiza podejmowanych działań pozwalająca na weryfikację stosowanych form i metod oraz zmianę wykorzystywanych środków.

Ad. d) Systematyczność i konsekwencja dają poczucie pewności nie tylko osobie niepełnosprawnej intelektualnie, ale również prowadzącej zajęcia.

Ad. e) Zajęcia biblieczne nie są obowiązkowe, do biblioteki przychodzą osoby wypoczęte, pozytywnie nastawione do podejmowania proponowanych działań, lubiące tak samą bibliotekę, jak i osoby w niej pracujące.

⁵ J. Lausch-Żuk, op. cit., s.159-160

Ad. f) W odniesieniu do biblioteki chodzi przede wszystkim o osoby najbliższe użytkownikowi – rodziny, opiekunów. Zdarza się często, że rodzice w dobrej wierze chcą korzystać ze wszystkich dostępnych form usprawniania (w tym również zajęć bibliotecznych), nie zwracając uwagi na ograniczone siły swojego podopiecznego, jak i możliwości własne oraz pozostałych członków rodziny. To, co ma być przyjemnością, staje się dla wszystkich przykrym obowiązkiem. Należy wówczas proponować te formy usług, które nie będą stanowiły dodatkowego obciążenia nie tylko dla naszego czytelnika, ale również dla jego najbliższych.

W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden element nieustannie wykorzystywany przeze mnie w pracy, a przynoszący olbrzymie korzyści w zakresie kształtowania właściwej atmosfery zajęć, budowania wzajemnego zaufania i partnerskich stosunków. Chodzi mianowicie o poczucie humoru, czy też jak wolą inni – dowcip. Alfred i Françoise Brauner nazywają to po prostu *ŚMIESZNOŚCIĄ*⁶. Autorzy ci zwracają jednak uwagę na bardzo ważny fakt: „Nie łatwo jednak posługiwać się śmiesznością: powinna ona pozostać na poziomie dostępnym i zrozumiałym dla dziecka, nie może nigdy stać się kpina. Na długo bowiem zanim dzieci uświadomią sobie różnice istniejące między światem ludzi zdrowych a światem narzuconym przez ich upośledzenie umysłowe pozostaną wrażliwe na wszystko, co nie jest im życzliwe. Tu właśnie zamyka się granica śmieszności”⁷.

3. Rodzice, opiekunowie, terapeuci, nauczyciele

Użytkownikami Ośrodka są nie tylko osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ale również te, które uczestniczą w procesie ich wychowania bądź usprawniania. Poszukują one informacji mogących pomóc im w rozwiązywaniu problemów wychowawczych czy rehabilitacji podopiecznych, jak również materiałów bibliotecznych służących między innymi jako pomoce w terapii.

II. MIEJSCE

1. Biblioteka

Truizmem staje się w chwili obecnej stwierdzenie, że biblioteka musi być dostępna dla czytelników z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Niestety, najczęściej rozumie się przez to, iż nie powinna ona posiadać

⁶ A. Brauner, F. Brauner: *Postępowanie wychowawcze w upośledzeniu umysłowym*. Warszawa: 1995, s. 24-27

⁷ Ibidem, s.27

barier architektonicznych. W moim pojęciu sformułowanie „biblioteka dostępna” oznacza tyle, co „biblioteka przyjazna”, a więc bezpieczna, przytulna, ciekawa, zachęcająca do wejścia i pozostania. W celu stworzenia takiej właśnie „przyjaznej” atmosfery niezmiernie przydatne są oczywiście odpowiednie warunki lokalowe, nie stanowią one jednak warunku niezbędnego. Czasami wystarczy zorganizowanie tzw. własnego kąta, który rządzi się własnymi prawami, tzn. prawami wyznaczonymi przez użytkowników. W literaturze bibliotekarskiej problem ten dostrzegany jest przede wszystkim w odniesieniu do bibliotek dziecięcych⁸. Niemniej ma to olbrzymie znaczenie w stosunku do każdego użytkownika, a zwłaszcza osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W toruńskim Ośrodku, mimo gotowej koncepcji, nie ma obecnie możliwości takiej przebudowy wnętrza, aby było ono w pełni funkcjonalne. Jednakże staramy się, by obecny układ pomieszczeń i działających w nich sekcji⁹ był dla czytelników jasny i łatwo dostępny. Dążymy m.in. do tego, żeby użytkownik nie zagubił się w gąszczu bibliotecznych oznaczeń – nie klasyfikuje się zatem literatury pięknej dla dzieci według tradycyjnego systemu – nie ma ona ani układu działowego, ani zgodnego ze stopniem trudności w czterech poziomach. Podział literatury na dziecięcą i młodzieżową nie odpowiada ściśle poziomom, lecz jest określany przez pracowników i użytkowników na podstawie treści książki i jej szaty edytorskiej (przystępność treści, duża czcionka, etc.). Książki drukowane znajdujące się w pomieszczeniu, z którego najczęściej korzystają użytkownicy z niepełnosprawnością intelektualną w przeważającej części nie mają też układu alfabetycznego (wielu czytelników nie zna alfabetu). Ustawienie na półkach wyznaczone zostało przez samych użytkowników. Wspólnie z pozostałymi pracownikami Ośrodka obserwowaliśmy sposób poszukiwania książek na półkach, staraliśmy się zrozumieć kryteria, którymi kierowali się czytelnicy przy doborze ulubionych pozycji. Trudno jest w kilku słowach określić przyjętą zasadę. Ogólnie jednak można stwierdzić, iż księgozbiór tzw. czarnodrukowy podzielony został na następujące grupy:

Najniższe półki

1. Książki-zabawki.
2. Książki dla początkujących (a nie najmłodszych).
3. Książki z dźwiękami.
4. Książki z kaseta.

⁸ M. Grodzicka: *Dziecko w bibliotece publicznej (rozmyślenia na początku wieku)*. Poradnik Bibliotekarza, 2001, nr 6, s.8; G. Lcwandowicz: *W bibliotece dla dzieci*. Warszawa: 1994, s. 11-13

⁹ W skład Ośrodka wchodzi: Biblioteka dla Niewidomych i Niepełnosprawnych, Galeria Twórczości Niepełnosprawnych, Sekcja Informacyjno-Metodyczna, Sekcja Pracy z Dziećmi.

5. Literatura piękna dla dzieci – serie (czasami sztucznie stworzone – w jednym miejscu stoją np.: książki firmowane przez Disneya).

6. Komiksy.

7. Książki wykonane ręcznie.

Wyższe półki

1. Literatura piękna dla dzieci – układ alfabetyczny.

2. Literatura piękna dla młodzieży – układ alfabetyczny.

3. Literatura piękna dla młodzieży – serie.

4. Literatura popularnonaukowa podzielona na 11, oznaczonych ilustracjami, działów (encyklopedie, religia, edukacja, matematyka, przyroda, atlasy, zdrowie, plastyka, muzyka, słownictwo, historia).

Wypożyczenie książki mówionej również nie sprawia kłopotów. Księgozbiór został oznaczony kolorami: czerwony – literatura piękna polska, żółty – literatura piękna zagraniczna, biały – literatura popularnonaukowa, zielony – literatura dla dzieci i młodzieży. Wydzielone grupy zbiorów stanowią też:

– krótkie bajki, bajki muzyczne i piosenki – najczęściej wykorzystywane przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną,

– inne nagrania muzyczne,

– poezja,

– słuchowiska,

– literatura religijna.

2. Punkty biblioteczne

W celu dotarcia do szerszego grona potencjalnych użytkowników Ośrodek przekazuje swoje materiały biblioteczne w formie wymiennych kompletów do wielu punktów bibliotecznych na terenie miasta i nowego już województwa. Ze względu na wartość oraz obszerność tego tematu wykraczającą o wiele poza ramy niniejszego akapitu, będzie on przedmiotem oddzielnej wypowiedzi¹⁰.

3. Inne instytucje

Zasadniczym miejscem pracy bibliotekarza są oczywiście pomieszczenia biblioteki, do której przychodzą jej użytkownicy. Niekiedy zdarzają się jednak sytuacje, iż to bibliotekarz musi dotrzeć do czytelnika. W praktyce Ośrodka przybiera to dwojaką formę.

1. Dostarczanie materiałów bibliotecznych do domu czytelnika wtedy, gdy sytuacja rodzinna osoby niepełnosprawnej uniemożliwia samodzielne dotarcie do biblioteki samego użytkownika lub też któregoś z bliskich mu osób.

¹⁰ M. Skarżyńska: *Specjalistyczne punkty biblioteczne: przeżytek czy niezbędne ogniwo w przyszłościowym modelu bibliotekarstwa publicznego*. Ręcznik wygłoszony podczas obecnej konferencji.

2. Przygotowywanie i prowadzenie spotkań w instytucjach skupiających osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności, w tym również z niepełnosprawnością intelektualną, np.: zajęcia bibliomuzykoterapeutyczne w domach pomocy społecznej, prowadzenie zajęć biblioterapeutycznych w warsztatach terapii zajęciowej, etc.

III. FORMY PRACY

1. Udostępnianie na zewnątrz

Wszyscy użytkownicy Ośrodka, niezależnie od posiadanych umiejętności, mają wolny dostęp do półek. Na ich życzenie pracownik Ośrodka udziela wszelkiej pomocy w doborze materiałów. Mając świadomość tego, że ostateczna decyzja o wypożyczeniu należy do nich samych, czytelnicy chętnie korzystają z naszych podpowiedzi. W tym celu od pracowników wymagana jest dogłębna znajomość posiadanych zbiorów – chodzi tu nie tylko o treść książek, ale również styl w jakim zostały napisane, zasób używanego słownictwa, walory edukacyjne, terapeutyczne, poziom ilustracji, wielkość czcionki, itp.

2. Udostępnianie na miejscu

Wśród naszych użytkowników z niepełnosprawnością intelektualną zdarzają się osoby, które z różnych powodów nie chcą (nie ma w domu nikogo, kto by z nimi przeczytał książkę) lub nie mogą wypożyczać materiałów bibliotecznych do domu (bo np. opiekun im nie pozwala), chętnie natomiast przychodzą do Ośrodka, aby korzystać z nich na miejscu. Najczęściej udaje nam się włączyć tych czytelników w cykl zajęć czytelniczo-terapeutycznych.

3. Zajęcia czytelniczo-terapeutyczne

W specjalnie przygotowanych i indywidualnie planowanych zajęciach bierze co tydzień udział kilkanaścioro osób (większość z niepełnosprawnością intelektualną). Spotkania organizowane są systematycznie: o stałej godzinie, w określone dni tygodnia. W zależności od potrzeb i możliwości uczestników przybierają one formę pracy indywidualnej¹¹ lub grupowej (przy czym program pracy zawsze przygotowywany jest indywidualnie dla każdego z uczestników spotkań). Zasadnicze cele, do realizacji których prowadzić mają proponowane przez nas zajęcia to przede wszystkim:

¹¹ A. Tulcyja: *Wpływ zajęć bibliotecznych na rozwój dziecka z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Studium indywidualnego przypadku*. Toruń: 2000. Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia IV, s. 425-445

- stymulacja (wspomaganie) procesu rozwoju intelektualnego,
- rozwój komunikowania się i mowy,
- aktywizowanie procesów orientacyjno-poznawczych,
- zharmonizowanie sfery emocjonalno-wolitionalnej,
- odczucie własnej tożsamości,
- rozwój samodzielności w zakresie funkcjonowania społecznego – przygotowanie do samodzielnego korzystania z biblioteki,
- rozbudzanie zainteresowania zajęciami bibliotecznymi jako jedną z form spędzania wolnego czasu,
- rozwój zainteresowania czytelnictwem (rozumianym jako korzystanie z tzw. alternatywnych materiałów bibliotecznych).

Z tak określonych celów ogólnych wyłaniają się cele szczegółowe – są to drobne kroki, które po paru spotkaniach, kilku miesiącach, czasami latach, przynoszą oczekiwany efekt. Ilustracją tego, co można osiągnąć po paru latach jest choćby przytoczony poniżej autorski tekst, samodzielnie napisany na komputerze przez chłopca z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, który przez 6 lat uczestniczył w zajęciach, na początku znając tylko litery, nie potrafiąc „złożyć” ich w wyraz.

„Księżyc 2000”

Dwaj Marsjanie wylądowali na księżycu, ich rakieta miała awarię.
 Jeden Marsjanin szukał życia na księżycu. Drugi Marsjanin szukał roślin.
 Dwaj Zieloni szukali pożywienia.
 Marsjanie szukali paliwa do rakiety,
 żeby polecieć na planetę Jowisz.
 Dwaj Marsjanie znaleźli swój dom.
 Rodzice wzruszyli się na widok swoich dzieci.

4. Konkursy

Począwszy od 1991 r. Ośrodek organizuje kolejne edycje Konkursu dla Uczniów Szkół Specjalnych i Dzieci Niepełnosprawnych. Co roku mają one zupełnie inny charakter i przebiegają pod innym hasłem. Główne cele naszych konkursów to:

- aktywizacja kulturalna dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności,
- włączanie klasyki literatury dziecięcej w proces terapii,
- mobilizacja do pracy z książką wśród dzieci z trudnościami w uczeniu się,
- zachęcenie do korzystania z biblioteki dzieci mających kłopoty w czytaniu,
- kształtowanie umiejętności współdziałania w grupie,
- kształtowanie wyobraźni,

– umożliwienie uczestnictwa w Konkursie dzieciom z różnymi rodzajami niepełnosprawności poprzez prezentację wypowiedzi w dostępnej dla każdego z nich formie lub takie przygotowanie zadań konkursowych, aby mogły je wykonać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności (również te, które nie posiadały umiejętności czytania ani pisanie).

Organizowane corocznie konkursy cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony dzieci niepełnosprawnych, zwłaszcza niepełnosprawnych intelektualnie. Stanowią one ponad połowę uczestników. Większość z nich to dzieci z głębszą niesprawnością intelektualną. Do chwili obecnej udało się przeprowadzić dziesięć edycji konkursu (jedenasta właśnie trwa):

– BOHATER MOJEJ ULUBIONEJ KSIĄŻKI – konkurs plastyczny zakończony wystawą w Galerii Twórczości Niepełnosprawnych Ośrodka;

– MOJA KSIĄŻKA – zadanie polegało na stworzeniu własnej książki. Konkurs zakończono wystawą w Galerii;

– CZY ZNASZ TĘ KSIĄŻKĘ? – turniej dotyczący znajomości 3 wskazanych przez organizatora książek;

– MOJE SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ I BIBLIOTEKĄ – wypowiedzi (nagrania magnetofonowe, maszynopisy, rękopisy, etc.) dotyczące wrażeń, przemyśleń, odczuć, doświadczeń związanych z rolą literatury, samym procesem czytania, kontaktami z biblioteką i samym bibliotekarzem, itp. Nagrodzone prace zostały opublikowane;

– MÓJ ULUBIONY BOHATER KSIĄŻKOWY W RZĘBIE – konkurs zakończony wystawą w galerii Ośrodka;

– MÓJ TEATRZYK – zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu przedstawienia – adaptacji jednego z podanych przez organizatora utworów. W obradach Komisji konkursowej uczestniczył aktor, a finał Konkursu – prezentacja przedstawień na prawdziwej scenie – odbył się w Teatrze „Baj Pomorski”;

– BAJKOWA REWIA MODY – uczestnicy tej edycji Konkursu musieli zaprojektować, wykonać i zaprezentować przed publicznością strój dla dowolnie wybranej postaci literackiej. W jury zasiadał projektant mody;

– ZACZAROWANY ŚWIAT BAŚNI – należało wykonać pracę plastyczną stanowiącą projekt wybranej spośród 5 podanych przez organizatorów scenerii baśniowej. Nagrodzone prace pokazano podczas ekspozycji w Galerii Ośrodka.

– NAJPIĘKNIEJSZE WIERSZE – zadaniem uczestników turnieju (zespoły – troje dzieci i opiekun) było udzielanie odpowiedzi i wykonywanie zadań związanych z podanymi wierszami autorstwa Juliana Tuwima;

– WIERSZE JANA BRZEC HWY – uczestnicy konkursu musieli przygotować pantomimę w oparciu o dowolnie wybrany wiersz Brzechwy i wystąpić przed publicznością;

– BAJKI-USYPIANKI – zadanie w aktualnie trwającym konkursie polega na wymyśleniu przez każdego z uczestników oryginalnej (autorskiej) bajki takiej, jaką sam chciałby usłyszeć lub opowiedzieć komuś przed snem. Forma wypowiedzi jest dowolna, np.: nagranie magnetofonowe, maszynopis, rękopis, ilustracje.

Jako organizatorzy staramy się aby finał każdego konkursu miał uroczysty charakter.

Zwycięzcy otrzymują wówczas nagrody, a każdy z uczestników dyplom oraz upominek za udział. Istotną sprawą jest fakt, iż wszystkie nagrody i upominki rzeczowe kupowane są indywidualnie pod kątem możliwości uczestników (niezbędne informacje pozyskiwane są z kart zgłoszeniowych dołączanych do regulaminów).

5. Zajęcia edukacyjne

W pracy Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych bardzo ważne miejsce zajmuje współpraca z innymi instytucjami i organizacjami pracującymi z osobami niepełnosprawnymi. Staramy się zatem utrzymywać ścisły kontakt z placówkami edukacyjnymi (szkoły, przedszkola) i rehabilitacyjnymi (ośrodki, warsztaty, pracownie) dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. W naszej ofercie usług proponujemy im zajęcia, podczas których zwiedzają cały Ośrodek, uczą się, jak można z niego korzystać, zapoznają się z możliwością wypożyczania różnorodnych materiałów bibliotecznych, zwiedzają Galerię Twórczości Niepełnosprawnych.

Inną propozycją jest włączenie zajęć organizowanych w Ośrodku w program dydaktyczny realizowany w szkole czy przedszkolu. W minionym roku z takiej oferty korzystał m.in. jeden z zespołów edukacyjno-terapeutycznych szkoły dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Pragnę tu mocno podkreślić, iż oferta ta nie polega jedynie na udostępnianiu pomieszczeń do prowadzenia zajęć przez nauczycieli, lecz są one przygotowywane i prowadzone przez pracowników Ośrodka.

6. Spotkania, konsultacje, szkolenia dla rodziców, nauczycieli i opiekunów

W celu zapoznania potencjalnych użytkowników z ofertą Ośrodka organizowaliśmy kilkakrotnie spotkania dla rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną. W każdy pierwszy czwartek miesiąca mogą oni ponadto skorzystać z nieodpłatnej porady współpracującego z Ośrodkiem prawnika, jak również pedagoga i psychologa z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Toruniu.

Przynajmniej raz w roku, we współpracy z Kuratorium Oświaty, organizujemy w naszych pomieszczeniach szkolenia specjalistyczne dla bibliotekarzy szkół specjalnych oraz osób prowadzących punkty biblioteczne. Podczas tych spotkań prezentowane są wypowiedzi związane z teorią i praktyką obsługi bibliotecznej czytelników z niepełnosprawnością intelektualną.

Poza tym każdy rodzic, opiekun czy nauczyciel wypożyczający materiały biblioteczne, w celu samokształcenia lub do pracy z podopiecznym, uzyskuje pełną informację na temat możliwości wykorzystania materiałów, a także pomoc w ich doborze.

7. Wystawy

W istniejącej od 11 lat Galerii Twórczości Niepełnosprawnych prezentujemy prace osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, a więc również z niepełnosprawnością intelektualną. Są to ekspozycje wytworów powstałych podczas zajęć plastycznych i terapeutycznych w szkołach, w warsztatach, domach pomocy społecznej, ale również indywidualne wystawy osób uzdolnionych plastycznie, zwycięzców wielu konkursów, laureatów nagród – najczęściej podopiecznych Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych w Toruniu. Wystawy te z jednej strony dają zadowolenie i podnoszą prestiż twórców, z drugiej stanowią doskonałą inspirację do rozmów z dziećmi i młodzieżą ze szkół masowych, studentami oraz innymi zwiedzającymi Galerię na temat istoty niepełnosprawności, jak też pomagają kształtować właściwe postawy wobec osób niepełnosprawnych.

IV. MATERIAŁY BIBLIOTECZNE

W zależności od możliwości i umiejętności użytkownika z niepełnosprawnością intelektualną, jak również jego potrzeb w zakresie rehabilitacji, proponuje mu się odpowiednio dobrane materiały biblioteczne:

1. Książki obrazkowe oraz z małą ilością tekstu (do kąpieli lub na sztywnych kartach) – dla początkujących użytkowników, wzbogacające m.in. zasób pojęć;

2. Książki-zabawki – z jednej strony zachęcające swą atrakcyjnością, z drugiej będące nieocenioną pomocą w pracy terapeutycznej;

3. Książki mówione – dające możliwość czytania książek tym osobom, które tej umiejętności nie posiadają;

4. Książki wydane razem z kasetą, na której nagrano tekst z książki – mogą z nich korzystać użytkownicy, którzy nie potrafią czytać, umożliwiając samokontrolę tym, którzy czytać próbują;

5. Książki „łatwe w czytaniu” – dostosowane do potrzeb i możliwości osób zaczynających czytać, pomagają, ze względu na swą treść, we włączeniu się w życie społeczne;

6. Książki drukowane dużą czcionką – przystępne dla czytelników posiadających trudności w czytaniu tradycyjnie drukowanego tekstu;

7. „Lektury, które chce się czytać” („Lektury dla tych, którym czytanie sprawia trudności”) – publikacje Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego – wykorzystywane przez nauczycieli w szkołach specjalnych dla dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną;

8. Nagrania różnorodnych efektów dźwiękowych – pomagające w pracy m.in. logopedów, nauczycieli-terapeutów;

9. Książki z dźwiękami – dzięki którym można połączyć przyjemność obcowania z książką z ćwiczeniami przygotowującymi m.in. do nauki czytania;

10. Nagrania muzyczne – relaksujące, pobudzające, wykorzystywane do zajęć z elementami muzykoterapii;

11. Zabawki edukacyjne i gry dydaktyczne – wpływające stymulująco na rozwój dziecka;

12. Filmy wideo – edukacyjne, o charakterze relaksacyjnym, bajki i baśnie, ekranizacje lektur szkolnych;

13. Programy komputerowe – wykorzystywane na miejscu w Ośrodku jako element wspomagający zajęcia czytelniczo-terapeutyczne.

Osobną grupę materiałów tworzą pozycje polecane wszystkim tym, którzy wychowują osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub z nimi pracują. Są to:

1. Poradniki dla rodziców;

2. Literatura piękna poruszająca problemy osób z niepełnosprawnością intelektualną;

3. Literatura specjalistyczna dotycząca zagadnień związanych z niepełnosprawnością intelektualną;

4. Publikacje zawierające opisy i materiały do ćwiczeń, propozycje programów i metod pracy terapeutycznej.

Zaprezentowany przeze mnie model obejmuje oczywiście tylko wycinek prac oferowanych przez Ośrodek osobom niepełnosprawnym, w tej wypowiedzi ograniczony do działań podejmowanych wobec użytkowników z niepełnosprawnością intelektualną. Model ten nie stanowi jednak stałego, niezmiennego systemu postępowania. Jest on elastyczny i zmienia się w zależności od potrzeb użytkowników.

SPECJALISTYCZNE PUNKTY BIBLIOTECZNE: PRZEŻYTEK CZY NIEZBĘDNE OGNIWO W PRZYSZŁOŚCIOWYM MODELU BIBLIOTEKARSTWA PUBLICZNEGO

Zgodnie ze standardami Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotecznych i Instytucji (IFLA) biblioteka publiczna oznacza „bibliotekę założoną i finansowaną przez ciało rządowe – lokalne lub, w pewnych przypadkach, centralne, lub przez inne organizacje upoważnione do działania w jego imieniu, dostępną dla wszystkich, którzy chcą z niej korzystać bez uprzywilejowania ani dyskryminacji”¹. Misją biblioteki publicznej jako placówki ze swej istoty powszechnie dostępnej, jest świadczenie usług informacyjno-bibliotecznych wszystkim obywatelom określonej społeczności, bez względu na wiek, płeć, narodowość, religię, stopień sprawności. Oznacza to zatem, że również osoby chore, starsze i z różnymi rodzajami niepełnosprawności **mają prawo** do ułatwionego dostępu do biblioteki oraz do korzystania z zasobów bibliotecznych, zarówno tych tradycyjnych, jak i przystosowanych do ich psychofizycznych możliwości. Prawo to znajduje swoje uzasadnienie w filozoficznej koncepcji człowieka z wpisanymi w nią gwarancjami do godności i równouprawnienia. Z drugiej zaś strony, coraz częściej rozpowszechnia się przekonanie o pozytywnej funkcji materiałów czytelniczych i samego procesu czytania nie tylko w edukacji i w kulturze, ale i również w usprawnianiu i terapii. Sąd ten znajduje swoje odbicie w najnowszych standardach IFLA, dotyczących czytelnictwa specjalistycznego: „...osoby przebywające w różnych środowiskach, włączając chorych i z innymi niepełnosprawnościami, mają prawo dostępu do książek i innych materiałów bibliotecznych odpowiadających ich indywidualnym potrzebom i zainteresowaniom. Te książki, czytanie i materiały biblioteczne mogą wywierać pozytywny skutek w przywracaniu zdrowia osobom fizycznie chorym i niesprawnym intelektualnie”². W grupie osób z niepełnospraw-

¹ *Wybrane elementy ze standardów IFLA dla bibliotek publicznych*. W: Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy. Warszawa: 2000.

² *Guidelines for Libraries Serving Hospital Patients and the Elderly and Disabled in Long-Term Care Facilities*. IFLA Professional Reports, 2000, No. 61

nościami, jak wiadomo, znajdują się te, które same, bądź z rodzicami lub opiekunami mogą dotrzeć do biblioteki, osoby unieruchomione, którym należy dostarczać materiały do domów oraz przebywające w instytucjach opiekuńczych, ośrodkach edukacyjnych i zdrowotnych, a także innych organizacjach i zakładach o profilu rehabilitacyjnym. W swojej wypowiedzi skupię się na świadczeniu usług bibliotecznych użytkownikom z ostatniej wymienionej grupy. Na podstawie przedmiotowej, z resztą dość skromnej literatury oraz siedemnastoletnich doświadczeń pracy Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPiKM w Toruniu uważam, że najwłaściwszą formą organizacyjną, pozwalającą dotrzeć do wszystkich środowisk – są **punkty biblioteczne**.

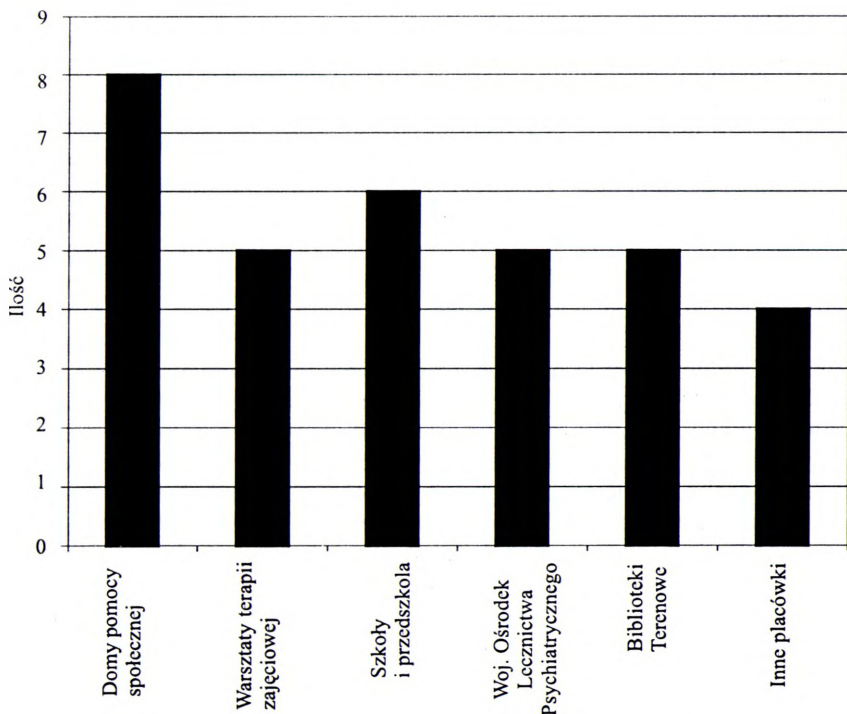
Jak więc można zdefiniować tę najmniejszą placówkę? Jakie są jej cele i zadania? Kto i z jakim efektem z nich korzysta? Które z rozwiązań organizacyjnych sprawdziło się, a co jeszcze można uczynić w przyszłości?

Przez punkt biblioteczny (specjalistyczny) – rozumiem – jedno z najmniejszych ogniw w systemie bibliotek publicznych, którego celem jest zaspokajanie informacyjno-czytelniczych i terapeutycznych potrzeb użytkowników, przebywających w określonej społeczności, jak na przykład: domy pomocy społecznej, niektóre zakłady zdrowotne, warsztaty terapii zajęciowej, zakłady penitencjarne, placówki edukacyjne, etc.

Ośrodek od początku swego istnienia dostrzegał potrzebę poszerzenia kręgów odbiorców usług bibliotecznych. Pracownicy zaczęli analizować potrzeby różnych środowisk, w których osoby chore, niesprawne, starsze miały ograniczony dostęp do literatury i innych materiałów. W ich określaniu znaczącą pomoc okazali terapeuci, pedagodzy, nauczyciele, personel medyczny, pracownicy socjalni, którzy postanowili do swej pracy włączyć różnorodne materiały biblioteczne. Tak też zaczęła się wieloletnia współpraca owocująca powstawaniem coraz to nowych punktów i spełnieniem wspólnie założonych ambitnych celów:

- rehabilitacyjno-terapeutycznych sprzyjających samorealizacji, odzyskiwaniu utraconej i stłumionej często własnej osobowości, brania odpowiedzialności za samego siebie, doświadczania więzi społecznej, nabywania lub odzyskiwania odwagi i zaufania do samego siebie,
- edukacyjnych i wspierających umiejętności praktyczne,
- kulturalnych, rozrywkowo-relaksujących sprzyjających zagospodarowaniu wolnego czasu,
- resocjalizacyjnych.

W minionym okresie systematycznie wzrastała ilość punktów bibliotecznych osiągając na koniec 2000 roku stan 33 jednostek. W liczbie tej znajdują się punkty funkcjonujące w Toruniu (19) i głównie byłym województwie toruńskim (8 w miastach i 6 w środowisku wiejskim). Umiejscowione są one w placówkach o różnym charakterze, co obrazuje niniejszy wykres:



Rys. 1. Lokalizacja punktów bibliotecznych

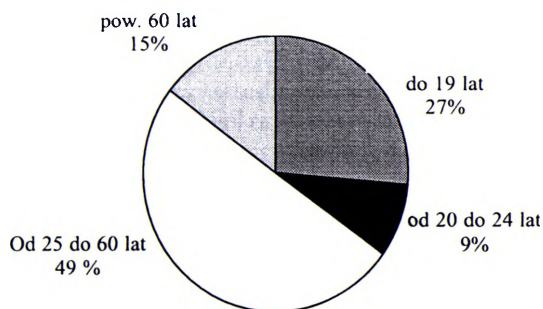
Punkty te funkcjonują w oparciu o obustronne pisemne porozumienia, zawarte pomiędzy Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Książnicą Miejską reprezentowaną przez kierownika Ośrodka, a kierownictwem poszczególnych jednostek organizacyjnych z uwzględnieniem istniejących rozporządzeń resortowych³. Wytypowani pracownicy prowadzący punkty podpisują zobowiązanie odnośnie odpowiedzialności za powie-

³ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 24 lutego 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w domach pomocy społecznej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 15, poz. 191; – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 26 września 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 91, poz. 1014; – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 20 grudnia 1999 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 111, poz. 1309

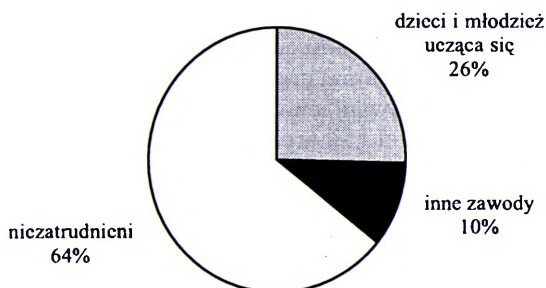
rzene im materiały i sprzęt odtwarzający, organizowania obsługi bibliotecznej, właściwie prowadzonej dokumentacji, sporządzania sprawozdań statystycznych. Ośrodek przygotowuje też propozycje regulaminów działalności placówki, zatwierdzanych przez kierownictwo jednostki. Niektórzy prowadzący opracowują regulaminy korzystania z punktu dostosowane do intelektualnych możliwości użytkowników. Na przykład, w Toruniu, w Warsztacie Terapii Zajęciowej „Arkadia” dla osób z nieprawnością intelektualną, przygotowano regulamin słowno-obrazkowy.

Kim zatem są osoby prowadzące punkty biblioteczne? Z pewnością są to profesjonaliści: pedagodzy i nauczyciele (9), instruktorzy terapii zajęciowej (11), terapeuci i personel medyczny (5), psycholog, bibliotekarze (7). Wszystkich ich, obok wiedzy, cechuje empatia, autentyzm, komunikatywność oraz dążenie do poprawy jakości życia swoich podopiecznych. Dlatego, mając na uwadze możliwości percepcyjne odbiorców, realizację zamierzonego programu edukacyjnego, terapeutycznego, sami dokonują wyboru materiałów lub konsultują ten wybór z pracownikami Ośrodka, wzajemnie wymieniając doświadczenia. A zdarza się też, że użytkownicy biorą udział w wymianie kompletów, sugerując swoje zainteresowania. Przychodzą do Ośrodka uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, pacjenci szpitala psychiatrycznego, mieszkańcy dziennych domów pomocy społecznej, narkomani, uczniowie szkół specjalnych.

Wymiany kompletów odbywają się z różną częstotliwością, w zależności od potrzeb – bądź raz na miesiąc, bądź raz na kwartał. Do częstych natomiast należą kontakty pracowników Ośrodka z prowadzącymi punkty. Odbywa się to chociażby przy sporządzaniu sprawozdawczości. Analizuje się wtedy skuteczność wykorzystania materiałów, spełnienie założonych celów, omawia sprawy organizacyjne. Następuje wzajemna wymiana doświadczeń, poglądów, co niewątpliwie przynosi korzyść obu stronom. Prowadzący uczestniczą również w organizowanych corocznie przez Ośrodek szkoleniach specjalistycznych, na przykład dla bibliotekarzy szkół specjalnych, terapeutów domów pomocy społecznej, bibliotekarzy szpitalnych. W programach seminariów prezentowany jest zazwyczaj wykład problemowy, omówiona zostaje najnowsza literatura przedmiotowa, następuje pokaz jednej z proponowanych form pracy oświatowo-terapeutycznej dostosowanej do danego środowiska. Natomiast pod koniec każdego roku spotykamy się wszyscy w celu podsumowania rocznych dokonań i wręczenia prowadzącym społecznie punkty biblioteczne nagród, zwykle pieniężnych lub, jak w ostatnim roku, książkowych. Tradycja ta kontynuowana jest od wielu lat i oby przetrwała, gdyż osoby te zasługują na uznanie, zwłaszcza, że użytkowników wciąż przybywa. Na koniec 2000 roku Ośrodek odnotował 1596 osób korzystających z punktów bibliotecznych. Ich strukturę wiekową i zawodową obrazują niniejsze wykresy:



Rys. 2 Użytkownicy według wieku



Rys. 3 Użytkownicy według zajęcia

Wynika z nich, że z omawianych placówek korzysta najwięcej użytkowników w wieku dojrzałym, niezatrudnionych, co jest logiczne w przypadku osób niepełnosprawnych. Duży też odsetek stanowi grupa dzieci i młodzieży.

Wszystkim korzystającym, w ciągu roku udostępniono ogółem 21 353 jednostki zróżnicowanych materiałów bibliotecznych, z czego najwięcej, bo 57 % stanowiły książki drukowane, 17 % książki mówione, zaś 12 % czasopisma, a 14 % materiały alternatywne. Trudno jest natomiast,

w przypadku użytkowników specjalistycznych punktów bibliotecznych, dokonywać analizy statystycznej wykorzystywania, na przykład literatury dziecięcej, w porównaniu z kategorią wiekową (do lat 15), gdyż nie odzwierciedla ona faktycznego stanu. Dobór materiałów prowadzony jest raczej ze względu na możliwości psychofizyczne odbiorców, nie zaś na wiek. Często też osoby starsze sięgają po bajki, gry, puzzle, wspominając lata szczęśliwego dzieciństwa, co można potraktować jako element terapii reminiscencyjnej. Zaciera się więc granica wiekowa, tak ściśle wyznaczana przez wymogi statystyczne, stosowane w bibliotekach publicznych.

Nie sposób też wyodrębnić punktów obsługujących użytkowników li tylko z niepełnosprawnością intelektualną, co określa temat seminarium, bowiem w placówkach specjalistycznych przebywają często osoby o sprzężonych niesprawnościach albo te, które ze względu na warunki środowiskowe, odosobnienie, wiek (demencje, choroba Alzheimera), czy inne czynniki – mają problemy z percepcją literatury. Zróżnicowany zatem powinien być też sposób udostępniania materiałów. W domach pomocy społecznej są wydzielone miejsca w świetlicy lub w pokoju do zajęć terapeutycznych, gdzie pracownik wypożycza książki lub stosuje wspólne głosne czytanie. Osobom unieruchomionym zanoszą się materiały do pokoi. W wielu placówkach prowadzone jest słuchanie powieści w odcinkach, przez radiowęzeł. W Toruniu, działalność czytelniczą w Domu Pomocy Społecznej, raz w tygodniu, prowadzi pracownik Ośrodka. Mając pełne rozeznanie w zainteresowaniach i potrzebach literackich mieszkańców, stara się zaspokoić nawet najbardziej wyszukane gusta. Z kolei, na oddziałach szpitala psychiatrycznego terapeuci, obok wypożyczania książek pacjentom do sal, prowadzą formy biblioterapeutyczne z wykorzystaniem poezji, wybranych tekstów literackich, czy muzyki. W miarę możliwości, także pracownicy Ośrodka włączają się w procesy terapeutyczne przygotowując i przeprowadzając montaż z wykorzystaniem elementów muzykoterapii i biblioterapii, jak na przykład program reminiscencyjny: „Edith Piaf – życie i twórczość”. Zauważono, że osoby starsze słuchając montażu, z rozczuleniem wspominały swą młodość przypadającą właśnie na rozkwit sławy tej artystki, natomiast ci, którzy nie rozumieли prezentowanej treści (osoby z niesprawnością intelektualną), wzruszali się do łez słysząc jej wspaniały śpiew.

Inny zaś montaż, dotyczący kabaretu dwudziestolecia międzywojennego przygotowano w oparciu o fragmenty książek dostępnych w bibliotekach (S. Grodzieńskiej „Urodził go Niebieski Ptak”, L. Halamy „Moje nogi i ja”, M. Zimińskiej-Sygetyńskiej „Nie żyłam samotnie”) i muzykę z tego okresu. W tym przypadku włączono do prezentacji mieszkańców domów pomocy, którzy z zaangażowaniem odczytywali wybrane z książek teksty. Forma ta, obok efektów poznawczych, estetycznych miała

także walory terapeutyczne dowartościowujące uczestników, dające im radość ze wspólnej zabawy. Czy wreszcie, program z wykorzystaniem pewnych zasad stosowanych w Mobilnej Rekreacji Muzycznej⁴, jak odregulowanie poprzez ćwiczenia ruchowo-oddechowe, uwrażliwienie przy muzyce, relaks z zastosowaniem wybranych tekstów z książki Karen Blixen „Pożegnanie z Afryką” i odpowiednio do nich dobranej muzyki oraz aktywizacja, również przy muzyce. Ta forma sprawdziła się w wielu środowiskach osób niepełnosprawnych, w tym także w szpitalu psychiatrycznym. Pacjenci, często nadpobudliwi, potrafili się wyciszyć, uspokoić – co sami podkreślali w dyskusji.

W niektórych środowiskach zaobserwowano pozytywny wpływ książki na proces wychowawczy, uwrażliwiający człowieka, wskazujący mu sens życia, wartości z niego płynące. Takie wnioski nasuwają się po rozmowach, chociażby z narkomanami poszukującymi literatury o głębokich treściach egzystencjalnych, czy wskazującej silnego bohatera pokonującego własne słabości. Te uwagi odnoszą się również do osadzonych, dla których czas przebywania w areszcie jest czasem przemyśleń, powrotu do czytania, sięgania po poezję będącą wyrazem tęsknoty do bliskiej osoby, okazaniem jej uczuć, chociażby poprzez wysyłanie wybranych fragmentów wierszy. Ponadto, dobrana zgodnie z zainteresowaniem, książka pozwoli uzupełnić wiedzę, a nade wszystko wypełnić nadmiar wolnego czasu. Zauważono też ostatnio, że wzrosła w areszcie częstotliwość wymian kompletów książek, a dodatkowym elementem wychowawczym jest to, że sami osadzeni prowadzą wypożyczenia, pilnują zwrotów, a w razie uszkodzenia książki wykonują drobne naprawy introligatorskie.

Wśród punktów bibliotecznych szczególną grupę stanowią placówki zajmujące się dziećmi i młodzieżą, głównie z niesprawnością intelektualną, a są to: szkoły specjalne, klasy integracyjne w szkołach masowych, świetlica integracyjna, ośrodek rehabilitacji dzieci i młodzieży, przedszkole z grupą dzieci niesłyszących i wreszcie warsztaty terapii zajęciowej.

W przypadku szkół przeważnie nauczyciele, pedagodzy sami dobierają, w naszym Ośrodku, materiały biblioteczne niezbędne do zajęć edukacyjnych, terapeutycznych. Najczęściej wybierane są najprostsze gry, puzzle, książki „łatwe w czytaniu” i inne informujące, na przykład o zjawiskach przyrody, otaczającym świecie roślin i zwierząt, porach roku, a także te materiały, które w prosty sposób pomogą dzieciom przyswoić wiedzę wymaganą w programie szkolnym. Nie znaczy to, że uczniowie nie korzystają z literatury bajkowej, opowiadań, historyjek dziecięcych i młodzieżowych, zwłaszcza bogato ilustrowanych.

⁴ M. Kicryl: *Elementy Profilaktyki Muzycznej*. Warszawa: 1996 oraz *Muzyka w pracy bibliotekarza i biblioterapeuty* / oprac. M. Kicryło, M. Skarżyńska, Toruń: 1990.

Po skończonej edukacji szkolnej, tak się szczęśliwie składa, że część młodzieży trafia do warsztatów terapii zajęciowej, gdzie ma szansę sprawdzenia się w różnych czynnościach życiowych, podtrzymywania nabytych umiejętności i wiedzy, rozwijania zainteresowań twórczych, a może i talentów. Zajęcia w grupach (zwanych warsztatami) prowadzą instruktorzy terapii, wykorzystując książkę jako materiał pomocniczy. I tak uczestnicy warsztatu gospodarstwa domowego wspomagają się książkami: M. Terlikowskiej *Kuchnia pełna cudów*, S. Witkowskiej *Nastolatki gotują*, warsztatu krawieckiego zaś, korzystają z książki S. Czyżkowskiej *Tkactwo ręczne*. Młodzież z warsztatu technicznego, z wielkim zaangażowaniem tworzy postaci zwierząt, roślin, na przykład w styropianie, plastyku, papierze – origami, wzorując się na ilustrowanych encyklopediach przyrodniczych, czy innej literaturze dostępnej w Ośrodku. Warsztat praktyki życiowej natomiast przygotowuje uczestników do wykonywania pewnych podstawowych czynności, jak higiena osobista, robienie zakupów, poruszanie się po ulicy, jazda miejskimi środkami lokomocji, etc. W tej edukacji bardzo pomocne są książki „łatwe w czytaniu”, jak: *Ulica*, *W sklepie*, *Jadę autobusem*, *jadę tramwajem*, *U lekarza* i inne. Wszyscy uczestnicy warsztatów mają możliwość wypożyczenia materiałów bibliotecznych do domów lub też biorą udział w zajęciach czytelniczych prowadzonych przez terapeutów. Wtedy wspólnie czytają książki, analizują je, omawiają. Często jednak treść książki dziecięcej jest za trudna, zawierająca wiele słów abstrakcyjnych, tak że terapeuta musi tłumaczyć tekst używając zrozumiałego słownictwa.

Obserwując chęć uczestników do korzystania z kolorowych, bogato ilustrowanych książek, potwierdza się teza o potrzebie wydawania książek „łatwych”, o różnorodnej tematyce. Bo też bardzo różne, często zaskakujące są zainteresowania odbiorców. Z analizy materiałów wybieranych do punktów bibliotecznych w warsztatach terapii zajęciowej, w których, w większości uczestnikami są osoby z niesprawnością intelektualną, zauważa się pewne zbieżności tematyczne. Zdecydowanie przeważa literatura ukazująca świat roślin i zwierząt, jak na przykład: *Wszystko o przyrodzie*, P. Busha *Kwiaty i drzewa*, P. Fioranigo *Jak żyją zwierzęta* (różnych kontynentów), *Encyklopedia dzikich zwierząt*, P. Simona *Odkrywam świat*, czy K. Needhama *Wielkie podwodne poszukiwania*, *Kosmos*, *Ziemia*, L. Cremy *Mieszkańcy mórz i oceanów* lub dotycząca żywiołów, jak *Ogień*, *Woda*. Chętnie też uczestnicy sięgają po książki dotyczące anatomii człowieka, na przykład S. Parkera *Ciało człowieka*, *Twój fascynujący mózg* J. Bryana. Poszukiwane są również pozycje dotyczące hodowli psów, kotów i innych zwierzątek domowych. Młodzież lubi słuchać historii o uczuciach miłości, przyjaźni, nawet jeśli dotyczy

ona Kubusia Puchatka. Z dużym zainteresowaniem wykorzystywane są gry edukacyjne: „Poznaję świat”, „Narzędzia”, „Skojarzenia” i inne materiały wzbogacające wiedzę.

Ten skrótowy przegląd zainteresowań wskazuje, że osoby z niepełnością intelektualną, tak jak nas wszystkich, fascynuje otaczający świat, jego zjawiska, przemiany i człowiek z wszystkimi jego problemami. Lecząta wiedza musi być przekazana w sposób prosty, zrozumiały, a materiały biblioteczne przystosowane tak, by użytkownik mógł z nich skorzystać. Ośrodek w swej wieloletniej działalności stara się tak gromadzić zbiory, by one maksymalnie zaspokajały oczekiwania odbiorców, zarówno tych korzystających bezpośrednio z Ośrodka, jak i z punktów przez niego obsługiwanych.

Dotychczasowe rozważania uzasadniają chyba istnienie specjalistycznej placówki uprofilowanej, między innymi, na informacyjno-biblioteczną obsługę użytkowników niepełnosprawnych za pośrednictwem punktów bibliotecznych. Podobne rozwiązania znajdujemy w wielu bibliotekach publicznych krajów cywilizacyjnie rozwiniętych. Znalazło to odbicie w standardach IFLA: „Biblioteki publiczne obsługujące wiele instytucji mogą potrzebować zarówno w siedzibie biblioteki, jak i (w wyniku uzgodnień) w obsługiwanej instytucji, specjalnego działu do tego celu, w którym zatrudniony byłby wykwalifikowany personel”⁵.

Wydaje się, że w obecnym systemie funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce, dla których organem założycielskim są samorządy gminne, powiatowe lub wojewódzkie, problematykę obsługi informacyjno-bibliotecznej osób z różnymi niepełnosprawnościami można by rozwiązać dwojako:

Pierwszy sposób zakładałby funkcjonowanie samodzielnych działów (centrów) czytelnictwa osób niepełnosprawnych w strukturach bibliotek wojewódzkich i wielkomiejskich. Działy te spełniałyby zadania lokalne, polegające na bezpośredniej obsłudze użytkowników, zarówno tych zindywidualizowanych, jak i zinstytucjonalizowanych, za pośrednictwem punktów bibliotecznych. W sferze ponadlokalnej byłyby to zadania związane z promocją tematu, współpracą z wojewódzkim pionem różnych instytucji i organizacji pozarządowych, organizacją szkoleń i doskonalenia zawodowego, konsultacjami, przygotowywaniem pomocy metodycznych, prowadzeniem niezbędnych sondaży lub badań, etc. Wypełnianie tak wielorakich i złożonych zadań wymaga odpowiednich pomieszczeń, pozbawionych barier architektonicznych i komunikacyjnych, właściwych materiałów bibliotecznych i pomocy technicznych ułatwiających samo czytanie i dostęp do informacji, zatrudnienia określonej do

⁵ *Wybrane elementy ze standardów IFLA dla bibliotek publicznych*. W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek...* Op.cit.

ilości zadań – kadry o przygotowaniu merytorycznym i umiejętności pracy z czytelnikiem zróżnicowanym wiekowo i pod względem niepełnosprawności. Prawidłowe wypełnianie tych funkcji jest kosztowne i wymaga subwencji z budżetu państwa, bądź też dotacji celowych z budżetów gmin lub powiatów, świadczonych na podstawie właściwych porozumień.

Drugi sposób rozwiązywania problemów wiąże się z tworzeniem modeli programowych bibliotek powiatowych, które powinny włączyć się w realizację zadań publicznych o charakterze ponadregionalnym, dotyczących wspierania osób niepełnosprawnych, promocji i ochrony zdrowia, pomocy społecznej, a wynikających z ustawy o samorządzie powiatowym⁶. Nie sposób wyobrazić sobie dużych bibliotek powiatowych, nie podejmujących działań w zakresie zidentyfikowania potrzeb osób niepełnosprawnych i rozwiązywania ich w sposób metodyczny, przy pomocy ośrodka wojewódzkiego.

W tym kontekście przekonująco brzmi propozycja Andrzeja Tywsa „stworzenia w obrębie sieci powiatowej systemu zaopatrzenia i obiegu szczególnych kategorii zbiorów:

- zbiorów przeznaczonych dla specjalnych kategorii użytkowników (np. inwalidów wzroku, dzieci niepełnosprawnych, itp.)
- zbiorów nieksiążkowych (płyty, kaset, wideo-kaset, zbiorów multimedialnych, gier edukacyjnych itp.)...”⁷.

Działalność ta może być, podobnie jak w przypadku wojewódzkim, współfinansowana przez podległe powiatowi (więc i bibliotece powiatowej) gminy. Czasami sprawdziłoby się utworzenie ośrodka międzypowiatowego, na podstawie porozumień i wspólnego wytyczenia zadań.

Samorządy i utrzymywane przez nie biblioteki nie udźwigną jednak same kosztów związanych z tymi specjalistycznymi, rosnącymi z dnia na dzień, przedsięwzięciami. Niezbędna jest więc pomoc państwa. Z optymizmem należy zatem przyjąć zapowiedź zmian w Ustawie o bibliotekach, poprzez propozycje wprowadzenia do tekstu artykułu 20 b w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w ramach mecenatu państwowego wspiera finansowo działalność bibliotek publicznych, informatyzacji bibliotek, ochrony zbiorów i udostępniania zbiorów osobom niepełnosprawnym”⁸.

⁶ Por. Ustawa z dn. 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. Dz.U. 1998, nr 91, poz. 578

⁷ A. Tyws: *Funkcje i zadania samorządu powiatowego jako organizatora działalności bibliotecznej*. W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek...* op.cit. s.52

⁸ J. Jagielska: *Propozycje zmian w ustawie o bibliotekach*. „Bibliotekarz”, 2001, nr 6

OD STYMULACJI DO BIBLIOTERAPII. WYKORZYSTYWANIE MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH W EDUKACJI I TERAPII DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ DOŚWIADCZENIA WŁASNE

WSTĘP

Zespół Szkół Nr 26 w Toruniu istnieje od ośmiu lat, początkowo jako Szkoła Podstawowa Specjalna z jednym oddziałem przedszkolnym, obecnie, co związane jest z reformą systemu oświaty, w skład Zespołu wchodzi także gimnazjum. Uczniami i wychowankami są dzieci i młodzież niepełnosprawna intelektualnie w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Najmłodsi wychowankowie to dzieci 4-5-letnie, najstarsi uczniowie mają przeszło 20 lat. Część z uczniów to osoby niepełnosprawne ruchowo, z różnego rodzaju deficytami sensorycznymi, dzieci autystyczne.

Pracuję jako psycholog i jednocześnie od początku działalności szkoły prowadzę Punkt Biblioteczny na bazie materiałów otrzymywanych co kwartał z Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu. Uzupełnieniem zbiorów są książki podarowane szkolnej bibliotece przez uczniów i nauczycieli, egzemplarze pisemka szkolnego oraz po każdy zestaw różnego rodzaju gier dydaktycznych systematycznie kupowanych przez szkołę. Książki i różnego rodzaju materiały alternatywne zgromadzone są w moim gabinecie, który pełni jednocześnie funkcję biblioteki. O tym, jakie materiały znajdują się w punkcie decydują wychowawcy, logopedzi i inni nauczyciele, którzy informują mnie o swoich potrzebach. Znając treści realizowane z uczniami proponuję często nauczycielom wybrane książki czy materiały alternatywne. Na początku roku szkolnego nowi uczniowie a także większość grup odwiedza wraz z wychowawcą bibliotekę. Spotkanie takie jest okazją by dzieci zapoznali się z zasadami wypożyczania książek do domu, a uczniowie wzięli książki, gry i kasety które wypożyczy grupa. Uczniowie bardzo chętnie odwiedzają bibliotekę także indywidualnie, często z rodzicami.

Poniżej chciałabym przedstawić, w jaki sposób różnego rodzaju materiały biblioteczne są wykorzystywane w pracy edukacyjnej, terapeutycznej i rewalidacyjnej z uczniami zespołu szkół, w którym pracuję.

WYKORZYSTANIE MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH W STYMULACJI I TERAPII DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE W STOPNIU GŁĘBOKIM

Wybór pomocy dydaktycznych, w tym materiałów bibliotecznych, jest w przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębokim zawsze sprawą bardzo indywidualną i nierzadko trudną. Nie ulega jednak wątpliwości, że odpowiednio dobrane pomoce mogą w znacznym stopniu wspierać proces terapeutyczny i urozmaicać zajęcia.

Do najczęściej wykorzystywanych materiałów bibliotecznych należy zaliczyć różnego rodzaju książeczki, kasety, przedmioty o różnych fakturach i zabawki wydające dźwięki.

Stymulacja sensoryczna

Jednym z podstawowych elementów pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu głębokim jest stymulacja sensoryczna. Zadaniem nauczyciela jest dostarczenie dziecku starannie dobranych bodźców i umożliwienie wielozmysłowego poznawania otoczenia. Oprócz przedmiotów codziennego użytku i naturalnych materiałów, nauczyciele często podczas ćwiczeń wykorzystują różnego rodzaju materiały biblioteczne. Ciekawych wrażeń dotykowych dostarczają dzieciom zabawki o różnych fakturach, np. tablice i kostki manipulacyjne, domina fakturowe, a także książeczki. Przykładem mogą być tu takie książeczki, jak „Krówka” i „Konik”, w których odpowiednie fragmenty ilustracji zostały wyklejone kawałkami skóry. Do ćwiczeń rozwijających percepcję słuchową często wykorzystywane są zabawki wydające dźwięki, np. piłeczki z umieszczonym w środku dzwoneczkiem oraz kasety z nagranyymi różnego rodzaju dźwiękami otoczenia. Rozwijaniu koncentracji wzrokowej i umiejętności komunikowania się służą książeczki nominacyjne, wykorzystywane również bardzo często w terapii logopedycznej. Bardzo atrakcyjnym materiałem bibliotecznym są książeczki wykonane z tworzyw sztucznych, które dziecko może poznawać w dowolny sposób, np. liżąc, gryząc, wyginając, bez obawy dorosłych, że zostaną zniszczone. Książeczki takie mogą być przeglądane także podczas kąpieli w wannie,

szczególnie te z nich, które można nadmuchać i są jednocześnie pływającymi zabawkami. Ze względu na swoją atrakcyjność służą one także wydłużaniu koncentracji uwagi na obiekcie. Należy w tym miejscu wspomnieć także o ogromnej roli, jaką w terapii tej grupy osób pełni muzyka relaksacyjna oraz różnego rodzaju inna muzyka, zwykle instrumentalna, o zróżnicowanym nastroju i tempie.

WYKORZYSTYWANIE MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH W TERAPII LOGOPEDYCZNEJ

Większość uczniów zespołu szkół, w którym pracuję, objętych jest terapią logopedyczną. Ze względu na specyfikę pracy i różnorodność stosowanych ćwiczeń, logopedzi są pierwszymi klientami punktu bibliotecznego po otrzymaniu nowego zestawu materiałów z Ośrodka Czytelnictwa. W pracy logopedycznej z wychowankami i uczniami wykorzystywane są różnego rodzaju materiały biblioteczne. Najczęściej są to kasety magnetofonowe zawierające piosenki, wiersze i różnego rodzaju dźwięki, książeczki nominacyjne, bogato ilustrowane książeczki dla dzieci, gry dydaktyczne i historyjki obrazkowe.

Kasety magnetofonowe z piosenkami i wierszami dla dzieci

Słuchanie piosenek pełni w terapii logopedycznej różnorodną rolę. Daje np. możliwość sprawdzenia stopnia zrozumienia tekstu. Uczenie się tekstu piosenki jest również rodzajem ćwiczeń poprawnej artykulacji, dziecko otrzymuje bowiem słuchowy wzorzec poprawnej wymowy. Dzięki ćwiczeniom następuje także rozwój słuchu fonematycznego oraz doskonalenie melodii mowy. Częścią piosenek, oferowanych na kasetach przez Ośrodek, są fragmenty (np. refren) zawierające onomatopeje. Piosenki te są wykorzystywane we wstępnych etapach rozwijania mowy.

Bardzo podobne znaczenie w terapii logopedycznej mają kasety z wierszami dla dzieci. Rozwijają umiejętność skupienia uwagi na czytanim tekście, dają możliwość sprawdzenia stopnia rozumienia tekstu. Są bardzo dobrą okazją do rozwijania umiejętności naśladowania. Należy także podkreślić ułatwiający wpływ mowy rytmizowanej i wierszowanej na ćwiczenie poprawnej wymowy. Podobnie, jak w przypadku piosenek, tak i tu doskonałą pomocą są wiersze zawierające onomatopeje. Nie zapominajmy również, jak ogromną motywacją do ćwiczeń jest możliwość wymówienia przez dziecko w odpowiednim miejscu tekstu (wiersza lub piosenki) głoski, sylaby, wyrazu czy frazy.

Kasety z dźwiękami

Trudno przecenić w pracy terapeutycznej i edukacyjnej z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie rolę kaset z nagraniem różnego rodzaju dźwiękami. W terapii logopedycznej służą one słuchowemu różnicowaniu dźwięków otoczenia w wielu zakresach. Dźwięki dotyczą np. przyrody, zwierząt, odgłosów domu związanych z czynnościami życia codziennego, odgłosów ulicy, odgłosów związanych ze wszystkimi możliwymi rodzajami otoczenia, w których dziecko może przebywać. Ćwiczenia logopedyczne z wykorzystaniem dźwięków są bardzo różnorodne. Dzieci rozpoznają np. dźwięki wydawane przez konkretne obiekty i wskazują źródło dźwięku, wybierając spośród dwóch czy więcej przedmiotów. Łączą dźwięk z obrazkiem przedstawiającym np. przedmiot wydający dźwięk, instrument muzyczny, zwierzę czy konkretną sytuację. Szczególnie atrakcyjnym materiałem bibliotecznym są kasety połączone z loteryjkami dźwiękowymi, gdzie do sekwencji dźwięków z otoczenia, np. plaży, dołączona jest ilustracja plaży. Początkowo dziecko z pomocą prowadzącego uczy się, co jest źródłem dźwięku na przedstawionej ilustracji. Następnie wykorzystuje tę umiejętność do identyfikowania źródeł dźwięków słyszanych z kasy.

Odminną rolę pełnią kasety z nagraniem sekwencjami dźwięków. Służą one rozwijaniu umiejętności opowiadania zdarzenia, historyjki. W pierwszym etapie uczeń, samodzielnie lub z pomocą logopedy ustala, jakich osób, zwierząt czy przedmiotów dotyczą dane zdarzenia, jakie zachodzą między nimi związki, jakie są wykonywane czynności. Następnie na podstawie tych informacji są budowane zdania o różnym stopniu złożoności (w zależności od umiejętności językowych ucznia), zgodnie z zachowaniem logicznego następstwa zdarzeń, wynikającego z prezentowanej sekwencji dźwięków.

Książeczki nominacyjne

Podstawowym materiałem bibliotecznym w pracy logopedów są książeczki nominacyjne, zawierające materiał obrazkowy – rysunki naturalistyczne i fotografie. Na każdej stronie książeczki znajduje się tylko jeden obiekt. Ważne jest, aby książki te były **bez tekstu**. Książeczki obejmują różne zakresy tematyczne i kategorie słownikowe, służące rozwijaniu słownika dziecka, takie, jak np. zwierzęta, zabawki, ubrania, pokarmy, kolory, zawody, czynności. Książeczki są najpierw prezentowane dziecku. Pracę zaczyna się od ilustracji „kluczy”, przedstawiających obiekty, które mają dla dziecka największe znaczenie, z którymi dziecko jest związane emocjonalnie. Dziecko uczy się nazywać dany obrazek, może np. dopasowywać przedmiot do obrazka, obrazek do obrazka, tworzyć zbiory, klasyfikować wg funkcji użytkowej czy cech jakościowych,

takich, jak np. wielkość lub kolor. Obrazki w tych książeczkach służą również do rozwijania percepcji wzrokowej, umiejętności wyodrębniania szczegółów, wyszukiwania cech wspólnych.

Najchętniej używane przez logopedów są książeczki o twardych kartkach, odpornych na różne sposoby poznawania, a także książki w formie „harmonijki”, umożliwiające zestawianie obok siebie dowolnych obrazków.

Książki dla dzieci

Innym rodzajem książek, szczególnie cennych w pracy terapeutycznej są książki, których treść jest bogato ilustrowana. Ważne jest, aby tekst i dotyczące go ilustracje znajdowały się obok siebie. Ilustracje powinny zawierać istotne szczegóły zawarte w treści, po to, aby ułatwić rozumienie treści i pomóc później w jej odtworzeniu. Ilustracje takie ułatwiają przypomnianie wyrazów, fraz i zdań zawartych w tekście. Dają lepszą umiejętność zrozumienia treści i śledzenia sekwencji zdarzeń, gdy ma miejsce oddziaływanie równocześnie na percepcję i pamięć wzrokową i słuchową. Ułatwiają one zrozumienie treści nie tylko konkretnych, ale i symbolicznych, metaforycznych, przenośni i morałów.

Chętnie w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie wykorzystywane są przez logopedów także książki rozwijające poczucie sprawstwa. Przykładowo – logopeda czyta dziecku tekst o śwince, a dziecko, słysząc powtarzające się w tekście wyrazy dźwiękonaśladowcze *kwik*, *kwik*, naciska gumową świnkę, będącą elementem książeczki, po to, aby wydobyć dźwięk naśladowczy głos świnki. W ten sposób ćwiczy się sprawstwo, dodatkowo rozwijając koordynację wzrokowo – słuchowo – ruchową i usprawniając pracę dłoni.

Ośrodek oferuje naszym uczniom duży wybór książek dla dzieci. Szczególnie chętnie wybierane są przez dzieci te, które w swojej konstrukcji zachęcają do przeglądania i obserwowania książeczki. Są to książeczki o nietypowym kształcie nawiązującym do treści (np. w kształcie samochodu, lokomotywy, pieska), zawierające różnego rodzaju okienka i ruchome elementy czy fragmenty ilustracji wykonane z materiałów o atrakcyjnych fakturach. Dla dzieci niewidomych i słabowidzących przeznaczone są książki o wypukłych lub odbłaskowych ilustracjach oraz inne materiały biblioteczne (np. bity – karty z pojedynczymi dużymi obrazkami lub zdjęciami).

Historyjki obrazkowe

W pracy logopedycznej, a także edukacyjno-terapeutycznej z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie, bardzo cenną pomocą są historyjki obrazkowe. Służą one rozwijaniu umiejętności określania związków przy-

czynowo-skutkowych zachodzących pomiędzy zdarzeniami, ustalania kolejności logicznej zdarzeń. Dzięki nazywaniu osób, przedmiotów i czynności następuje bogacenie słownictwa. Wprowadzane bądź utrwalane są także pojęcia związane z następstwem czasu. Ćwiczenia z *historijkami obrazkowymi są również doskonałą okazją do rozwijania umiejętności mówienia zdaniami oraz analizowania różnego rodzaju sytuacji społecznych przedstawionych na ilustracjach.*

MATERIAŁY BIBLIOTECZNE JAKO CENNA POMOC DYDAKTYCZNA W EDUKACJI I TERAPII UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE W STOPNIU UMIARKOWANYM I ZNACZNYM

Książki o charakterze edukacyjnym

W tej grupie materiałów bibliotecznych do najczęściej wypożyczanych w mojej szkole należą słowniki obrazkowe, albumy, atlasy i różnego rodzaju opracowania o charakterze encyklopedycznym. Słowniki są cenną pomocą w terapii logopedycznej i pracy z młodszymi dziećmi. Albumy z reprodukcjami wykorzystywane są w czasie zajęć plastycznych. Uczniowie wykonują prace inspirowane dziełami mistrzów, starając się w miarę możliwości odtworzyć kompozycję obrazu i dobrać odpowiednie kolory. Atlasy i encyklopedie przybliżają uczniom gimnazjum treści z zakresu historii i geografii. Trzeba pamiętać, że ze względu na ograniczone możliwości poznawcze uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w głębszym stopniu przekazywanie treści abstrakcyjnych bez wykorzystania podczas zajęć wyżej wymienionych pomocy dydaktycznych często jest niemożliwe.

Książki „łatwe w czytaniu”

Książki „łatwe w czytaniu” są bardzo często wykorzystywane przez nauczycieli. Tekst podzielony na wyraźne fragmenty i czytelnie ilustrowany zdjęciem jest cenną pomocą dydaktyczną. Książki oferowane przez Ośrodek poruszają tematy bliskie uczniom i zgodne z treściami realizowanymi w czasie zajęć, takie jak np. robienie zakupów czy korzystanie ze środków komunikacji miejskiej. Starsi uczniowie chętnie sięgają do tych książek doskonaląc umiejętność czytania, ze względu na czytelny druk i prosty tekst.

Opracowywanie tekstów

W pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie realizowane są różne programy mające na celu rozwijanie umiejętności czytania i pisanie. Od lat pracuję z uczniami w oparciu o program, którego bardzo ważnym elementem jest opracowywanie przez dzieci prostych tekstów. Uczniowie dyktują mi zdania dotyczące wydarzeń z którymi są emocjonalnie związani. Następnie zdania te drukuję odpowiednią czcionką, co stanowi materiał do dalszej pracy. Ważne jest, aby uczeń zrozumiał, że tekst pisany nie jest niczym innym, tylko tym, co zostało wcześniej wypowiedziane, aby miał świadomość, że jest autorem danego tekstu. Emocjonalny związek z tekstem ma tu kluczowe znaczenie w rozwijaniu motywacji do nauki czytania. Z tekstów z czasem powstają książeczki, które włączam do zbiorów punktu bibliotecznego. Są one bardzo chętnie czytane także przez inne dzieci.

Tworzenie pisemka szkolnego

Od kilku lat uczniowie szkoły, w której pracuję, redagują z moją pomocą szkolną gazetkę „Pisemko 26”. Do moich zadań należy określenie tematów, jakie powinny być poruszone w kolejnych numerach, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń z życia szkoły, takich, jak np. różnego rodzaju spotkania tematyczne, imprezy ogólnoszkolne, obchody świąt czy wycieczki grupowe. Uczniowie odpowiedzialni za redagowanie danego numeru przygotowują materiały do stworzenia „matrycy” – zdjęcia opatrzone własnym komentarzem, wykonane przez siebie rysunki, notatki z wywiadów. Wspólnie ustalamy, jaki będzie ostateczny kształt redagowanego numeru. „Pisemko 26” otrzymują wszystkie grupy, dyrekcja, nauczyciele i rodzice. Uczniowie zapoznają się z gazetką w czasie zajęć, czytają ją samodzielnie lub czyta im ją nauczyciel. Kilka egzemplarzy włączanych jest do zbiorów bibliotecznych i są one przez wielu uczniów i nauczycieli chętnie czytane, nawet po latach, jako pewien rodzaj szkolnej kroniki.

Materiały alternatywne

Różnego rodzaju materiały alternatywne wykorzystywane są w pracy edukacyjno-terapeutycznej i w terapii logopedycznej ze wszystkimi uczniami szkoły. Wśród nich, za szczególnie wartościowe należy uznać puzzle, gry typu *memo*, *lotta*, *domina* i gry planszowe.

Puzzle służą doskonaleniu analizy i syntezy wzrokowej, rozwijają spostrzegawczość, wydłużają czas koncentracji uwagi na wykonywanym zadaniu. Są często wybieraną nagrodą. *Memo* służy rozwijaniu pamięci wzrokowej, poszerzaniu zasobu słownictwa czynnego i biernego, utrwa-

laniu wyuczonej artykulacji. Rozwija umiejętność dobierania parami według zasady „taki sam”, klasyfikowania, tworzenia zbiorów, uczy nazw ogólnych, takich jak np. zwierzęta, meble, zabawki. Podobną rolę spełnia również większość pozostałych gier. Chętnie wybierane są przez nauczycieli, a także uczniów lotta typu „skojarzenia”. Zadaniem ucznia jest dobranie dwóch lub więcej obrazków pasujących do siebie według określonej zasady, np. szczoteczki do zębów i pasty, albo do ilustracji przedstawiającej np. ogródek dziecko powinno dobrać konewkę, łopatę i grabie. Różnego rodzaju domina są wykorzystywane np. do rozwijania słuchu fonematycznego i poprawnej artykulacji głosek, do rozwijania umiejętności liczenia i utrwalania pojęcia liczby, do nauki znajomości kolorów czy choćby do rozwijania percepcji wzrokowej. Zarówno domina, jak i gry planszowe, ze względu na to, że uczestniczy w grze większa ilość osób, bardzo często wykorzystywane są przez wychowawców do rozwijania umiejętności rozumienia zasad i konwencji oraz postępowania według określonych reguł. Dzieci uczą się czekania na swoją kolej, a przegrywając, stykają się z porażką w sytuacji zabawy, wśród bliskich sobie osób.

TEATRZYK SZKOLNY

Obecnie w zespole szkół w którym pracuję działają dwa kółka teatralne. Uczniowie szkoły podstawowej, w tym młodzież niepełnosprawna intelektualnie w stopniu głębokim uczestniczą w różnego rodzaju przedstawieniach, w których główną rolę odgrywa ruch, gest, mimika, odpowiednia muzyka i scenografia oraz starannie dobrane rekwizyty, a znacznie mniejszą tekst.

Odmienne formy pracy realizowane są z uczniami gimnazjum. Tu znaczącą rolę odgrywa tekst literacki. W ubiegłym roku szkolnym młodzież z pomocą opiekunów przygotowała dwa przedstawienia, oparte na bajce „Kot w butach”. W pierwszej inscenizacji uczniowie byli aktorami, recytowali tekst, śpiewali. Bardzo cenne podczas przygotowań było wspólne wykonanie scenografii, rekwizytów i części kostiumów przez uczniów i nauczycieli. Ważne dla młodzieży było również samodzielne wypowiadanie tekstu, co przy różnego rodzaju zaburzeniach wymowy pełniło funkcję terapeutyczną. Aktorzy mogli przełamać swoje obawy związane z publicznym wystąpieniem najpierw przed kolegami, następnie przed rodzicami, by w końcu z powodzeniem wystąpić w regionalnym przeglądzie twórczości uczniów szkół specjalnych.

Innego rodzaju umiejętności wymagało od uczniów przygotowanie kukiełkowej wersji „Kota w butach”, opartej o tekst i piosenki zawarte

w „Bajkach samograjkach” J. Brzechwy. Uczniowie, z niewielką pomocą opiekunów kółka wykonali kukiełki, rekwizyty, elementy scenografii. Musieli nauczyć się poruszać kukiełkami i współpracować ze sobą. Bardzo ważnym elementem pracy nad inscenizacją było zrozumienie przez uczniów pewnej konwencji teatralnej, umowności, symbolu.

Uważam, że różnego rodzaju działania o charakterze teatralnym, choćby odgrywanie prostych scenek, pełnią ogromną rolę w rozwijaniu u dzieci niepełnosprawnych intelektualnie myślenia abstrakcyjnego i wyobraźni. Na każdym kroku przekonujemy się również, że posiadanie przez nauczyciela talentów aktorskich, a także jego spontaniczność i kreatywność są w pracy z tą grupą uczniów niezaprzeczalnym atutem.

BIBLIOTERAPIA

Bardzo ważnym zadaniem w pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie jest doskonalenie umiejętności werbalnej i niewerbalnej ekspresji emocji, rozwijanie wyobraźni, pogłębianie świadomości siebie czy rozwijanie umiejętności budowania poprawnych relacji z ludźmi. Służą temu różnego rodzaju zajęcia i techniki, dostosowane do wieku i możliwości poznawczych uczniów. Wykorzystanie tekstu literackiego w celu terapeutycznym chciałabym omówić na przykładzie zajęć realizowanych z grupą młodzieży gimnazjalnej. Zajęcia o charakterze socjoterapeutycznym, prowadzone przeze mnie i wychowawcę grupy miały różnorodną formę. Do analizy różnego rodzaju zachowań i postaw wykorzystaliśmy przysłowia, np. *kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpada* czy *nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe*. Uczniowie podawali przykłady sytuacji w których uczestniczyli, a które można by odnieść do podanych przysłów, określali towarzyszące im emocje, starali się ocenić dane zachowanie. Spore korzyści w pracy terapeutycznej może przynieść także analiza odpowiednio dobranych fraszek i bajek, takich jak np. „Na zdrowie” J. Kochanowskiego czy „Przyjaciele” I. Krasickiego. Wspólne omawianie tekstu pozwala uczniom określać różnego rodzaju wartości i postawy. Ogromne znaczenie ma również fakt, że na bazie tekstów literackich łatwiej jest dzieciom i młodzieży mówić otwarcie o swoich osobistych problemach.

Realizując blok zajęć dotyczący wartości wykorzystaliśmy bajkę *O rybaku i złotej rybce*. Po przeczytaniu tekstu omówiliśmy z uczniami jego treść, starając się określić cechy charakteru żony rybaka i ustalić, co było dla niej w życiu najważniejsze. Następnie uczniowie przekazywali nam trzy życzenia do złotej rybki, które zapisywałyśmy na kartkach. Życzenia były oczywiście bardzo różne i odzwierciedlały szeroki

wachlarz potrzeb. Ważnym elementem pracy z grupą było przyporządkowanie poszczególnym pragnieniom i potrzebom odpowiednich wartości, takich jak zdrowie, przyjaźń, rodzina, miłość, praca, dobra materialne. Na kolejnych zajęciach wspólnie z uczniami starałyśmy się określić, które z wartości mają dla uczniów i dla nas największe, a które mniejsze znaczenie. Szybko stało się jasne, że nie ma uniwersalnego systemu wartości, jednak podjęcie próby określenia indywidualnych systemów wartości poszczególnych uczniów było dla wszystkich cennym doświadczeniem, a dla nas bogatym materiałem do dalszej pracy terapeutycznej.

Jest wiele tekstów literackich, które mogą być wykorzystane w biblioterapii osób niepełnosprawnych intelektualnie w głębszym stopniu. Ważne jest, by były one starannie dobrane pod kątem celu, jaki chcemy osiągnąć i uwzględniały możliwości poznawcze uczniów.

INNE FORMY PRACY Z MATERIAŁAMI BIBLIOTECZNYMI

Trudno wyliczyć w tym miejscu wszystkie formy pracy z materiałami bibliotecznymi realizowane w mojej szkole. Uważam, że do jednej z ciekawszych można zaliczyć ogólnoszkolne spotkania mające na celu prezentację wierszy i bajek dla dzieci. Spotkania takie odbyły się kilkakrotnie i miały zróżnicowaną formę. Uczniowie recytowali wiersze samodzielnie lub wspólnie z nauczycielami. Dzieci nie porozumiewające się przy pomocy mowy inscenizowały tekst ruchem, gestem, odpowiednimi rekwizytami. Bardzo ciekawe były również przedstawienia oparte o tekst „Królewny Śnieżki”, „Kopciuszka” i „Trzech świnek”.

Inną formą zaznajamiania uczniów z tekstem literackim były inscenizacje przygotowane przez dyrektora szkoły i nauczycieli z okazji Dnia Dziecka. W pierwszej z nich nauczyciele przedstawili różnego rodzaju wiersze, między innymi „Rzepkę”, „Chorego kotka”, „Okulary”. Kolejne inscenizacje przygotowane były na podstawie bajek „Jaś i Małgosia”, „Królewna Śnieżka” i „Czerwony Kapturek”. Warte podkreślenia jest wykonanie przez nauczycieli kostiumów, scenografii i staranne dobranie muzyki. Sądzę, że dla wielu nauczycieli udział w tego typu przedsięwzięciach był zachętą do wykorzystania różnego rodzaju tekstów literackich w pracy edukacyjnej i terapeutycznej z własnymi uczniami.

PODSUMOWANIE

Trudno jest w tak krótkim opracowaniu omówić wszystkie sposoby wykorzystania materiałów bibliotecznych w pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie. Mam nadzieję, że przedstawione formy pokazują, jak ogromną rolę mogą odegrać odpowiednio dobrane i wykorzystane materiały w edukacji i terapii tej grupy uczniów. Są one nie tylko doskonałymi pomocami dydaktycznymi, lecz pełnią też funkcję motywującą, gdyż możliwość słuchania dźwięków z kaset, oglądania książeczek czy słuchania bajek czytanych przez nauczyciela jest jedną z najczęściej wybieranych przez uczniów nagród.

Moje dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ograniczenia dotyczące korzystania z biblioteki nie leżą po stronie możliwości poznawczych uczniów, lecz związane są najczęściej ze stereotypowym myśleniem dorosłych o kliencie biblioteki jako osobie, która potrafi samodzielnie przeczytać książkę.

Mam nadzieję, że działalność Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu i wszystkich osób prowadzących punkty biblioteczne na bazie materiałów Ośrodka skutecznie te stereotypy przełamuje.

AUTORZY I UCZESTNICY KONFERENCJI w Grudziądzu

Autorzy

1. prof. dr hab. Stanisław KOWALIK – kierownik Zakładu Psychologii Społecznej Akademii Bydgoskiej
2. mgr Krystyna MRUGALSKA – przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Warszawa
3. mgr Arleta TULEJA – pedagog Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu
4. mgr Maria SKARŻYŃSKA – pracownik Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu
5. mgr Ewa ORŁOWSKA-NOBİK – pracownik Zespołu Szkół nr 26 w Toruniu

Uczestnicy konferencji

- | | |
|--------------------------------|---------------------|
| 1. Renata ALEKSANDROWICZ | Wrocław |
| 2. Barbara APPEL | Łódź |
| 3. Krystyna BIENKOWSKA | Gorzów Wielkopolski |
| 4. Aleksandra BOIŃSKA | Grudziądz |
| 5. Małgorzata BYCZYŃSKA | Grudziądz |
| 6. Ewa CHRUŚCIANA | Koszalin |
| 7. Franciszek CZAJKOWSKI | Toruń |
| 8. Elżbieta DOMAŃSKA | Radom |
| 9. Ewa DRAWNEL | Gdańsk |
| 10. Elżbieta DRUŻYŃSKA | Grudziądz |
| 11. Ewa DUDA | Grudziądz |
| 12. Małgorzata FEDOROWICZ | Toruń |
| 13. Małgorzata GRZELAK | Strzałkowo |
| 14. Małgorzata HALEC | Leszno |
| 15. Daria HELIOT | Zielona Góra |
| 16. Lidia IPPOLDT | Kraków |
| 17. Agnieszka KASZKIEL | Toruń |
| 18. Katarzyna KOBYLACKA-SIKORA | Grudziądz |
| 19. Renata KOSMAŁA | Grudziądz |
| 20. Stanisław KOWALIK | Bydgoszcz |
| 21. Anna KOWALSKA | Grudziądz |
| 22. Danuta KRETOWSKA | Toruń |
| 23. Jerzy KUMIĘGA | Wrocław |
| 24. Dagmara LEWANDOWSKA | Inowrocław |

25. Liliana MAJEWSKA	Grudziądz
26. Włodzimierz MARTIN	Elbląg
27. Jadwiga MILEWSKA	Łódź
28. Krystyna MRUGALSKA	Warszawa
29. Teresa MUČKA	Grudziądz
30. Teresa NOWAK	Grudziądz
31. Jadwiga NOWICKA	Warszawa
32. Ewa ORŁOWSKA-NOBIK	Toruń
33. Małgorzata PEŁKA	Grudziądz
34. Bożena PRZYDACZ	Katowice
35. Urszula PUCHALSKA	Wrocław
36. Małgorzata RADECKA-PAWLIK	Kraków
37. Joanna RAMOTOWSKA	Białystok
38. Anna RYMKIEWICZ	Bydgoszcz
39. Regina SAKRAJDA	Toruń
40. Jolanta SAWERYN	Słupsk
41. Grażyna SIDORCZUK	Grudziądz
42. Maria SKARŻYŃSKA	Toruń
43. Karola SKOWROŃSKA	Grudziądz
44. Iwona SMARSZ	Poznań
45. Zofia SOKÓŁ	Kielce
46. Genowefa SURNIAK	Wrocław
47. Wiesława SZLACHTA	Katowice
48. Aleksandra SZYMCZYK	Grudziądz
49. Arleta TULEYA	Toruń
50. Ewa UKLEJA	Radom
51. Dorota WIERZBICKA	Grudziądz
52. Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL	Toruń
53. Magdalena WÓJCIKIEWICZ	Lublin



Uczestnicy Konferencji przed Gmachem Biblioteki

Fot. Gerard Szukay



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mučka



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mučka



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mućka



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mućka



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mučka



Uczestnicy konferencji podczas zwiedzania biblioteki

Fot. T. Mučka

Część II

BIBLIOTEKI WSPÓŁCZESNE WOBEC CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH – budownictwo i wyposażenie

Materiały z konferencji
Warszawa, 18 stycznia 2002

Organizatorzy: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

TYPY NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI I ICH KONSEKWENCJE

CO TO ZNACZY BYĆ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ?

W literaturze tematu można znaleźć różne definicje. Prowadzą one jednak zazwyczaj do jednej konkluzji, do stwierdzenia, że *niepełnosprawność to odchylenie od normalnego poziomu funkcjonowania, ustalonego przez przyjęte normy lub standardy zdrowotne oraz przyjęte w danym społeczeństwie formy zachowania się*. W ten sposób rozumiana niepełnosprawność to niedobór lub anormalność, czyli coś negatywnego, co ułożone jest wewnątrz jednostki niepełnosprawnej i co trzeba usunąć. Zatem rozwiązywanie problemów związanych z niepełnosprawnością polega na leczeniu danej osoby lub dostosowaniu jej do normy. Sugeruje to, iż jednostki mieszczące się w owej normie powinny zaopiekować się tymi, którzy w normie się nie mieszczą. A co za tym idzie główna rola przypada tu pełnosprawnemu specjalście, czyli komuś kto wie, jakie zmiany należy przeprowadzić, by człowiek niepełnosprawny mógł prawidłowo funkcjonować w otaczającym go świecie. Taki model rozumienia niepełnosprawności określany jest jako **model medyczny**.

Istnieje jednak przeciwstawny model, **model interaktywny**, którego sposób widzenia niesprawności i sposób radzenia sobie z ich konsekwencjami nastawiony jest na wyrównywanie praw osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych. U jego źródeł leży przekonanie, że normy definiowane według kryteriów większości nie mogą wyznaczać granic normalności. Niepełnosprawność nie będzie więc stanem patologicznym wymagającym dostosowania do otoczenia, ale odmiennością, różnicą nie posiadającą nacechowania negatywnego. Fakt bycia osobą niepełnosprawną sam w sobie jest obojętny. To otoczenie jest nieprzystosowane do interakcji ze wszystkimi jednostkami w całej ich różnorodności, jakie próbują w nim uczestniczyć. Tak więc zmiany wymagać będzie otoczenie i tkwiące w nim przeszkody, a celem tych zmian będzie zagwarantowanie wszystkim uczestnikom życia społecznego możliwości pełnego w nim udziału (P. Wdówik, 2000).

Dwa przeciwstawne modele rozumienia niepełnosprawności

MODEL MEDYCZNY	MODEL INTERAKTYWNY
Niepełnosprawność to niedobór lub anormalność.	Niepełnosprawność to różnica.
Fakt bycia niepełnosprawnym jest negatywny.	Fakt bycia niepełnosprawnym sam w sobie jest obojętny.
Niepełnosprawność lokuje się w samym osobniku.	Niepełnosprawność wywodzi się ze wzajemnego oddziaływania danej osoby i społeczeństwa.
Usuwanie związanych z niesprawnością problemów polega na leczeniu danej osoby lub dostosowaniu jej do normy.	Usuwanie związanych z niesprawnością problemów polega na zmienianiu wzajemnego oddziaływania pomiędzy daną jednostką a społeczeństwem.
Czynnikiem sprawczym poprawy jest specjalista.	Czynnikiem sprawczym w zakresie poprawy może być dana jednostka, osoba czy instytucja występująca w jej imieniu bądź ktokolwiek, mający wpływ na stosunki pomiędzy jednostką a społeczeństwem.

Pełny udział w życiu społecznym to również dostęp do informacji i dorobku kultury. Dlatego instytucje takie jak biblioteki są szczególnie odpowiedzialne za zagwarantowanie osobie niepełnosprawnej równych szans w dostępie do swoich zbiorów bibliotecznych.

Niepełnosprawność może powstać w wyniku dysfunkcji różnych organów lub układów organizmu. Skupimy się jednak na podstawowych typach niesprawności:

- niesprawności narządu wzroku (osoby niewidome i słabo widzące);
- niesprawności narządu słuchu (osoby niesłyszące i niedosłyszące);
- niesprawności narządu ruchu;
- niesprawności uczenia się;
- chorobach przewlekłych.

Każdy z nich w istotny sposób może ograniczać lub nawet uniemożliwiać samodzielną aktywność i funkcjonowanie społeczne w środowisku nieprzystosowanym do możliwości i potrzeb osoby niepełnosprawnej.

NIESPRAWNOŚĆ NARZĄDU WZROKU

Trwała niesprawność narządu wzroku może przyjąć różny zakres i stopień, ponieważ może dotyczyć tylko części lub wszystkich czynności wzrokowych i to w różnym stopniu. Każde uszkodzenie powoduje obni-

zenie sprawności jego funkcjonowania, a w sytuacji ekstremalnej może oznaczać zupełne zniesienie czynności wzrokowych czyli całkowity brak wzroku (T. Majewski, 1995).

Sposób funkcjonowania osób niewidomych i słabo widzących zdecydowanie różni się od siebie, ale w obu przypadkach główną konsekwencją niesprawności wzroku jest **utrudniony dostęp do wszelkiej informacji przekazywanej drogą wizualną**. Ma to zasadniczy wpływ zarówno na poznawanie rzeczywistości, jak i komunikowanie się czy poruszanie się osób z niesprawnym wzrokiem. Znaczna część informacji odbieranych drogą wzrokową to komunikaty w postaci druku. O przykłady nie trudno szczególnie w bibliotece, ale oprócz książek, gazet i magazynów, druk to również napisy informacyjne, tablice ogłoszeń, regulaminy, katalogi, rewersy, itd. Ale skoro osoba niewidoma nie jest w stanie przeczytać małej informacji o godzinach otwarcia biblioteki umieszczonych na jej drzwiach, to chciałoby się spytać, po co w ogóle ma do niej wchodzić, jeśli znajdzie tam stosy niedostępnych książek? I jest w tym odrobina prawdy – są one niedostępne, dopóki żądamy od osoby niewidomej by patrzyła niewidomymi oczami na czarne litery. Współczesna technika i informatyka pozwala już na przetworzenie tekstu drukowanego na tekst dostępny osobie niewidomej np. w formie dźwiękowej czy elektronicznej. Dzięki odpowiedniemu oprzyrządowaniu i oprogramowaniu udźwiękawiającemu można stworzyć **stanowisko komputerowe**, w pełni dostępne osobie niewidomej. Przy jego pomocy można nie tylko zeskanować książki, a potem odczytać ich elektroniczne wersje, ale również przejrzeć katalog zbiorów biblioteki, wysłać pocztą internetową zamówienie na książkę, czy choćby sprawdzić godziny otwarcia biblioteki na jej stronach www. Jak działa ten system? Jak stworzyć takie stanowisko pracy? Odpowiedzi na te pytania oraz wiele innych istotnych informacji na temat alternatywnych technik zapisu i odczytu danych znajdują się w kolejnych wystąpieniach. Takie rozwiązanie wymaga z jednej strony od biblioteki stworzenia odpowiedniego stanowiska komputerowego, z drugiej strony – posiadania konkretnych umiejętności od klienta biblioteki. W sytuacji, gdy któryś z tych warunków nie jest spełniony, osoba niewidoma lub słabo widząca może potrzebować pomocy pracownika biblioteki w wykonaniu wielu podstawowych czynności, wymaganych od klienta biblioteki, np. w posługiwaniu się katalogiem, odnalezieniu egzemplarza na półce, wypisaniu rewersu, itp. Istnieje jedna podstawowa zasada, o której należy wówczas pamiętać – osoba, której pomagamy najlepiej wie, jakiego rodzaju pomocy potrzebuje, dlatego – **pytajmy!**

Komunikowanie się to druga bardzo ważna płaszczyzna funkcjonowania osób niewidomych i słabo widzących, na którą ma bezpośredni

wpływ niesprawność wzroku. Człowiek bowiem, poza jednostkowymi sytuacjami, nigdy nie żyje w całkowitym oderwaniu od reszty społeczeństwa. Zatem komunikacja z otoczeniem jest jednym z podstawowych elementów naszego życia i bez niej trudno sobie wyobrazić zarówno naszą indywidualną aktywność jak i uczestnictwo w życiu społecznym. Komunikowanie się to jednak nie tylko przekazywanie informacji drogą werbalną i jej odczyt w oparciu o działanie zmysłu słuchu, ale również przesyłanie istotnych komunikatów na drodze wizualnej. Mimika i wyraz twarzy, postawa ciała, gesty, a wreszcie kontakt wzrokowy z rozmówcą to bardzo ważne źródła informacji o treści komunikatu i emocjonalnym do niej stosunku rozmówcy. Zatem osoby słabo widzące są pozbawione częściowo, a niewidome całkowicie tych wszystkich elementów komunikatu, których odbiór dostępny jest tylko narządowi wzroku. Wystarczy jednak odpowiednio zbudować komunikat, **gesty zamienić na szczegółową informację słowną**, a emocje nazwać, aby odbiór stał się pełniejszy i bardziej zrozumiały dla osoby z dysfunkcją wzroku. Szczególnie istotne jest **używanie konkretnych określeń dotyczących położenia obiektów i kierunków**. I tak zamiast na przykład niezrozumiałej dla osoby niewidomej czy słabo widzącej instrukcji słownej połączonej z gestem wskazania „proszę iść tędy i skrócić za tamtą srebrną półką”, można powiedzieć: „proszę iść na wprost około 5 metrów, a następnie skrócić w lewo za drugą metalową półką”. Oczywiście wymaga to od rozmówcy większej koncentracji uwagi na odpowiednim konstruowaniu wypowiedzi, ale jest podstawowym warunkiem jej zrozumienia przez odbiorcę.

Powiedzieliśmy już sobie, że uszkodzenie wzroku utrudnia odbiór informacji przesyłanych drogą wizualną, a zatem utrudnia również wzrokowe poznanie otoczenia i jego stałe kontrolowanie. Ma to bezpośredni wpływ na **orientację w przestrzeni i poruszanie się osób niewidomych i słabo widzących**. Pojęcie orientacji w przestrzeni sprowadza się do odpowiedzi na trzy pytania: „**Gdzie ja się znajduję?**”, „**Gdzie jest mój cel?**”, „**Jak do niego dojść?**”. Najczęściej stosowanym sposobem znalezienia odpowiedzi na te pytania jest wzrokowe rozpoznanie miejsca, w którym się znajdujemy, wzrokowe przeszukanie otoczenia i wzrokowe odnalezienie naszego celu, wzrokowe zaplanowanie trasy, a przede wszystkim wzrokowe kontrolowanie przestrzeni w czasie poruszania się w kierunku celu. Oczywiście zatem jest, że osoba z niesprawnością wzroku będzie musiała poszukiwać innych sposobów wykonania tych wszystkich czynności. Tu z pomocą przyjdą z jednej strony pozostałe zmysły (tzw. kompensacja polisensoryczna), a zatem słuch, dotyk, węch, a także pamięć mięśniowa, z drugiej strony preferowana przez daną osobę jedna z technik poruszania się, czyli:

- poruszanie się z białą laską,
- poruszanie się z psem przewodnikiem,
- poruszanie się z przewodnikiem.

Poruszanie się z białą laską to najczęściej stosowana metoda samodzielnego poruszania się osoby niewidomej. Laska spełnia dwie zasadnicze role:

- informacyjną – jako przedłużenie ręki sprawdza i kontroluje rodzaj podłoża, występujące na nim uskoki terenu i zakręty, a także odnajduje znajdujące się w przestrzeni różnego typu obiekty, aby na podstawie zebranych informacji dotykowych i dźwiękowych osoba niewidoma mogła określić swoje położenie w przestrzeni i kierunek marszu;
- ochronną – informuje osobę niewidomą o przeszkodach i niebezpieczeństwach znajdujących się na drodze.

Drugi sposób poruszania się osób z niesprawnością wzroku to korzystanie z pomocy **psa przewodnika**. Jest to najmniej znana w Polsce metoda i dlatego chciałabym na chwilę zatrzymać się na tym zagadnieniu. Osoba wybierająca tę formę poruszania się musi być dobrze przygotowana, posiadać orientację w otoczeniu i umiejętność samodzielnego poruszania się. To ona musi wiedzieć, gdzie w danej chwili się znajduje, gdzie znajduje się cel, do którego zmierza, i jak do niego dojść. Zadaniem psa przewodnika jest bezpieczne przeprowadzenie właściciela po wskazanej trasie. W praktyce oznacza to, że właściciel wydaje psu rozkazy typu „naprzód”, „w lewo”, „w prawo”, „znajdź schody”, „znajdź drzwi”, itp., a pies przewodnik idzie zgodnie z rozkazem, ale omija przeszkody, odpowiednim zachowaniem informuje o wszystkich krawężnikach i schodach, odnajduje drzwi do budynków i środków transportu. Należy wyraźnie podkreślić, że są to psy łagodne, zdyscyplinowane, specjalnie szkolone i powinny mieć prawo wchodzenia wszędzie tam, gdzie wchodzi ich Pan.

Obie powyższe metody dają osobie niewidomej możliwość samodzielnego poruszania się po znanym terenie. Sytuacja staje się nieporównywalnie trudniejsza, gdy osoba niewidoma musi dotrzeć do zupełnie nowego miejsca lub gdy przestrzeń, w której ma się poruszać jest szczególnie złożona. Takim miejscem jest również często biblioteka. Wówczas najlepszym rozwiązaniem jest **przewodnik**, a najlepszym przewodnikiem w każdej bibliotece – jej pracownik. Poczucie bezpieczeństwa osoby niewidomej jest bardzo uzależnione od właściwego sposobu trzymania (rys.1) i poruszania się z przewodnikiem, dlatego warto pamiętać o następujących zasadach:

- przewodnik zgłasza swoją gotowość poprzez lekkie dotknięcie swoją dłońią dłoni lub przedramienia osoby niewidomej;

- osoba niewidoma chwytą przewodnika za ramię – lewe lub prawe – tuż powyżej łokcia; dzięki takiemu chwytowi osoba niewidoma pozostaje pół kroku za przewodnikiem, który idąc jako pierwszy ma kontrolę nad przeszkodami;
- przewodnik informuje osobę niewidomą dokąd i którędy idą, a także o zbliżających się przeszkodach;
- jeśli przewodnik musi odejść choćby na chwilę, powinien poinformować o tym prowadzoną przez siebie osobę;
- gdy o pomoc w przemieszczeniu się poprosi osoba poruszająca się z psem przewodnikiem, wystarczające są zazwyczaj same instrukcje słowne (por. A. Adamowicz – Hummel, 2000).



Rys. 1. Poruszanie się z widzącym przewodnikiem

Źródło: *Poradnik pracodawcy osób niewidomych i słabo widzących*. Red. A. Adamowicz - Hummel, H. Guzowska. Warszawa, Fundacja AWARE Europe 2000.

Również osoba słabo widząca może korzystać z powyższych technik poruszania się. To co jest jednak istotne w jej sposobie funkcjonowania w przestrzeni, to fakt, iż może korzystać z częściowo posiadanych funkcji wzrokowych. Ilość informacji, którą taka osoba odbiera drogą wizualną uzależniona jest od kilku czynników, przede wszystkim od samych możliwości wzrokowych danej osoby i jej indywidualnych predyspozycji, umiejętności i motywacji. Równie ważnym jednak aspektem jest środowisko fizyczne, tzn. **oświetlenie** danego miejsca, **barwy** przestrzeni i obiektów w niej znajdujących się, **kontrast** pomiędzy nimi, **wielkość**

obiektów i **odległość** pomiędzy nimi a osobą słabo widzącą. Warto o tym pamiętać projektując i wyposażając bibliotekę.

NIESPRAWNOŚĆ NARZĄDU SŁUCHU

Podobnie jak narząd wzroku, również narząd słuchu może ulec różnym uszkodzeniom na skutek działania czynników wewnętrznych lub zewnętrznych. W zależności od rodzaju i stopnia tych uszkodzeń, a także czasu ich wystąpienia można wyróżnić kilka sposobów klasyfikacji grup osób niepełnosprawnych słuchowo. Na przykład Międzynarodowe Biuro Audiologii mierzy ubytek słuchu w decybelach (dB) i przyjmuje na tej podstawie następującą klasyfikację uszkodzenia słuchu:

Tabela 2

Klasyfikacja uszkodzenia słuchu wg Międzynarodowego Biura Audiologicznego

STOPIEŃ USZKODZENIA SŁUCHU	UBYTEK W DECYBELACH
uszkodzenie słuchu w stopniu lekkim	ubytek od 20 do 40 dB
uszkodzenie słuchu w stopniu umiarkowanym	ubytek od 40 do 70 dB
uszkodzenie słuchu w stopniu poważnym (znacznym)	ubytek od 70 do 90 dB
uszkodzenie słuchu w stopniu głębokim	ubytek pow. 90 dB

Na podstawie: T. Majewski: *Edukacja i rehabilitacja osób głuchoniewidomych*. Warszawa, 1995.

Jak podaje prof. B. Szczepankowski (1994), uszkodzenie słuchu w stopniu lekkim i umiarkowanym umożliwia słyszenie i rozumienie mowy w korzystnych warunkach akustycznych. Uszkodzenie w stopniu poważnym uniemożliwia słyszenie i rozumienie mowy bez zastosowania aparatu słuchowego, choć często nawet przy zastosowaniu odpowiednio dobranego aparatu nie zawsze jest możliwe rozróżnianie wszystkich dźwięków mowy. Natomiast uszkodzenie słuchu w stopniu głębokim uniemożliwia rozumienie mowy nawet przy zastosowaniu aparatu słuchowego. Możliwe jest jedynie za pomocą aparatu słuchowego słyszenie dźwięków mowy, niemożliwe jest jednak ich rozróżnianie, a co za tym idzie rozumienie mowy. Ten ostatni stopień uszkodzenia słuchu jest określany również jako głuchota, a trzy pierwsze odpowiednio jako niedosłuch stopnia lekkiego, umiarkowanego i znacznego.

Wprawdzie problemy i potrzeby osób z różnym stopniem uszkodzenia słuchu są odmienne, jednak w każdym niemal przypadku mamy do czynienia z **barierą w komunikowaniu się**. Problem ten dotyczy za-

również odbierania i rozumienia mowy rozmówcy, jak i również posługiwania się mową dźwiękową przez osobę z uszkodzonym słuchem. Stopień opanowania obu tych umiejętności jest uzależniony przede wszystkim od dwóch czynników: wielkości ubytku słuchu i czasu pojawienia się niesprawności w stosunku do opanowania mowy dźwiękowej. Dla osób z niedosłuchem konieczne jest przede wszystkim stworzenie **w warunków komfortu akustycznego i wizualnego**. Dzięki temu osoby posiadające użyteczne resztki słuchu mogą odbiór informacji na drodze słuchowej uzupełniać odczytywaniem mowy z ust przez obserwację ruchu ust rozmówcy. W przypadku osób niesłyszących, dla których językiem macierzystym jest język polski i które nie znają języka migowego niezbędne jest zagwarantowanie takiego komfortu wizualnego, który umożliwi korzystanie z alternatywnych form odbioru informacji. Mam ponownie na myśli przede wszystkim **odczytywanie mowy z ust rozmówcy**, a także przekazywanie informacji zapisując je np. na papierze. Wyłącznie wzrokowy odbiór mowy wymaga bliskiej odległości między rozmówcami (nie więcej niż 2-3 m) i stałego kontaktu wzrokowego między słuchaczem a odbiorcą. Osoby z uszkodzonym słuchem w stopniu głębokim, które urodziły się niesłyszące lub utraciły słuch przed opanowaniem mowy dźwiękowej posługują się zazwyczaj **językiem migowym**. W ich przypadku opanowanie technik dobrego mówienia i odczytywania mowy z ust jest procesem bardzo trudnym. W tej sytuacji oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby posiadanie chociaż jednego pracownika znającego podstawy języka migowego. Jeśli jest to niemożliwe, pozostaje jedynie możliwość komunikowania się z tą osobą na papierze. Musimy wówczas jednak pamiętać o konieczności budowania prostych, logicznych zdań, ponieważ język migowy posiada inną strukturę gramatyczną zdań niż język polski.

Najlepszym rozwiązaniem dla osób z niedosłuchem i niesłyszących jest takie zorganizowanie systemu pracy biblioteki, w którym klient może wypożyczyć książkę prawie w ogóle nie komunikując się z innymi osobami. Zatem im większa **samodzielność wypożyczającego**, tym większa samodzielność osoby z uszkodzonym narządem słuchu.

Należy pamiętać o jeszcze jednej ważnej rzeczy, problemy ze słuchem bardzo często idą w parze z **zaburzeniami mowy**. Osoba słabo słysząca ma zdecydowanie utrudnioną, a niesłysząca całkowicie uniemożliwioną percepcję słuchową nie tylko mowy dźwiękowej rozmówcy, ale również swojej własnej. Oznacza to, że nie może w pełni kontrolować jakości dźwiękowej swojego głosu (np. mówi bardzo wysokim głosem, wręcz piszczącym), czy dokładnej artykulacji głosek (np. nie artykułuje w ogóle jakiejś głoski). Skutkiem tego mogą być problemy w rozumieniu mowy osoby z niesprawnością słuchu. W takich przypadkach należy przede wszystkim okazać dużo cierpliwości i zrozumienia dla naszego

rozmówcy, a w razie konieczności poprosić o powtórzenie lub napisanie niezrozumiałych fragmentów wypowiedzi. Warto również pamiętać, że nie powinno się kończyć słów i zdań za osobą mówiącą. Analogiczne zasady można również stosować w przypadku wszystkich osób z zaburzeniami mowy bez względu na przyczynę ich występowania.

NIESPRAWNOŚĆ NARZĄDU RUCHU

Niepełnosprawność ruchowa to pojęcie bardzo szerokie i może kryć się pod nim bardzo wiele chorób i urazów organizmu. Do celów niniejszego opracowania wyodrębnię następujące rodzaje niesprawności ruchowej:

- niesprawność kończyn dolnych;
- niesprawność kończyn górnych;
- jednoczesna niesprawność kończyn górnych i dolnych.

Stopień uszkodzenia i zakres możliwości ruchowych osób niepełnosprawnych ruchowo z tej samej wyróżnionej powyżej grupy może być bardzo różny. A zatem również możliwości i potrzeby tych osób będą zdecydowanie różniły się od siebie.

Osoby mające **niesprawne kończyny dolne** (zarówno z pierwszej jak i z trzeciej grupy) mogą poruszać się bez specjalnego oprzyrządowania lub przy pomocy różnego typu wózków i balkoników, kul i lasek lub wsparcia osoby trzeciej. Konsekwencją tej sytuacji jest utrudnione lub czasami nawet niemożliwe **poruszanie się** w środowisku nieprzystosowanym fizycznie. Dlatego **adaptacja architektoniczna budynku** to zasadniczy warunek konieczny do zapewnienia możliwości korzystania z biblioteki osobom z niesprawnymi kończynami dolnymi. Taka adaptacja powinna oznaczać zarówno możliwość dostania się do i wydostania się z budynku, jak i możliwość pełnej komunikacji pionowej i poziomej wewnątrz budynku. Musi się w nim również znajdować przynajmniej jedna toaleta przystosowana do możliwości osób niepełnosprawnych ruchowo. Musimy jednak pamiętać, że odpowiednia przebudowa budynku to dopiero pierwszy krok. Osoby z niesprawnością kończyn dolnych mogą mieć również duże trudności z dostępem do przedmiotów znajdujących się na nieodpowiedniej wysokości. Np. **osoba poruszająca się na wózku ma dostęp jedynie do obiektów zlokalizowanych na maksymalnej wysokości 120-140 cm nad podłogą**. A zatem zdjęcie książek z górnych półek, czy sprawdzenie sygnatury w wysokim katalogu może niejednokrotnie odbyć się tylko przy **pomocy osoby trzeciej**. Problemy z tego typu czynnościami może mieć również osoba chodząca o kulach, która ze względu na trudności z równowagą nie może w pozycji stojącej nawet na chwilę odłożyć kul.

W przypadku osób z niesprawnością rąk (problemy manualne, zaburzenia w koordynacji ruchowej i wzrokowo- ruchowej, ruchy mimowolne rąk, spastyczność mięśni, itp.) podstawową konsekwencją są znacznie **ograniczone ruchy rąk**. Zatem pojawiają się przede wszystkim trudności w wypełnianiu standardowych formularzy zamówień i rewersów książek, ale także w posługiwaniu się tradycyjnym katalogiem, zdejmowaniu i odkładaniu książek na półkę, samodzielnym kserowaniu materiałów, czy nawet w chowaniu wypożyczonych książek do plecaka. Osoba z tego typu trudnościami może potrzebować pomocy pracownika biblioteki we wszystkich wymienionych czynnościach lub tylko w wykonaniu niektórych z nich. Czasami również niezbędna jest nasza pomoc tylko na pewnych etapach wykonania danego zadania i nie ma wówczas zewnętrznej potrzeby wykonywania za klienta całej czynności, np. w przypadku niektórych osób wystarczy włożyć im do dłoni długopis i ustawić odpowiednio dłoń, a będą mogli sami wypisać i podpisać rewers. Zatem tu ponownie powinna funkcjonować zasada – **jeśli nie wiem jak pomóc – pytam!**

W sytuacji **współwystępowania niepełnosprawności kończyn dolnych i górnych** konsekwencje obu niesprawności nakładają się na sytuację jednej osoby, a sposoby radzenia sobie z pojawiającymi się trudnościami stają się analogiczne do opisanych wyżej. Osoby z czterokończynowym porażeniem bardzo często przychodzą do biblioteki w towarzystwie osoby trzeciej. Bez względu na status tej osoby nie należy z jednej strony przerzucać na nią obowiązków pracowników biblioteki, z drugiej – traktować osobę niesprawną ruchowo jako nieobecną poprzez kierowanie wszystkich wypowiedzi i działań tylko w stronę asystenta.

Stopień samodzielnego funkcjonowania w bibliotece grupy czytelników niepełnosprawnych ruchowo może diametralnie wzrosnąć, jeśli wyposażymy bibliotekę chociaż w jedno **komputerowe stanowisko pracy** przystosowane do potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych ruchowo. Odpowiednie stanowisko może usamodzielnąć osobę niepełnosprawną w zakresie wielu czynności, np. sprawdzenie katalogu biblioteki, zamówienie książek, wydrukowanie rewersu. Przy czym należy pamiętać, że istotna jest z jednej strony odpowiednia konfiguracja sprzętu (np. wyposażenie stanowiska w track-ball lub HeadMouse – alternatywne rodzaje myszki, w klawiaturę z powiększonymi klawiszami z nakładką ograniczającą czy też w alternatywną klawiaturę pomniejszoną), z drugiej zaś możliwość przygotowania odpowiednich warunków zewnętrznych do pracy na danym sprzęcie, np. płynnej regulacji wysokości blatów biurka w zależności od potrzeb danej osoby czy specjalny stabilny fotel dodatkowo stabilizujący głowę i ciało. Należy pamiętać, że taki sprzęt powinien być indywidualnie dobierany do potrzeb i możliwości danego czytelnika.

NIESPRAWNOŚCI UCZENIA SIĘ

Oddzielną kategorią osób niepełnosprawnych, uznaną już w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, są osoby z tzw. **niesprawnościami uczenia – learning disabilities**. Najbardziej znaną niesprawnością tego typu jest dysleksja. Polega ona przede wszystkim na niezdolności do przetwarzania informacji zapisanej, a jej podstawową konsekwencją jest niemożność czytania. Dostosowanie biblioteki dla tej grupy osób polega na **udostępnieniu jej zbiorów w formatach alternatywnych**, podobnie jak w przypadku osób z niesprawnością wzroku. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest zatem udostępnienie książek i materiałów nagrywanych na kasetach magnetofonowych, a także zbiorów przechowywanych i gromadzonych w formie elektronicznej, które mogą być odtworzone przy pomocy komputera z oprogramowaniem udźwiękowiającym i syntetyzatorem mowy.

CHOROBY PRZEWLEKŁE

Ostatnia grupa osób, osoby przewlekle chore, to najliczniejsza grupa klientów z poważnymi problemami zdrowotnymi. Są to osoby cierpiące na bardzo różne jednostki chorobowe (np. epilepsja, zaburzenia psychiatryczne, poważne wady serca, itd.), których przebieg i konsekwencje mogą w rozmaity sposób wpływać na funkcjonowanie społeczne poszczególnych osób. Czasami osoby te będą wymagały pomocy analogicznej jak w przypadku osób niepełnosprawnych ruchowo, gdyż ich stan zdrowia będzie im na przykład uniemożliwiał podnoszenie w górę rąk czy przenoszenie przedmiotów ważących choćby pół kilograma. Przy innych schorzeniach (np. psychologicznych czy neurologicznych) mogą się pojawić poważne zaburzenia mowy, słuchu i wzroku, pociągające za sobą konieczność szczególnego wsparcia ze strony pracowników biblioteki. Bardzo często osoby te będą całkowicie pozbawione możliwości osobistego skorzystania z usług bibliotecznych, a wówczas niezbędna będzie zgoda biblioteki na pośrednictwo osób trzecich. Wieleś sytuacji, jakie mogą się zdarzyć uniemożliwia szczegółowe opisanie wszystkich konsekwencji, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie tej grupy klientów biblioteki. Dlatego rozwiązanie wydaje się być tylko jedno – **należy czujnie i z otwartością podchodzić do wszystkich sugestii i próśb czytelników, nawet jeśli na pierwszy rzut oka nie widać niepełnosprawności klienta.**

Adaptacja fizyczna budynków, komputeryzacja systemu wypożyczeń, specjalne stanowiska pracy – to bardzo kosztowne, ale jakże ważne kroki na drodze do przystosowania bibliotek do możliwości korzystania z ich

zbiorów całego społeczeństwa. Czasami jednak biblioteka położona na najwyższym piętrze wieżowca bez windy może być bardziej przyjazna dla osoby niepełnosprawnej niż niejedna biblioteka mieszcząca się w pięknym, zaadaptowanym budynku. Jak to możliwe? Zasadniczy problem tkwi nie w niskim budżecie i wysokich schodach, lecz w zamkniętych sercach i umysłach ludzi. Wierzę jednak, że już wkrótce wszystkie biblioteki zaczną jednocześnie otwierać swoje drzwi i serca dla czytelników niepełnosprawnych, dzięki czemu każdy człowiek będzie miał równe szanse czerpania wiedzy i poznawania kultury zamkniętej w murach bibliotek.

BIBLIOGRAFIA

A. Adamowicz - Hummel: *Jak zachować się w obecności osoby niewidomej lub słabo widzącej?* W: *Poradnik pracodawcy osób niewidomych i słabo widzących*. Red.

A. Adamowicz - Hummel, H. Guzowska. Warszawa, Fundacja AWARE Europe, 2000

T. Majewski: *Edukacja i rehabilitacja osób głuchoniewidomych*. Warszawa, Przedsiębiorstwo Wydawnicze PZN „Print6”, 1995

Ministerstwo Edukacji Narodowej o dysleksji czyli specyficznych trudnościach w nauce. Warszawa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, 1999. Biblioteczka Reformy Zeszyt nr 18

Poradnik pracodawcy osób niewidomych i słabo widzących. Red. A. Adamowicz - Hummel, H. Guzowska. Warszawa, Fundacja AWARE Europe, 2000.

B. Szczepankowski: *Pomoce techniczne dla osób z niepełnosprawnym narządem słuchu*. W: S. Jakubowski, R. Serafin, B. Szczepankowski: *Pomoce techniczne dla osób niepełnosprawnych*. Warszawa, Centrum Naukowo-Badawcze Spółdzielczości Inwalidów, 1994.

P. Wdówik: „*Uniwersytet dla wszystkich*” – edukacja na poziomie wyższym dla osób niepełnosprawnych. Niepublikowany tekst wystąpienia na konferencji *Możliwości i perspektywy kształcenia osób niepełnosprawnych na uczelniach wyższych*, Poznań, 2000.

GROMADZENIE ZBIORÓW W FORMATACH ALTERNATYWNYCH (nieksiążkowych)

Pojawienie się niestandardowych sposobów zapisu informacji jest związane z próbą zapewnienia dostępu do słowa pisanego osobom niezdolnym do samodzielnego przyswajania informacji zapisanej metodą standardową – w postaci druku lub obrazu. Osoby te to przede wszystkim ludzie dotknięci **niesprawnościami narządu wzroku**. To właśnie dla nich zaczęto tworzyć nowe, niestandardowe metody zapisu informacji. Ostatnio do tej grupy dołączają także osoby z tzw. **niesprawnościami uczenia** (patrz: Agnieszka Jankowska „Typy niesprawności i...” w niniejszej publikacji), a także **osoby głuche**.

Dynamiczny rozwój możliwości alternatywnego zapisu informacji spowodował konieczność tworzenia zbiorów bibliotecznych gromadzących te nowe typy publikacji.

Do chwili rozpowszechnienia się magnetofonów i komputerów osoby niewidome mogły samodzielnie czytać wyłącznie **książki zapisane pismem brajlowskim**. Jednak długi i kosztowny proces druku tych książek, jak również ich ogromna objętość powodowały, iż osoby niewidome mogły liczyć na możliwość samodzielnego przeczytania tylko nielicznych publikacji. Drukowane bowiem były jedynie największe dzieła literatury oraz publikacje o przewidywanej dużej poczytności. Skutkiem takiego stanu rzeczy był zupełny brak literatury naukowej czy specjalistycznej, gdyż cena produkcji książki uniemożliwiała jej wydruk na indywidualne zamówienie.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym korzystanie z książki brajlowskiej są jej rozmiary. W alfabecie Braille'a rozmiar znaku jest stały i nie ma możliwości jego zmiany, tak jak ma to miejsce w przypadku czcionek alfabetu drukowanego. Dość duży rozmiar znaku brajlowskiego sprawia, iż na kartce mieści się ich mniej niż znaków drukarskich. I tak na przykład w przypadku druku na kartce formatu A4 mieści się standardowo 1800 znaków, podczas gdy w przypadku pisma Braille'a ta sama ilość znaków zmieści się na mniej więcej trzech stronach papieru tego samego formatu. Poza tym papier używany do książek brajlowskich jest grub-

szy niż papier używany do drukowania książek. Wszystko to sprawia, że w brajlu rzadko mamy do czynienia z książką o małych gabarytach mieszczącą się w jednym tomie. Przeciętne publikacje drukowane przetworzone na wersję brajlowską mają duże rozmiary i składają się najczęściej z kilku tomów. W przypadku bardziej obszernych książek liczba tomów sięgać może nawet kilkunastu lub kilkudziesięciu. Duża ilość tomów składająca się na książkę oraz spore ich gabaryty powodują, że przechowywanie zbioru książek w formacie brajlowskim wymaga zagospodarowania znacznej przestrzeni.

Wrogiem książek w tym formacie jest również czas, co oznacza, że po długim okresie użytkowania ulegają zatarciu punkty tworzące znaki i to utrudnia jej czytanie. Książkę taką trudno również czytać poza domem np. w podróży. Osoby, dla których korzystanie z książek wiąże się z wykonywaną pracą muszą poświęcić sporo czasu na znalezienie w książce brajlowskiej potrzebnej w danej chwili informacji. Poza tym książki takie nie odpowiadają swą strukturą pozycjom oryginalnym, w związku z tym trudno je wykorzystać jako źródło cytatów w pracach naukowych. Ci, którzy stracili wzrok w późniejszych latach swojego życia i ze względu na mniej wykształcony zmysł dotyku w palcach nie opanowali alfabetu Braille'a, nie mogą korzystać z książek brajlowskich.

Zarówno w Polsce, jak i w większości innych państw wytworzył się model, w którym obsługę biblioteczną grupy czytelników korzystających z pisma Braille'a brały na siebie biblioteki specjalne, istniejące przy takich instytucjach jak szkoły dla dzieci niewidomych lub związki niewidomych. Biblioteki publiczne, poza nielicznymi wyjątkami, nie gromadziły zbiorów brajlowskich. Także same osoby niewidome nie były w stanie pozwolić sobie na tworzenie własnych, domowych bibliotek.

Sytuację w dostępie do słowa pisanego przez osoby niewidome poprawiło znacznie rozpowszechnienie się magnetofonów. Wraz z ich dostępnością dla przeciętnie zarabiającej osoby, zaczęto tworzyć **biblioteki książek mówionych**. Zbiory książek na kasetach magnetofonowych zaczęły pojawiać się nie tylko w specjalnie do tego celu przeznaczonych bibliotekach, ale także w wielu bibliotekach publicznych. Cała procedura produkcyjna książki mówionej sprowadza się do nagrywania jej przez lektora na taśmę magnetofonową, a następnie kopiowania na tradycyjne kasety, wypożyczane później czytelnikom. Uproszczenie procesu produkcyjnego sprawiło, iż można było szybciej i znacznie tańszym kosztem gromadzić nowe pozycje. Zmniejszeniu uległy również gabaryty samych książek. Wprawdzie przeciętna książka i tak zajmuje zazwyczaj kilka do kilkunastu kaset, ale łatwiej ją przenosić i magazynować niż pozycję składającą się z kilku tomów brajlowskich. Dodatkową zaletą książek kasetowych jest fakt, iż mogą z nich korzystać również osoby ociemniałe,

które nie opanowały alfabetu brajla. Od tej pory osoby niewidome mogły tworzyć własne biblioteczki poprzez przegrywanie książek wypożyczonych, bądź nagrywanie własnych. W przypadku uszkodzenia którejś z kaset wchodzącej w skład książki, łatwo można ją odtworzyć dokonując ponownego nagrania. Zmniejszenie gabarytów magnetofonów umożliwiło czytanie książek poza domem. Rozpowszechnienie się magnetofonu zmieniło również sytuację niewidomych studentów. Od tej chwili samodzielnie mogli oni nagrywać niezbędne im pozycje. Niestety ułatwienie to w przypadku tej grupy osób nie rozwiązuje wszystkich problemów. Znalezienie potrzebnej informacji w nagranej książce również nie jest sprawą prostą i zabiera dużo czasu. Poza tym z tych samych powodów, co książka brajlowska, nie może ona stanowić źródła cytatów w pracach naukowych.

Swego rodzaju rozwiązaniem tego problemu stał się pomysł wprowadzony przez amerykańską bibliotekę gromadzącą publikacje naukowe na kasetach – Recording for the Blind – obecnie: Recording for the Blind and Dislectics, polegający na **dźwiękowym indeksowaniu stron**, co ułatwia nieco poruszanie się po nagranych tekstach. Indeksowanie to polega na nakładaniu na głos lektora kilkusekundowego impulsu dźwiękowego o niskiej częstotliwości, który podczas przewijania taśmy na tzw. podsłuchu zamieniany jest na skutek szybkiego przesuwania się nośnika pod głowicą magnetofonu w dość wyraźny wysoki krótki dźwięk. Impuls taki generowany przez specjalne urządzenie nagrywany jest w momencie rozpoczęcia czytania przez lektora kolejnej strony. Dla lepszego zorientowania się w układzie książki na początku każdej ścieżki oprócz takich standardowych informacji jak autor, tytuł, numer kolejnej kasy i ścieżki podawany jest również numer strony oryginału, od której rozpoczyna się nagrywanie ścieżki. Na ostatniej kasie zawsze zamieszczany jest spis treści z informacją o numerach stron rozpoczynających poszczególne rozdziały. Dla łatwiejszego poruszania się po nagranej książce nagrywa się także numer kasy i ścieżki, na której dany rozdział się zaczyna. Występujące w książce przypisy nagrywane są w miejscu ich wystąpienia lub na osobnej kasie z informacją dotyczącą numeru strony, na której występują. To ostatnie rozwiązanie jest lepsze, gdyż duża ilość przypisów zamieszczanych w treści książki zaburza jej zrozumienie. Wszystkie obcojęzyczne nazwy znajdujące się w treści książki odczytywane są zgodnie z ich pisownią a następnie literowane. Lektor informuje również o takich znakach interpunkcyjnych jak cudzysłów i nawias. Nagrywana jest także informacja o początku i końcu cytatu zamieszczonego w treści książki. Wszystkie opisane tu rozwiązania zostały wprowadzone w celu jak najwierniejszego oddania treści oryginału wraz z informacjami dodatkowymi, na których pominięcie można było

sobie pozwolić przy nagrywaniu choćby literatury pięknej, które zaś stają się niezbędne w przypadku literatury naukowej. Próby te, stosowane zarówno we wspomnianej już amerykańskiej bibliotece Recording for the Blind, jak również w innych studiach nagrań – od trzech lat także w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie gromadzącej własne zbiory książki mówionej dla studentów niewidomych – nie do końca były w stanie sprostać oczekiwaniom czytelników z wadami wzroku, a łatwość korzystania z tak przygotowanych materiałów ciągle budziła zastrzeżenia użytkowników.

O prawdziwej rewolucji w dostępie do publikacji możemy mówić z chwilą pojawienia się komputerów klasy PC, a także specjalistycznego oprogramowania i sprzętu umożliwiającego osobie niewidomej korzystanie z komputera. Pierwsze rozwiązania tego typu pojawiły się w użyciu już na przełomie lat 80. i 90., ale miało to miejsce przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Tamtejsze biblioteki już od roku 1990 zaczęły tworzyć **komputerowe stanowiska pracy**, umożliwiające osobom niewidomym samodzielne czytanie zwykłych książek. Powszechność rozwiązań tego typu w Polsce można notować dopiero od połowy lat 90. Komputerowe stanowisko umożliwiające osobie niewidomej samodzielne czytanie książek w najprostszej postaci składa się ze standardowego komputera klasy PC, standardowego oprogramowania – systemu operacyjnego, edytora tekstów, itd. Jednak najważniejszą częścią takiego stanowiska stają się z jednej strony skaner i programy rozpoznające druk w zwykłych książkach – tzw. programy OCR (obecnie najpopularniejszy program tego typu to Fine Reader), które pozwalają na odpowiednie wprowadzenie do komputera i przetworzenie tekstu ze zwykłych książek, z drugiej zaś strony programy odczytu ekranu i syntetyzatory mowy pozwalające na odczytanie głosem książek wprowadzonych przez skaner i rozpoznanych przez program OCR.

Program udźwiękowiający pracę komputera przy współpracy z **syntetyzatorem mowy** umożliwia niewidomemu użytkownikowi zapamiętanie nad uruchomionym w komputerze oprogramowaniem. Dzięki takiemu rozwiązaniu może on samodzielnie redagować dokumenty, czytać elektroniczne dokumenty stworzone przez innych, przeglądać zasoby sieci Internet. Po uruchomieniu komputera syntetyzator mowy informuje użytkownika syntetycznym głosem o komunikatach pojawiających się na monitorze. Z chwilą otwarcia dokumentu niewidoma osoba w zależności od potrzeby może odczytywać jego treść w sposób ciągły – od początku do końca – zmieniającymi się poprzez naciśnięcie klawiszy *PageUp* i *PageDown* ekranami, zdaniami oraz wierszami, słowami i literami. Na życzenie można również w programach odczytujących ekran uaktywnić opcje pozwalające na informowanie słuchacza o występowania

niu w tekście wielkich liter, znaków interpunkcyjnych, rodzaju i wielkości użytych czcionek oraz ich atrybucie. Niezrozumiałe wyrazy mogą być literowane. Jak widać osoby niewidome mają całkowitą kontrolę nad elektronicznym dokumentem. Dzięki opcjom zawartym w programach edycyjnych i przeglądarkach dokumentów można szybko przeszukiwać ich treść wpisując pojedyncze słowa lub całe frazy. Niektóre programy umożliwiają wstawienie do dokumentu zakładki, dzięki którym można później szybko dotrzeć do interesujących nas miejsc.

Chcąc przybliżyć nieco **proces skanowania i rozpoznawania tekstu** opiszę go pokrótce. Po uruchomieniu opcji skanowania i rozpoznawania w programie do optycznego rozpoznawania znaków, włącza się skaner i strona leżąca na skanerze książki jest fotografowana, a następnie zapisywana w postaci pliku graficznego na dysku komputera. Następnie program OCR uaktywnia moduł rozpoznający, który przetwarza plik graficzny do postaci czcionek tekstowych. W procesie tym brany jest pod uwagę znajdujący się na stronie tekst. Jeżeli jakiś znak jest zamazany, bądź podobny do znaku innego, to może nastąpić przekłamanie w rozpoznawaniu i na skutek tego w rozpoznanym tekście pojawi się błąd. Tak rozpoznany tekst możemy zapisać na dysku komputera w wielu różnych formatach. W momencie zapisania go jako dokument Word uzyskamy mniej więcej dokładne odzwierciedlenie dokumentu papierowego, ponieważ program OCR nie tylko zachowuje strukturę stron, ale także jest w stanie rozpoznać rozmiary zawartych w tekście czcionek i ich atrybuty. Zachowana jest również struktura kolumn i tabel. Obecnie wiele osób skanuje książki, choć proces ten zawiera trochę czasu. Optymalnym rozwiązaniem byłaby możliwość odpłatnego otrzymywania przez osoby niewidome książek w formacie cyfrowym bezpośrednio z wydawnictw. Niestety na takie działania nie zezwala funkcjonujące obecnie w naszym kraju prawo autorskie.

Dodatkowymi zaletami **dokumentów elektronicznych**, o których warto tu wspomnieć jest łatwość ich przechowywania i powielania oraz rozpowszechniania. Dokumenty takie zapisywać możemy na dyskietkach, dyskach i płytach CD. W zależności od rozmiaru dokumentu i pojemności nośnika, na wymienionych powyżej nośnikach może zmieścić się od jednego do kilkuset dokumentów. Dzięki sieci Internet dokument elektroniczny łatwo można przesłać innej osobie. W Internecie powstają również biblioteki sieciowe udostępniające dokumenty elektroniczne. Do stworzenia takiej biblioteki nie potrzebny jest duży budynek przeznaczony do gromadzenia zbiorów. Wystarczy bowiem komputer o pojemnych dyskach z szybkim stałym łączem internetowym i dobrym systemem zabezpieczającym dane na skutek awarii. Poza tym książki znajdujące się w bibliotece elektronicznej w przeciwieństwie do bibliotek tradycyj-

nych nie są wypożyczane lecz kopiowane, tak więc nie występuje sytuacja braku danej pozycji na skutek jej wypożyczenia. Zbiory bibliotek elektronicznych dzięki sieci dostępne są z dowolnego miejsca cywilizowanego świata. Dodatkowo osoby niewidome, które nie lubią odsłuchiwać dokumentów elektronicznych poprzez syntezę mowy mogą je sobie wydrukować w brajlu na drukarce brajlowskiej lub używając monitora brajlowskiego czytać bezpośrednio na komputerze. Niestety zarówno drukarki brajlowskie jak i monitory są urządzeniami dość drogimi i w związku z tym posiada je mała liczba osób niewidomych.

Stworzenie małych **elektronicznych notatników** wyposażonych w syntetyzator mowy lub w syntetyzator mowy i monitor brajlowski, umożliwiło osobom niewidomym przeglądanie dokumentów elektronicznych poza domem. Pojemność pamięci przeciętnego notatnika elektronicznego jest na tyle duża, że pozwala pomieścić przynajmniej kilka książek o średniej objętości.

Choć wspomniane już kwestie prawne pozostają ciągle nieuregulowane to coraz większa liczba bibliotek decyduje się na **tworzenie zbiorów elektronicznych**, przeznaczonych dla czytelników niewidomych, ale także dla coraz większej grupy czytelników pełnosprawnych dostrzegających zalety dokumentów elektronicznych.

Stworzenie komputerowych miejsc pracy dla osób niewidomych pozostaje w zasięgu możliwości coraz większej liczby bibliotek. Obecnie pełny koszt opisanego powyżej stanowiska wynosi ok. 10 tysięcy złotych.

Najbardziej zaawansowanym rozwiązaniem, zastosowanym ostatnio w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie jest **system łączący zarówno technologie klasyczne – polegające na nagrywaniu książek przez lektora, jak i zaawansowane technologie cyfrowe, które zastępują tradycyjną kasetę i magnetofon**. Celem nowego systemu jest zapewnienie czytelnikowi pełnego odzwierciedlenia struktury książki oryginalnej przy jednoczesnym wykorzystaniu naturalnego głosu lektora. Dotychczas funkcje te nie występowały równocześnie w żadnym systemie. O ile bowiem komputerowy system czytania książek dawał szansę na odzwierciedlenie ich struktury, to skazywał jednocześnie czytelnika na pracę z mało przyjaznym głosem syntetycznym. Natomiast system kasetowy dając komfort słuchania nie pozwalał jednocześnie na pełne wykorzystanie publikacji ze względu na trudności w odniesieniu tekstu do struktury oryginału.

W naszym nowym systemie książki (podobnie jak książki kasetowe) nagrywane są przez lektorów – wolontariuszy. Cały proces nagrywania odbywa się w sposób cyfrowy i jest realizowany na komputerze klasy PC przy użyciu specjalnego programu. W programie tym tworzona jest struktura książki. Struktura ma charakter drzewa, tzn. jako element pod-

stawowy występuje rozdział, podrozdział, strony i przypisy. Wszystkie elementy książki scalane są dzięki specjalnie tworzonemu plikowi indeksującemu. Po nagraniu książki kopiowana jest ona z dysku komputera na płytę CD, gdzie dodatkowo poddawana jest kompresji. Dzięki temu na jednej płycie CD nagrać można nawet do 30 godzin książki. Do płytki z zamówionymi książkami czytelnik otrzymuje również specjalny program umożliwiający odtworzenie nagranych tekstu. W przypadku książki zapisanej na płycie kompaktowej jej odsłuch odbywa się na standardowym komputerze klasy PC poprzez głośniki dołączone do karty muzycznej. Program umożliwiający odsłuch posiada wiele niezbędnych opcji ułatwiających poruszanie się po tekście. Czytelnik może odsłuchiwać książkę w sposób ciągły, rozdziałami i stronami. W każdej chwili odsłuch może być przerwany. Program pozwala również na wstawienie zakładek umożliwiających szybkie dotarcie do interesujących fragmentów czy też do miejsca, w którym zakończyliśmy słuchanie. Książkę czytać można szybko lub wolno. Można odsłuchiwać cały tekst z przypisami bądź bez. Program może informować o zmianie strony. Czytelnik w zależności od potrzeby może wybierać sobie numer strony i rozdziału, który chce odsłuchiwać. Program posiada również opcję przewijania na tak zwanym podsłuchu. W trakcie przewijania sygnalizowane są również poprzez dodatkowe tony o różnej wysokości mijane strony i rozdziały. Podczas słuchania czytelnik może, używając klawiatury komputera, tworzyć własne komentarze.

Nowym rozwiązaniem adresowanym do osób niewidomych, a pojawiającym się w zbiorach bibliotek amerykańskich są kasyety video – tzw. **descriptive video**. Są to kasyety z filmami opatrzonymi dodatkowym komentarzem przeznaczonym dla osób niewidomych i pozwalającym na zorientowanie się w przebiegu akcji filmu.

Większość miejsca poświęciłem w swej prezentacji formatom przeznaczonym dla osób niewidomych. Jest to grupa czytelników, której niesprawność w sposób najsilniejszy ogranicza dostęp do standardowych zbiorów bibliotecznych. Warto jednak poświęcić kilka słów także innym grupom osób. Jak już wspomniałem coraz bardziej zauważane są potrzeby **czytelników z niesprawnością uczenia** – w szczególności z dysleksją. Grupa ta najczęściej korzystać będzie z rozwiązań eliminujących wzrokowe przetwarzanie informacji. Dlatego zbiory, z których korzysta, to najczęściej **wszelkie formy dźwiękowe** – książki nagrywane na kasyety lub odtwarzane z pomocą komputerowego syntetyzatora mowy.

Ważną grupę stanowią **czytelnicy słabo widzący**. Jeśli biblioteka posiada odpowiednie **urządzenia powiększające** – takie jak np. komputerowe powiększalniki obrazu, czytelnicy z tą niesprawnością mogą korzystać ze zwykłych zbiorów. Bardzo przydatnym rozwiązaniem dla osób

pragnących zapoznać się z wypożyczanym materiałem w domu jest kserograf umożliwiający robienie kopii w powiększeniu. Powszechne jest, szczególnie w bibliotekach zagranicznych, także **gromadzenie książek w druku powiększonym** – 14-16 punktów wielkości czcionki. U nas jednak oferta rynkowa w tym zakresie ciągle jest bardzo uboga.

Do zbiorów alternatywnych należy także zaliczyć pojawiające się coraz powszechniej **kasety wideo z tłumaczeniem na język migowy** – przeznaczone dla **osób głuchych**.

Na koniec należy zaznaczyć, iż dopiero rozpowszechnienie się nowoczesnych urządzeń bazujących na cyfrowej technologii pozwoliło osobom niepełnosprawnym na samodzielność w wyborze czytanych tekstów. Szybki rozwój technologii zaawansowanych pozwala mieć nadzieję, iż likwidowanie barier w dostępie do informacji pisanej będzie coraz szybsze, a wzrost różnorodności oferowanych standardów umożliwi stałe poszerzanie dostępności zbiorów bibliotecznych dla osób niepełnosprawnych.

BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE A POTRZEBY CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

13% polskiego społeczeństwa stanowią osoby posiadające orzeczoną niepełnosprawność. W grupie osób w wieku produkcyjnym aż 33% spośród osób nieczynnych zawodowo nie może podejmować pracy ze względu na stan swojego zdrowia. We wszystkich krajach cywilizowanych istnieje ustawodawstwo, które w intencji ustawodawcy ma umożliwić tej największej mniejszości społecznej satysfakcjonujące życie we wszystkich jego aspektach społecznych, kulturowych i psychofizycznych jak najbardziej zbliżone do życia osób sprawnych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 1 sierpnia 1997 przyjął **Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych (M.P. z dn.13.08.1997)**. W § 1. czytamy:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji.

Sejm stwierdza, iż oznacza to w szczególności prawo osób niepełnosprawnych do:

1) dostępu do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym,

(...)

8) życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych, w tym (między innymi):

- dostępu do urzędów i obiektów użyteczności publicznej,
- dostępu do informacji,

(....).

10) pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz rekreacji i turystyce odpowiednio do swych zainteresowań i potrzeb.”

Biblioteki wszelkiego typu są obiektami użyteczności publicznej i spoczywa na nich obowiązek zapewnienia dostępu do zbiorów i informacji wszystkim grupom użytkowników, a więc oczywiście również czytelnikom niepełnosprawnym. Zdanie powyższe brzmi jak truizm, ale tkwią w nim dwa zupełnie różne problemy. Czym innym jest mianowicie dostęp do biblioteki jako budynku i instytucji czyli fizyczny dostęp do zbiorów książek i czasopism, czym innym dostęp do informacji. Sądząc z analizy najnowszego zachodniego piśmiennictwa fachowego, bo polskiego prawie nie znalazłam, w chwili obecnej, zapewne za sprawą szybko rozwijającej się technologii cyfrowej, przede wszystkim ta druga kwestia skupia uwagę obu środowisk: bibliotekarskiego i osób niepełnosprawnych czy też zajmujących się rehabilitacją niepełnosprawnych. Wróć do niej w dalszej części mojego wystąpienia, teraz jednak zajmijmy się problemem biblioteki bez barier funkcjonalnych, bo po pierwsze: jest to temat mojego wystąpienia, a po drugie: w realiach polskich bibliotek publicznych, szczególnie w realiach polskich bibliotek publicznych mniejszych miast, wciąż jeszcze jawi się on jako problem bardziej podstawowy niż techniczne niuanse dostępu do elektronicznych zasobów informacji.

W kwestię barier architektonicznych regulują w Polsce odpowiednie przepisy prawa budowlanego, a przede wszystkim **Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dn. 14.12.1994 w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych** (Dz. U. Nr 10 z dn. 08.02.1995, poz.46).

Czytamy w Rozporządzeniu:

„§16. Do wejść do budynku (...) użyteczności publicznej powinny być doprowadzone utwardzone dojścia o szerokości min. 1,5 m, przy czym co najmniej jedno dojście powinno zapewniać osobom niepełnosprawnym dostęp do całego budynku lub tych jego części, z których osoby te mogą korzystać.

§ 54. 2. W budynku (...) użyteczności publicznej wyposażonym w dźwigi, należy zapewnić dostęp do nich i dojazd na wszystkie kondygnacje użytkowe osobom niepełnosprawnym.

§ 61. Położenie drzwi wejściowych do budynku oraz kształt i wymiary pomieszczeń wejściowych powinny umożliwiać dogodne warunki ruchu, w tym również osobom niepełnosprawnym.(...)

§ 62. 1. Drzwi wejściowe do budynku i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych (...) powinny mieć szerokość w świetle co najmniej 0,9 m. W przypadku zastosowania drzwi zewnętrznych dwuskrzydłowych szerokość skrzydła zasadniczego nie może być mniejsza niż 0,9 m.

§ 71. 1. Pochylnie przeznaczone dla osób niepełnosprawnych powinny mieć szerokość płaszczyzny ruchu co najmniej 1,2 m, krawężniki o wysokości co najmniej 0,07 m i obustronne poręcze (...), przy czym odstęp między nimi powinien mieścić się w granicach od 1m do 1,1 m.

2. Długość poziomej płaszczyzny ruchu na początku i końcu pochylni powinna wynosić co najmniej 1,5 m.

3. Wymiary spocznika związanego z pochylnią przed wejściem do budynku powinny umożliwiać manewrowanie wózkiem inwalidzkim i otwieranie drzwi oraz wynosić co najmniej 1,5 x 1,5 m.

§ 74. W budynku użyteczności publicznej, pomieszczenia ogólnodostępne powinny być przystosowane do ruchu osób niepełnosprawnych.

§ 86. 1. W budynku na kondygnacjach dostępnych dla osób niepełnosprawnych co najmniej jedno z ogólnodostępnych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych powinno być przystosowane dla tych osób, przez:

1) zapewnienie przestrzeni manewrowej o wymiarach co najmniej 1,5 x 1,5 m,

2) stosowanie w tych pomieszczeniach i na trasie dojazdu do nich drzwi bez progów,

3) zainstalowanie odpowiednio przystosowanej, co najmniej jednej miski ustępowej i umywalki, a także jednego natrysku, jeżeli ze względu na przeznaczenie przewiduje się w budynku takie urządzenia

4) zainstalowanie uchwytów ułatwiających korzystanie z urządzeń higieniczno-sanitarnych.

§ 298. 4. Przy balustradach lub ścianach przyległych do pochylni, przeznaczonych dla ruchu osób niepełnosprawnych, należy zastosować obustronne poręcze, umieszczone na wysokości 0,75 i 0,9 m od płaszczyzny ruchu”.

Tyle polski ustawodawca. Są to przepisy ogólne odnoszące się do wszystkich budynków i instytucji publicznych, próżno szukać w nich szczegółów odnoszących się wyłącznie do budynków bibliotecznych. W dodatku, jak wynika z raportu Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji „Niepełnosprawni – normalna sprawa” większość cytowanych wyżej zapisów ustawy pozostaje martwa lub są one realizowane niekonsekwentnie i z dużym opóźnieniem. Nadal buduje się szkoły, urzędy, restauracje i budynki mieszkalne, do których nie można wjechać na wózku. Dramatycznie to wręcz wygląda w małych miastach i na wsi. Paradoksalnie, stamtąd nadchodzi najmniej sygnałów, tam ludzie niepełnosprawni po prostu nie wychodzą z domu.

¶ Musimy zdawać sobie sprawę, że termin „czytelnicy niepełnosprawni” jest uogólnieniem. Inne są potrzeby i ograniczenia czytelnika poruszającego się na wózku, inne czytelnika z dysfunkcją wzroku lub słuchu, inne osób z ograniczeniami umysłowymi lub psychicznymi, inne w końcu

dzieci, inne osób starszych. Nie jest moim zadaniem szczegółowa klasyfikacja potrzeb czytelników w zależności od rodzaju ich niepełnosprawności. Chciałabym natomiast odpowiedzieć na pytanie czy budynki biblioteczne projektowane i budowane w ostatnich dziesięcioleciach, które stają się coraz bardziej otwarte i przyjazne dla czytelnika sprawnego, w takim samym stopniu otwierają się dla czytelników niepełnosprawnych?)

Spójrzmy zatem jak to wygląda w krajach rozwiniętych.

W Wielkiej Brytanii obowiązuje „Disability Discrimination Act”, którego poszczególne wskazania i zalecenia mają być stopniowo wdrażane do 2005 roku, w Stanach Zjednoczonych obowiązujący od początku lat 90. „Americans with Disabilities Act”. Te akty prawne wyszczególniają biblioteki jako osobny typ budynków użyteczności publicznej i nakładają na służby biblioteczne szereg obowiązków odnośnie zakresu obsługi osób niepełnosprawnych. Ale przede wszystkim formułują zalecenia i praktyczne wskazówki dla projektantów budynków bibliotecznych i ich wnętrza.

Zalecenia te dotyczą kilku kluczowych obszarów w bibliotece.

1) Strefy wejścia/wyjścia i kontroli

Po pierwsze sam budynek musi być w zasięgu działania transportu publicznego (przystanki w bezpośrednim sąsiedztwie), dojście do niego musi być utwardzone i mieć szerokość min. 150 cm, a przynajmniej jedno wejście do budynku powinno być dostępne wprost z poziomu ulicy, bądź przy pomocy pochylni o kącie nachylenia nie większym niż 8% (w Polsce 6%). Między końcem pochylni a drzwiami musi być poziomy spocznik o wymiarach przynajmniej 150 x 150 cm. Ważne jest też, żeby miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych były zlokalizowane jak najbliżej wejścia i były szersze od standardowych (3,5 m szerokości wobec 2,5 m). Drzwi wejściowe powinny otwierać się automatycznie, na fotokomórkę lub przy użyciu umieszczonego z boku przycisku lub dźwigni biegnącej w poprzek drzwi na wysokości siedzącej osoby. Najmniej wygodne są klamki i gałki, które wymagają obracania. Drzwi powinny otwierać się na szerokość minimum 90 cm, dotyczy to również drzwi do windy. Jeżeli drzwi są obrotowe to obok wymagane są drugie dla osób niepełnosprawnych. Rozstaw bramek systemu kontroli zbiorów musi wynosić min. 90 cm. Organizując przestrzeń wokół wejścia trzeba pamiętać, że powierzchnia konieczna do obrotu wózkiem musi mieć wymiary przynajmniej 150 x 150 cm (rys.1).

2) Strefy katalogów i regałów

Korytarz pomiędzy regałami w obszarze wolnego dostępu do zbiorów powinien mieć szerokość minimum 91,5 cm (rys.2), optymalnie 106,5 cm wobec standardowej szerokości wózka 71 cm, trzeba bowiem

pamiętać o wolnej przestrzeni na ręce. Niestety i tak jest to rozwiązanie mocno niedoskonałe gdyż nie załatwia problemu górnych półek, które nie tylko pozostają poza zasięgiem ręki, ale również wzroku (pole widzenia osoby dorosłej siedzącej na wózku w wąskim korytarzu pomiędzy wysokimi regałami sięga do wysokości 130 cm). Przejście pomiędzy szafami katalogowymi powinno mieć szerokość 160 cm a ich wysokość nie powinna przekraczać 120 cm.

Te dane liczbowe mają duże znaczenie przy obliczaniu pojemności regałów i powierzchni nowo projektowanych budynków bibliotecznych. Jeżeli standardowo przyjmujemy, że w obszarach z wolnym dostępem, czyli z intensywnym ruchem czytelników na 1 m² powierzchni mieści się 120 wol., to uwzględniając potrzeby czytelników niepełnosprawnych ten wskaźnik powinniśmy obniżyć do 100 wol./m². Wskaźnik ten przekłada się na następujące wymiary:

- regały 6-półkowe o głębokości półki 25 cm, długości półki 90 cm
- szerokość korytarza: 106 cm

3) Strefa miejsc pracy czytelników

Przynajmniej 5% miejsc pracy powinno być przeznaczonych dla czytelników niepełnosprawnych, a ok. 20% krzeseł powinno mieć podłokietniki. Blaty stołów przeznaczonych dla czytelników niepełnosprawnych powinny mieć regulowaną wysokość blatu tak, aby zmieściły się pod nim poręcze wózka (min. 76,2 cm). Wymiary blatu powinny wynosić minimum 60 x 90 cm, maximum 70 x 120 cm.

Wszystkie piętra biblioteki przeznaczone do użytku publicznego powinny być dostępne z poziomu wejścia przy użyciu windy, a w obrębie piętra nie powinno być progów (np. przy wejściu do osobnych pomieszczeń, toalet itp.). Różnice poziomu podłogi w obrębie piętra są niewskazane, podobnie jak gładkie i śliskie posadzki. Na każdym piętrze powinna być toaleta dla niepełnosprawnych. Poza tymi zasadniczymi cechami przestrzeń można uczynić wygodniejszą i bardziej przyjazną przy pomocy drobnych i niekosztownych udogodnień, na przykład:

- w toaletach – zastosowanie jednej dźwigni do wody ciepłej i zimnej zamiast dwóch oddzielnych pokręteł, umieszczenie podajników mydła i ręczników na wysokości max. 120 cm

- również na tej wysokości powinny być instalowane wyłączniki światła, przyciski w windach, publiczne aparaty telefoniczne;

- w windach, toaletach i małych pomieszczeniach, pomocne są duże lustra, a w wąskich i krętych ciągach komunikacyjnych również ścieżka dźwiękowa;

- bardzo ważna jest wysokość lady w stanowisku informacji umożliwiająca swobodną rozmowę bibliotekarza z osobą na wózku, nie powinna przekraczać wysokości 80 cm;

– system informacji wizualnej, w którym skonstrastowanie kolorów, a także system międzynarodowych znaków, w tym napisy brajlowskie grają istotną rolę.

Czasami interesy różnych grup czytelników niepełnosprawnych są rozbieżne, np. pochylnia niezbędna dla osoby na wózku jest niedogodna dla osoby niedowidzącej, toteż zadaniem bibliotekarza jest rozpoznanie potrzeb i interesów różnych grup użytkowników. Niestety, często jeszcze jest tak, że osoby niepełnosprawne korzystają z biblioteki bardzo rzadko lub w ogóle. W większości przypadków wina leży po stronie bibliotekarzy, którzy nie rozpoznali potrzeb środowiska, w którym działają, a w którym statystycznie rzecz biorąc 10% populacji to osoby niepełnosprawne. Są chlubne wyjątki: biblioteki książki mówionej działające przy kilku przynajmniej bibliotekach wojewódzkich czy Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych działający przy Książnicy Miejskiej w Toruniu, ale to wszystko jest kropla w morzu potrzeb.

Musimy rozmawiać z czytelnikami niepełnosprawnymi, pytać, czego oczekują od biblioteki, i szkolić personel w zakresie sposobu formułowania takich pytań. Inaczej nie zrozumiemy, co tak naprawdę znaczy: biblioteka dostępna dla każdego, co to znaczy biblioteka bez barier. Nie ma sensu poprzestać tylko na usunięciu barier architektonicznych, jeżeli zbiory i źródła informacji nadal pozostaną poza zasięgiem czytelnika niepełnosprawnego. Jak to przełamać? Mamy, oczywiście sprawdzone i proste rozwiązania, jak pokoje głośnego czytania, czy usługa dostarczania książki do domu czytelnika, co na przykład w krajach anglosaskich ma bardzo długą tradycję. Te tradycyjne metody wzbogacane są obecnie przez cyfrowe technologie gromadzenia i rozpowszechniania informacji i wyposażenie techniczne poczynawszy od powiększalników tekstu i klawiatur z dużymi klawiszami, drukarek brajlowskich, syntetyzatorów mowy, zbiorów kaset video z zapisem języka migowego. Technologie te i sprzęt techniczny będą przedmiotem kolejnych wystąpień na dzisiejszym naszym spotkaniu. Bowiem usunięcie barier architektonicznych i funkcjonalne otwarcie biblioteki jest pierwszym ale nie wystarczającym warunkiem, aby stała się ona miejscem przyjaznym i twórczym dla czytelników niepełnosprawnych. Następny krok to odpowiednie wyposażenie techniczne, pakiet usług informacyjnych i kompetentny personel znający potrzeby czytelników.

Rysunki i niektóre informacje w tekście pochodzą z następujących opracowań:

1. Walter Meyer-Bohe: *Budownictwo dla osób starszych i niepełnosprawnych*. Warszawa: Arkady, 1998.

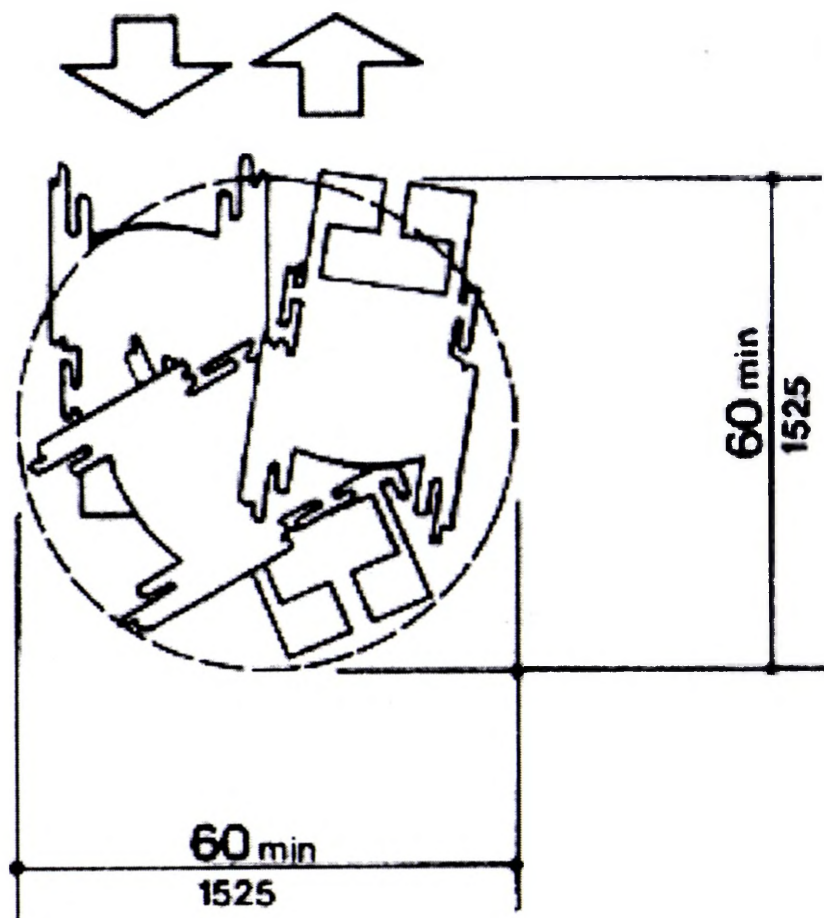
2. (ed.) *The Post-modern Library between Functionality and Aesthetics. Proceedings of the seminar of the LIBER Architecture Group. Paris, January 1996.* [Ed.] Marie-Francoise-Bisbrouck, Elmar Mittler „The Liber Quarterly” 1997, vol. 7, Special issue.

3. Keyes D. Metcalf: *Planning academic and Research Library Buildings.* Chicago, London: ALA

4. ADA Accessibility Guidelines for Buildings and Facilities, zob. <http://www.access-board.gov/adaag/html/adaag.htm>

5. Cathy Evans: *The implications for a Public Library Service of the Disability Act and the Needs of Special Users* 64th IFLA General Conference, August 16-21, 1998. zob. <http://www.ifla.org/IVifla64>

Rys. 1. Przestrzeń manewrowa dla wózka



Rys. 2. Minimalna szerokość korytarza między regałami w przestrzeni dostępnej dla czytelników

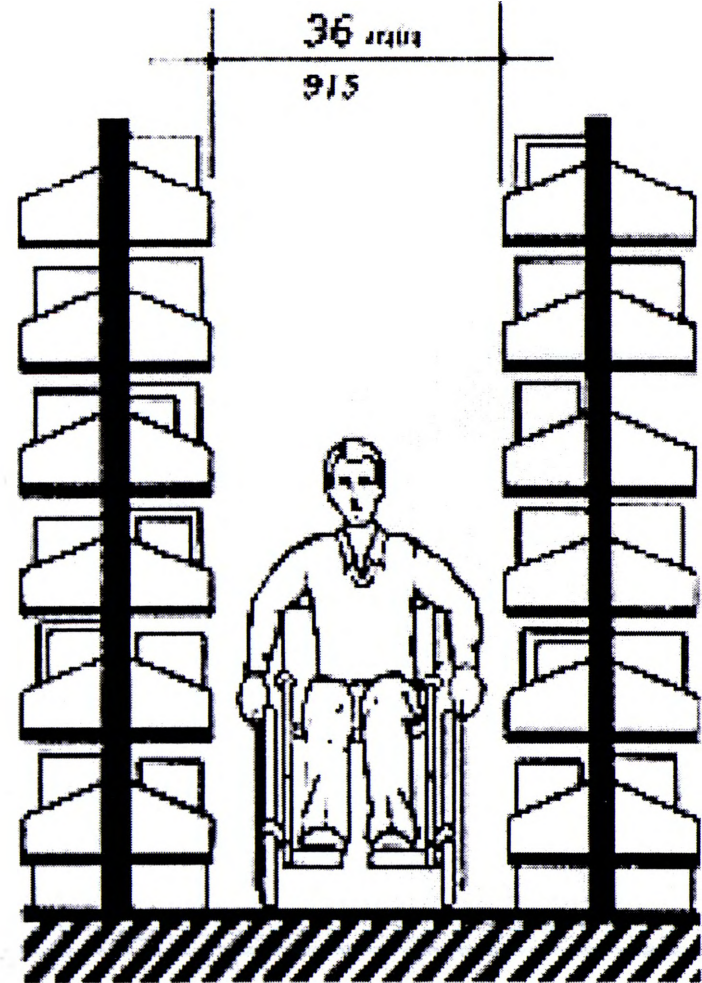
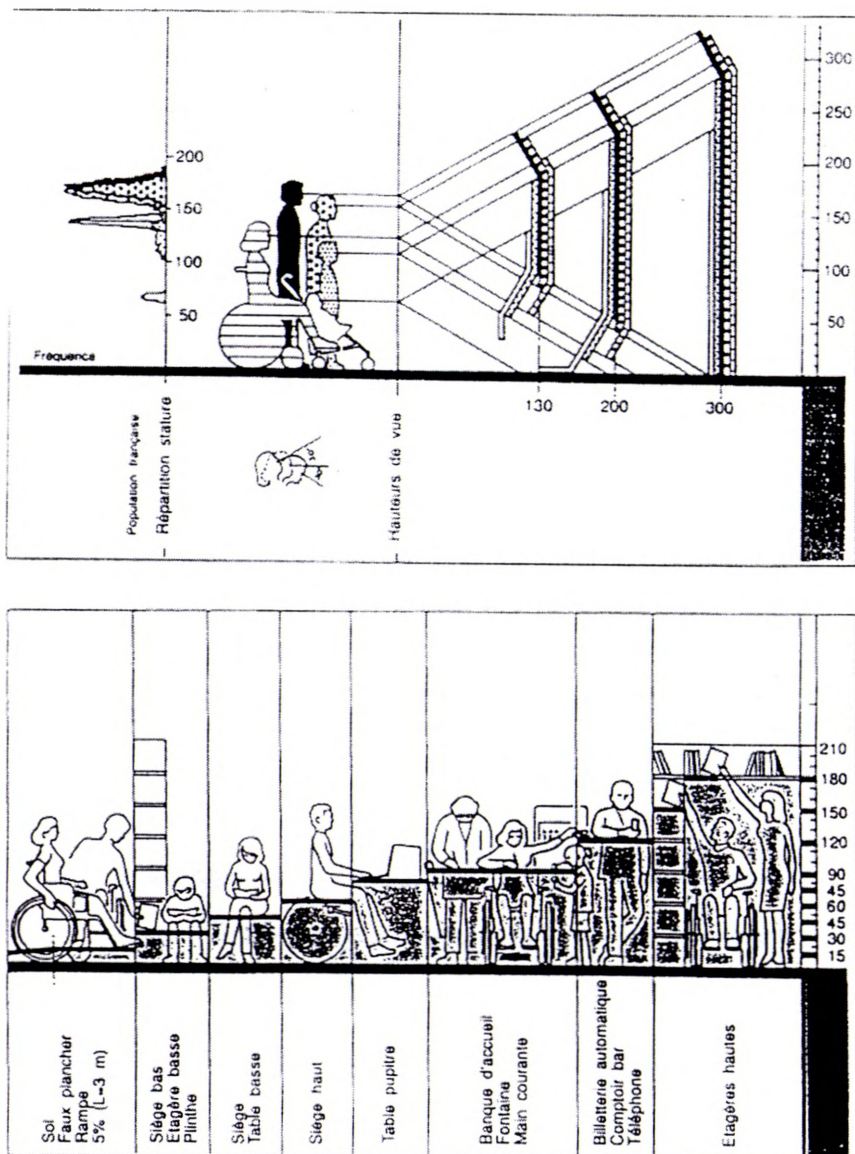
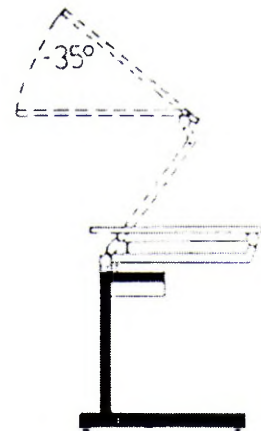
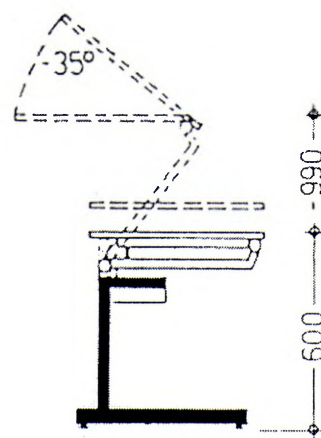
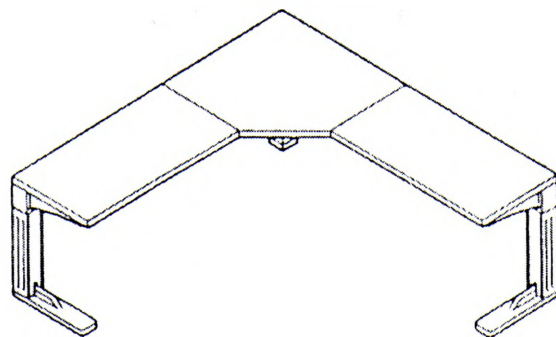


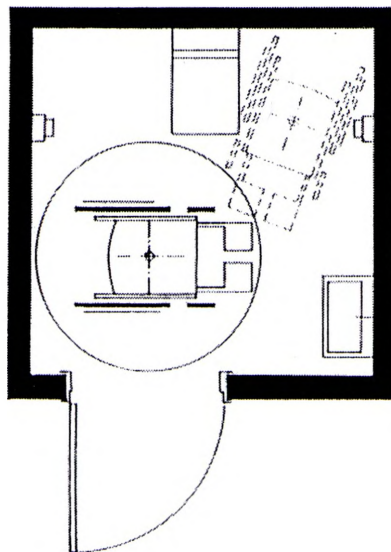
Fig. 56
Stacks

Rys. 3. Zasięg wzroku i rąk osoby na wózku w różnych sytuacjach biurowych i bibliotecznych

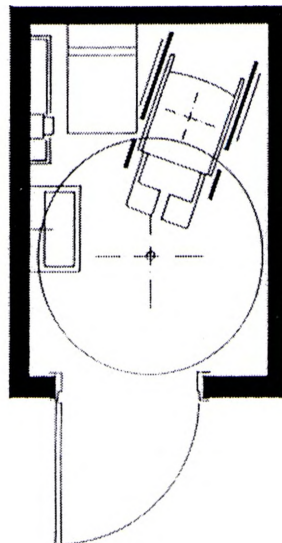




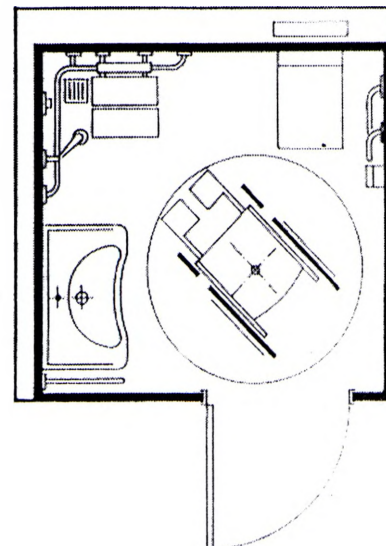
Rys. 4. Stoły dla osób niepełnosprawnych – dzięki ruchomej wysokości i konstrukcji nóg możliwy podjazd wózkami pod blat



Pomieszczenie sanitarne dla osób niepełnosprawnych na wózku, wymiary minimalne w świetle: 213,5 x 213,5 cm



WC dla osób niepełnosprawnych:
151 x 213,5 cm
Źródło: Meyer-Bohe



Łazienka prefabrykowana
Źródło: firma Bantam

Rys. 5. Toalety dla niepełnosprawnych

DOSTĘPNOŚĆ BIBLIOTEK DLA CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH DOŚWIADCZENIA ZAGRANICZNE

Kwestia dostępności bibliotek, ich zbiorów i serwisów dla czytelników niepełnosprawnych staje się coraz istotniejsza. W ciągu ostatnich 15 lat w tym obszarze dokonały się znaczące zmiany we wszystkich właściwie krajach świata. Przodujące są tu oczywiście biblioteki amerykańskie, dla których problem otwierania się dla osób niepełnosprawnych stał się jednym z najważniejszych w ich działalności.

Istnieje wyraźna różnica w ofercie bibliotek – zarówno publicznych jak i uniwersyteckich – kierowanej do czytelników niepełnosprawnych w Europie i w Ameryce Północnej.

Biblioteki amerykańskie, a także kanadyjskie oferują szeroką gamę usług oraz bogate zbiory w formatach przeznaczonych specjalnie dla czytelników z różnego rodzaju niesprawnościami.

Kraje europejskie w większości przypadków ograniczają dostępność bibliotek do likwidacji barier architektonicznych i ewentualnie gromadzenia zbiorów alternatywnych (takich jak książki brailowskie lub nagrywane na kasetach). O wiele trudniej znaleźć także bibliotekę publiczną oferującą specjalne usługi osobom niepełnosprawnym. Dlatego szczególnie warto podkreślić działania władz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, która jako jedna z nielicznych na starym kontynencie oferuje szeroką gamę serwisów dla osób z różnego rodzaju niesprawnościami.

Jest to o tyle ważne, że np. w Londynie do dziś nie ma biblioteki publicznej umożliwiającej pracę osobom niewidomym lub słabowidzącym (informacja uzyskana z Resource Centre of Royal National Institute for the Blind).

Doświadczenia, które zaprezentuję poniżej pochodzą z bibliotek amerykańskich, należących – jak już wspomniałem – do światowej czołówki w tym względzie. Wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest z pewnością system prawny obowiązujący w krajach europejskich i w USA. Spośród państw europejskich jedynie Wielka Brytania wprowadziła ustawę gwarantującą równe prawa osobom niepełnosprawnym. W pozostałych krajach nie istnieją przepisy obligujące do zapewnienia równego udziału w korzystaniu z wszelkich publicznych instytucji wszystkim obywatelom.

Wydaje się, iż zmiany jakie zaszły w USA są bezpośrednim skutkiem właśnie regulacji prawnych ustawy. Uchwalenie w 1990 roku ustawy określonej potocznie jako ADA (Americans with Disabilities Act) niejako wymusiło zapewnienie wszystkim obywatelom takich samych praw do wszystkich aspektów życia publicznego, w tym także do korzystania z zasobów bibliotek.

Dostępność bibliotek amerykańskich dla czytelników niepełnosprawnych można podzielić na trzy główne obszary:

1/ zbiory w formatach alternatywnych – takie jak np. książki brajlowskie,

2/ dostosowane miejsca pracy – np. specjalnie przygotowane komputery i stanowiska katalogowe,

3/ usługi przeznaczone dla osób niepełnosprawnych – np. dostarczanie książek do domu.

Czwartym obszarem, którego jednak nie będę tu rozwijał, jest oczywiście dostępność architektoniczna. Sądzę jednak, że powszechne zrozumienie tego problemu, jak również jego oczywistość powoduje, iż mogę go pominąć.

1. Zbiory w formatach alternatywnych. Poza kwestią udostępniania czytelnikom niepełnosprawnym zbiorów standardowych (przez to pojęcie rozumiem wszystkie materiały drukowane w tradycyjny sposób i przechowywane w postaci książkowej lub ewentualnie w postaci mikrofilmów) coraz więcej bibliotek gromadzi zbiory w formatach alternatywnych, przeznaczone dla osób o specjalnych potrzebach (jest to określenie stosowane do osób niepełnosprawnych, coraz powszechniej używane w USA jak i w Europie zachodniej).

Najbardziej znanym formatem tego typu są książki brajlowskie przeznaczone dla osób niewidomych. Ze względu na wysoki koszt oraz dużą objętość tych publikacji biblioteki gromadzą głównie najbardziej poczytne czasopisma, ale niestety niewiele placówek regularnie kupuje pozycje książkowe w brajlu. Do wyjątków należy tu biblioteka miejska w Bostonie, gdzie miałem okazję korzystać z książek brajlowskich. Dla czytelników niewidomych lepszym rozwiązaniem, polecanym zresztą przez biblioteki publiczne, jest korzystanie z bibliotek specjalizujących się w gromadzeniu tego typu zbiorów. Podobnie jak biblioteki Polskiego Związku Niewidomych w Polsce, tak i za granicą placówki tego typu świadczą swe usługi także drogą pocztową.

Inne ważne formaty niestandardowe to druk powiększony – coraz powszechniej dostępny w bibliotekach publicznych. Jest on przeznaczony dla osób słabowidzących.

Pojawia się także coraz szersza oferta kaset video przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. W tym obszarze wyróżnić należy dwie ka-

tegorie zbiorów: tzw. Descriptive video oraz zbiory video z tłumaczeniem migowym – przeznaczone dla osób głuchych.

Descriptive video to nowa kategoria dotycząca filmów z dodatkowymi komentarzami wyjaśniającymi osobom niewidomym te elementy, które są wyjątkowo trudne do zrozumienia bez użycia wzroku. Ten typ dostosowania istnieje w USA od 1990 roku i staje się coraz bardziej popularny.

2. Dostosowane stanowiska pracy. Coraz więcej bibliotek miejskich i uniwersyteckich przygotowuje specjalne miejsca pracy pozwalające osobom niepełnosprawnym na samodzielne czytanie zbiorów standardowych jak również na przygotowywanie własnych materiałów lub pracę z Internetem. Takie rozwiązania stają się możliwe dzięki szybkiemu rozwojowi technologii zaawansowanych i coraz powszechniejszemu wykorzystaniu komputerów.

Najbardziej powszechne rozwiązanie to komputery dla osób niewidomych. Są one wyposażone w oprogramowanie udźwiękawiające wraz z syntetyzatorem mowy, co umożliwia m.in. samodzielne korzystanie z katalogów (jeśli są one skomputeryzowane), baz danych i innych zasobów elektronicznych w tym także z Internetu. Bardzo ważną ich częścią jest także skaner i oprogramowanie pozwalające na czytanie zwykłych książek. Dzięki temu czytelnicy niewidomi mogą samodzielnie korzystać z materiałów do niedawna jeszcze dostępnych tylko przy pomocy lektora. Stanowiska tego typu spotkać można już w zdecydowanej większości bibliotek uniwersyteckich a także w bibliotekach publicznych.

Osobom słabowidzącym biblioteki oferują specjalne powiększalniki umożliwiające czytanie książek w powiększeniu.

Nowym rozwiązaniem dostępnym, w coraz większej liczbie bibliotek są stanowiska komputerowe dla osób z niesprawnościami rąk, często poruszających się na wózkach. Np. biblioteki uniwersytetu stanu Illinois w Urbana Champaign posiadają komputery wyposażone w oprogramowanie pozwalające na dyktowanie tekstu głosem. Czytelnik może także wypożyczyć specjalne klawiatury bardziej przyjazne dla osób nie mogących poradzić sobie z pisaniem na klawiaturze standardowej. Zamiast myszek używane są tzw. Track-ball, które nie wymagają przesuwania ich po blacie stołu, posiadają natomiast dużą kulę znacznie prostszą do wykonywania nią operacji na ekranie.

Dla mniej zaawansowanych komputerowo czytelników niewidomych biblioteki zakupują specjalne maszyny czytające, w których wystarczy położyć książkę na szybę urządzenia, nacisnąć przycisk aby usłyszeć odczytany głosem tekst danej strony.

Nie wolno oczywiście zapomnieć o tak ważnym elemencie jak książki nagrywane na kasetach, ostatnio także na płytach CD. Ze zbiorów tych ko-

rzystają nie tylko osoby niewidome, ale także dyslektycy stanowiący oddzielną kategorię osób niepełnosprawnych, jak również zwykli czytelnicy.

3. Specjalne serwisy. Przystosowanie architektoniczne, jak również stworzenie odpowiednich miejsc pracy w wielu przypadkach nie daje gwarancji pełnego dostępu do zbiorów biblioteki dla czytelników niepełnosprawnych. Dlatego wiele bibliotek przygotowuje dodatkową ofertę urealnijającą szanse osób niepełnosprawnych na korzystanie z ich zbiorów.

Wydaje się, że jest elementem najważniejszym, w tym momencie przygotowanie pracowników i ich otwartość na różnorodność sytuacji wynikających z różnych typów niesprawności. Moje doświadczenia z biblioteki w Bostonie pokazują, że pracownicy zdolni byli do reagowania w sposób zupełnie niestandardowy. Np. nauczono mnie – jako osobę niewidomą – trafiać z biblioteki do stacji metra i z powrotem. Poza tym, pracownicy biblioteki służyli mi pomocą przy przygotowywaniu materiałów do wydruku.

Biblioteka uniwersytecka Indiana University umożliwiała mi zamawianie książek przez Internet, które następnie były skanowane przez personel biblioteki i przekazywane mi pocztą elektroniczną.

Bardzo ważnym serwisem jest pomoc w korzystaniu z katalogów i baz danych. Nawet jeśli biblioteki posiadają odpowiednio przystosowane stanowiska pracy, to trzeba wiedzieć, iż wielu użytkowników nie będzie w stanie efektywnie z nich korzystać. Stąd szczególnie pomocne były dla mnie wspólne godziny pracy z bibliotekarzami potrafiącymi sprawnie wyszukiwać potrzebne mi materiały. Szczególnie dużo zawdzięczam tu pracownikom biblioteki prawa University of Illinois.

Inne serwisy dostępne w bibliotekach to np. zamawianie książek do domu. Biblioteka miejska w San Diego oferuje tę usługę osobom, które posiadają zaświadczenie o niesprawności uniemożliwiającej poruszanie się przez okres powyżej 3 miesięcy.

Niektóre biblioteki oferują możliwość wypożyczania różnego rodzaju urządzeń – jak np. powiększalników dla osób słabowidzących, czy specjalnych magnetofonów dla osób niewidomych.

Coraz większa otwartość na problemy osób niepełnosprawnych powoduje, że sieć bibliotek przyjaznych dla tej grupy czytelników stale rośnie. Trzeba mieć nadzieję, iż także w Polsce oferta bibliotek będzie stale wzbogacać się pod tym względem.

ROZWIĄZANIA ARCHITEKTONICZNE I URZĄDZENIA A CZYTELNICY NIEPEŁNOSPRAWNI W BIBLIOTECIE NARODOWEJ

SPECYFIKA GMACHU BIBLIOTEKI I JEJ ZADAŃ

Siedziba Biblioteki Narodowej wzniesiona na Polu Mokotowskim – w niezwykle atrakcyjnym miejscu Warszawy – nie jest z różnych powodów typowym obiektem bibliotecznym.

Choć funkcje i zadania Narodowej w ogromnej mierze obejmują bogaty katalog rozlicznych czynności związanych z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów – powinności typowych dla każdej biblioteki – to liczne odstępstwa, różnice, unikalność niektórych głównych zadań i wynikającego stąd kształtu organizacji pracy, doboru narzędzi jak też organizacji architektonicznej przestrzeni sprawiają, iż zespół budynków na Polu Mokotowskim jako całość nie ma swojego odpowiednika w architekturze biblioteczej Polski.

Warto też zauważyć w tym miejscu, że konieczność pogodzenia bardzo różnych – często odległych od siebie, a nawet pozostających w wyraźnym konflikcie – funkcji użytkowych nadała całemu zespołowi liczącemu 6 budynków charakter zróżnicowany, hybrydowy. Podstawową kwestią, która przesądziła o kształcie funkcjonalno-użytkowym i architekturze nowej siedziby była potrzeba sprostania wymogom wynikłym z najważniejszej, fundamentalnej funkcji BN, jaką jest archiwizowanie zbiorów, a co za tym idzie zapewnienia im właściwych warunków przechowania i – jak na narodowe archiwum piśmiennictwa przystało – optymalnego bezpieczeństwa.

Jak wiemy, w architekturze biblioteczej, w organizacji bibliotecznych przestrzeni występują dwa przeciwstawne sobie rozwiązania, dwa modele budowania powiązań funkcjonalno-użytkowych: jeden charakteryzuje się koncentracją wszystkich bibliotecznych funkcji wokół zbiorów, wokół magazynu, w drugim natomiast ma miejsce wyraźne roz-

dzielanie funkcji gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów, gdzie maksymalnie wyeliminowane jest krzyżowanie się drogi książki z drogą czytelnika.

Założenia funkcjonalno-użytkowe nowego gmachu BN, pierwszej budowanej dla niej od podstaw siedziby, wynikają z uwzględnienia faktu, iż do głównych zadań Narodowej należy archiwizowanie polskiego piśmiennictwa oraz tworzenie bibliografii narodowej. BN – zgodnie z Ustawą o bibliotekach i nadanym jej Statutem – zobowiązana jest gromadzić, przechowywać i chronić wiecześnie pozyskaną, głównie za pośrednictwem egzemplarza obowiązkowego, polską produkcję wydawniczą oraz z uwagi na unikalne zadania w dziedzinie bibliografii zorganizować w optymalny i racjonalny sposób dwie drogi książki (bibliotecznego i bibliograficznego opracowania materiałów napływających do Biblioteki).

Do ważnych – co oczywiste – zadań zaliczono także te, które składają się na obsługę potrzeb czytelniczych, umożliwiając dostęp do bogatego i unikalnego księgozbioru, jego racjonalne wykorzystanie.

Dla każdej z tych trzech funkcji (archiwizowanie, opracowanie i udostępnianie) zaprojektowano odrębny budynek o specyficznym dla niego wyposażeniu i wystroju, wynikającym z przypisanych mu funkcji i wymaganych standardów technicznych.

Tak więc na zespół obiektów tworzących siedzibę BN składają się w pierwszym rzędzie:

1. Magazyn zbiorów – o pow. 17 tys. m², na ok. 6 mln. jednostek, gdzie przechowywane są zbiory główne Biblioteki i część zbiorów specjalnych.

2. Budynek opracowania zbiorów – o pow. 15 tys. m² powierzchni użytkowej, gdzie zlokalizowano 2 drogi książki, 2 instytuty, różne redakcje i wydawnictwo oraz drukarnię.

3. Budynek udostępniania – o pow. użytkowej 24 tys. m² mieszczący 9 czytelń, informatorium, szatnię główną, katalogi tradycyjne i elektroniczne, sale wystawowe i największą salę konferencyjną na 280 miejsc.

Były one projektowane oraz budowane w różnych okresach, na przestrzeni ponad 20 lat. Pierwszy obiekt przejęto w użytkowanie w 1983 roku, a ostatnie prace budowlane (połączone z otwarciem głównego wejścia dla czytelników) zakończono w 1999 roku. W tym czasie, obowiązywały różne normy i przepisy dotyczące budownictwa. Zmieniały się także wymagania stawiane obiektom użyteczności publicznej i ich wyposażeniu. Zmieniały się także poglądy zawodowe, dotyczące przystosowania budynków bibliotecznych do potrzeb różnych kategorii czytelników i związanej z tym organizacji architektonicznej przestrzeni. Rosły

oczekiwania i podniesione zostały wymagania określające znoszenie barier architektonicznych ograniczających dostęp osób niepełnosprawnych do aktywnego życia zawodowego i społecznego.

PRZYSTOSOWANIE SIEDZIBY BIBLIOTEKI DO POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW

Kluczowe znaczenie dla obsługi użytkowników BN ma oczywiście ten ostatni, trzykondygnacyjny, największy spośród całego zespołu obiektów, budynek oznaczony literą „A”.

Został on specjalnie zaprojektowany jako część społeczna, ogólnodostępna Biblioteki. Otrzymał najwyższy standard i najbogatszy wystrój. Wyposażono go z myślą o potrzebach różnych użytkowników Biblioteki. Na dwu kondygnacjach tego budynku - na wysokim parterze i I piętrze - zlokalizowane zostały wszystkie czytelnie BN, główne katalogi (ręczowy i alfabetyczny), sale wystawowe, sala widowiskowo-konferencyjna, parlatorium, szatnia, stołówka i bufety, palarnie, kiosk, bankomat i oczywiście stosowna ilość toalet.

Tu także znajdują się w bezpośrednim dostępie księgozbiory podręczne liczące ponad 40 tys. jednostek, część zbiorów specjalnych (na I piętrze) oraz pewna ilość zbiorów dubletowych. Wysoki parter - liczący ok. 8 tys. m² powierzchni użytkowej - jest w całości przeznaczony dla czytelników i osób odwiedzających Bibliotekę, uczestniczących w wystawach, spotkaniach autorskich, konferencjach itp.

To podstawowa część Biblioteki, w której realizowane są czytelnicze usługi i organizowane biblioteczne imprezy. Na kondygnację tę wchodzi się bezpośrednio (bez schodów) z poziomu głównego wejścia (poziom 0), przez drzwi sterowane fotokomórką. Niedostępna dla użytkowników jest najniższa kondygnacja budynku „A”, tzn. niski parter - zlokalizowana poniżej poziomu 0. Tu znajduje się głównie wyposażenie techniczne budynku.

Połączenia między trzema kondygnacjami budynku („A”) zapewniają: 4 klatki schodowe oraz 2 windy (jedna osobowa i jedna do transportu książek). Budynek jest połączony na wszystkich poziomach z budynkiem opracowania (bud. B) oraz na dwu poziomach z magazynem głównym (bud. C). Dostarczenie książek z magazynu do czytelnii odbywa się za pośrednictwem transportera (z wyjątkiem dużych formatów czasopism - folio, nie mieszczących się w kontenerach, które dowożone są na wózkach).

Do głównego wejścia budynku udostępniania („A”) prowadzą trzy ciągi komunikacyjne przystosowane do ruchu pieszego, rowerowego, jeden z nich także do ruchu samochodowego.

Wszystkie drogi prowadzące do głównego wejścia – budynku udostępniania – przystosowane są do poruszania się po nich użytkowników niepełnosprawnych na wózkach. Jeden ciąg łagodnie opadający w kierunku wschodnim stanowi dogodnie dojście (dojazd) do parkingów BN, znajdujących się w odległości 100 m od głównego wejścia dla czytelników. Drugi – także łagodnie opadający – w kierunku wschodnio-południowym prowadzi w prostej linii do przystanku autobusowego pn „Biblioteka Narodowa” (przystanek znajduje się w odległości 200 m od głównego wejścia i zatrzymują się tam autobusy jadące z północy na południe) i dalej do najbliższej stacji metra zwanej „Pole Mokotowskie”. Trzeci ciąg komunikacyjny stromo opada w kierunku południowym. Prowadzi do parku J. Piłsudskiego. Jest także przystosowany do poruszania się niepełnosprawnych na wózkach. Posiada bowiem oprócz wygodnych, szerokich schodów także pochylnię z pochwytami dla niepełnosprawnych. Mogą z niej korzystać również czytelnicy – rowerzyści oraz – rzadziej – osoby z dziećmi na wózkach.

Bezpośrednie otoczenie głównego wejścia budynku udostępniania („A”) przylega do głównych ciągów pieszych parku prowadzących ze wschodu na zachód. Stanowi ono rejon cisy. Unikamy wprowadzania tam jakiegokolwiek ruchu samochodowego. W uzasadnionych przypadkach możliwe jest jednak dowożenie samochodem – z terenu parkingu – osób niepełnosprawnych bezpośrednio przed samo wejście główne. Teren przed wejściem głównym został odpowiednio umocniony i przystosowany do ruchu samochodów osobowych (można po nim jeździć, zawracać i zatrzymywać pojazd).

Przystosowanie otoczenia BN dla potrzeb niepełnosprawnych czytelników nie kończy się na przytoczonych do tej pory rozwiązaniach i przykładach.

Dla potrzeb osób poruszających się na wózkach wybudowany został – znacznym nakładem środków – specjalny ciąg komunikacyjny wyposażony w pochwyt, prowadzący na dolny poziom sali widowiskowo-konferencyjnej budynku „A”. W sali tej o układzie amfiteatralnym – zwanej audytorium Stefana Dembego – zaprojektowano także (w miejscu, gdzie znajduje się pierwszy rząd foteli, czyli na najniższym jej poziomie) możliwość ulokowania 8 niepełnosprawnych uczestników obrad na wózkach. Miejsca uzyskuje się po uprzednim zdemontowaniu i wyniesieniu foteli. Zostały one tak przymocowane do podłoża (na specjalnej ramie), że ich demontaż jest łatwy i trwa kilka minut.

Myślę, że samo otoczenie Biblioteki jest dobrze przygotowane dla poruszania się niepełnosprawnych osób, korzystających z wózków.

Także budynek opracowania zbiorów – drugi podstawowy obiekt BN oddany do użytku w 1988 roku – został częściowo dostosowany do ruchu osób niepełnosprawnych.

Po pierwsze – wykonany został do tzw. wejścia II tego budynku stosowny podjazd (bez barier). **Po drugie** – na parkingu w pobliżu tego wejścia zarezerwowano – poprzez wymagane przepisami oznakowanie – kilka miejsc dla samochodów osób niepełnosprawnych. W budynku tym – przypomnę – mieszczą się pracownie, redakcje, ma siedzibę dyrekcja i część administracji. Znajduje się tutaj kasa i księgowość. Możliwy jest także przejazd na wózkach do budynku udostępniania (po pochylni łączącej oba budynki).

Dodam, że punkt kasowy przyjmujący opłaty za płatne usługi, np. kserokopie, mikrofilmy itp. znajduje się także w budynku udostępniania („A”).

Trzeba jednak zaznaczyć, że budynek opracowania zbiorów – zwany zwyczajowo biurowcem – posiada niższy standard przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. Znajdują się w nim 2 małe sale konferencyjne (na 60 i 100 miejsc). Odbývają się tam często różne spotkania, konferencje. Niestety w przypadku tych sal nie przewidziano takich możliwości, by można było do nich wjechać na wózku. A wielka to szkoda! Bowiern przyjęte tu rozwiązanie nie stwarza możliwości aktywnego udziału osób niepełnosprawnych w wyżej wymienionych imprezach.

WYPOSAŻENIE BUDYNKU UDOSTĘPNIANIA I OBOWIĄZUJĄCA W NIM ORGANIZACJA UDOSTĘPNIANIA

Z tego, co do tej pory zostało powiedziane, wiemy z grubsza, jak przedstawia się przystosowanie otoczenia BN do potrzeb osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach.

A teraz trochę o organizacji i wyposażeniu części społecznej Biblioteki. Była już o tym mowa, że podstawową kondygnacją, z której korzystają czytelnicy Biblioteki, jest tzw. wysoki parter budynku „A”. Mieszczą się na tym poziomie trzy największe czytelnie: ogólna (zwana studencką), czasopism i humanistyczna. Tu także znajdują się: szatnia, sala wystawowa (górna), parlatorium (gdzie odbywają się spotkania autorskie) oraz katalogi i Informatorium (Zakład Informacji Naukowej). Na tym poziomie znajdują się też toalety dla osób poruszających się na wózkach, odpowiednio oznakowane i wyposażone wg przyjętego standardu i z zachowaniem obowiązujących wymogów (pochwyty, stosowne rozmieszczenia urządzeń sanitarnych, luster itp.).

Na tej kondygnacji znajduje się też miejsce, z którego najczęściej korzystają czytelnicy poruszający się na wózkach, to znaczy czytelnia humanistyczna. Należy ona do najbardziej komfortowych czytelni Bi-

blioteki. Regulaminowo korzystają z niej pracownicy naukowcy różnych szczebli – od samodzielnych do młodszych pracowników nauki, częściowo twórcy.

Tu też kierujemy czytelników na wózkach. W tej czytelni, liczącej 100 miejsc, panują najkorzystniejsze warunki dla pracy umysłowej (mniejszy ruch, bardziej zindywidualizowana obsługa, odpowiednia struktura wieku czytelników itp.).

Czytelnicy niepełnosprawni – na wózkach – mogą rzecz jasna korzystać z wszystkich czytelni Biblioteki, także tych zlokalizowanych na I piętrze budynku „A”. Aby tam się dostać, trzeba skorzystać z windy, odpowiednio przystosowanej (obszernej, z pochwytami, umieszczonymi na właściwej wysokości przyciskami). Budynek, o którym mowa, posiada taką windę.

Do tej pory koncentrowałem swą uwagę na jednej kategorii niepełnosprawnych – poruszających się na wózkach. Dodam więc, że z naszych zbiorów korzystają również osoby niewidzące i słabowidzące. Posiadamy odpowiednie zbiory – w języku brajla oraz dokumenty dźwiękowe, a także autolektora. Z autolektora czytelnicy korzystają w separatkach znajdujących się na I piętrze, w wydzielonym miejscu. Nie jest to rozwiązanie najlepsze. Wymaga korzystania ze schodów lub windy. Lepsze byłoby ułożenie chociaż 2 boksów (stanowisk) w jednej z czytelni ogólnych, czyli na wysokim parterze. Być może takie rozwiązanie wprowadzimy w życie w najbliższej przyszłości.

Na zakończenie jeszcze jedna informacja. Zapewne interesuje uczestników konferencji, ilu czytelników niepełnosprawnych korzysta z naszej Biblioteki. Niewiele.

W ostatnich latach rejestrujemy rocznie 30 tys. czytelników (karty wydajemy na 2 lata) i około 200 tys. odwiedzin. Udzielamy ok. 150 tys. informacji, udostępniamy w czytelniach Biblioteki ok. 800 tys. materiałów rocznie. W latach, gdy Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie przeprowadzała się do swego nowego gmachu, rejestrowano w BN 210-220 tys. odwiedzin. Natomiast czytelników niepełnosprawnych rejestrujemy kilkudziesięciu rocznie. Są to przeważnie studenci. To znikomy procent użytkowników Biblioteki.

Jest zapewne kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Ale o nich przy innej okazji.

Jakie widzimy mankamenty naszego przygotowania, wyposażenia? Co można tu zmienić, aby polepszyć obsługę osób niepełnosprawnych? Część mankamentów, ściślej – niedomagań wynika ze skali, z wielkości naszego gospodarstwa. Można powiedzieć, że mimo koncentracji wielu funkcji usługowych w jednym budynku – wszędzie jest daleko. Odczuwają to wszyscy, ale osoby niepełnosprawne szczególnie. Poprawienia wymaga także informacja wizualna, zwłaszcza na zewnątrz budynku.

Oceniamy ją jako niepełną, dziurawą. Zamierzamy to zmienić. Mamy określone plany i oczekujemy stosownego momentu, aby je zacząć wcie-
lać w życie. Myślę, że część planów uda nam się zrealizować jeszcze
w tym roku. Analizujemy rozwiązania zastosowane w innych krajowych
bibliotekach. I te dobre będziemy przenosić do naszej praktyki, do na-
szych czytelni, komórek usługowych, do naszego gospodarstwa.

CZYTELNICY NIEPEŁNOSPRAWNI W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE

(OMÓWIENIE I POKAZ STOSOWANYCH ROZWIĄZAŃ,
URZĄDZEŃ ORAZ PROWADZONYCH SZKOLEŃ)

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie stara się być miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych. Chcemy, aby korzystanie z Biblioteki nie było dla nich trudniejsze niż dla czytelników w pełni sprawnych, toteż w nowym gmachu stworzyliśmy odpowiednie do tego warunki.

Od lat BUW uczestniczy w ogólnouniwersyteckich przedsięwzięciach na rzecz osób niepełnosprawnych. Współpracowaliśmy z Pełnomocnikiem Rektora Uniwersytetu Warszawskiego ds. Osób Niepełnosprawnych od czasu jego powołania, tj. od r. 1996/1997 i kontynuujemy tę współpracę z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych (BON), w które przekształcono to stanowisko.

Przedstawiciele Biblioteki brali też udział w spotkaniach Rady Doradczej ds. Osób Niepełnosprawnych, powołanej w 1999 r. przez ówczesnego prorektora UW ds. współpracy z zagranicą i promocji, prof. Janusza Grzelaka, która konsultuje i opiniuje działania na rzecz integracji osób niepełnosprawnych ze społecznością akademicką. Uczestniczyli w pracach utworzonych przez Radę zespołów i grup roboczych, które zajmowały się komputeryzacją, likwidacją barier architektonicznych i likwidacją barier „świadomościowych” powodując zmiany w nastawieniu wobec osób niepełnosprawnych. W zależności od problematyki grupy roboczej i tematu spotkania byli to: dyr. Henryk Hollender, dyr. Jolanta Stępniaik, kierownik Oddziału Komputeryzacji, Andrzej Regmunt, sekretarz naukowy, Anna Wołodko.

ARCHITEKTURA

Nowy budynek Biblioteki, wybudowany w latach 1995-1999 i otwarty dla użytkowników 15 grudnia 1999 r. został zaprojektowany tak, aby czytelnicy niepełnosprawni mogli w nim poruszać się i pracować, zgodnie z wymogami prawa budowlanego. Wszystkie wejścia do budynku są dostępne dla osób niepełnosprawnych. Na każde piętro budynku można dojechać windą. Szerokość drzwi, rozmiar kabin wind, odległość między regałami w wolnym dostępie umożliwia poruszanie się osobom na wózkach. Wszystkie stanowiska pracy są dostępne dla osób na wózkach inwalidzkich. Na każdym piętrze jest toaleta dla osób niepełnosprawnych, odpowiednio oznaczona.

WYPOSAŻENIE

Uniwersytet Warszawski od początku lat 90. realizuje program „Uniwersytet dla Wszystkich”. Celem tego programu (tu cytuję za stroną internetową UW) „jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym dostępu do wykształcenia w takim samym zakresie, jak ma to miejsce w przypadku osób pełnosprawnych, poprzez znoszenie barier w dostępie do największej polskiej uczelni”. Na wspomnianej stronie (<http://www.uw.edu.pl>) znajdują się obszerniejsze informacje na ten temat. Dzięki działalności Pełnomocnika Rektora ds. Wspomagania Rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego osiągnięto porozumienie, na mocy którego PFRON w latach 1999-2003 dofinansowuje przedsięwzięcia realizowane na UW kwotą 16 500 000 zł.

W ramach programu „Uniwersytet dla Wszystkich” dokonywane są zakupy i inwestycje nie tylko z funduszy PFRON. W 2000 r. utworzone zostały stanowiska pracy dla osób z niesprawnościami wzroku, sfinansowane przez gminę Warszawa-Centrum. Decyzja o lokalizacji stanowisk zapadła w porozumieniu z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych. Lista sprzętu, przygotowana przez Biuro, została włączona do listy sprzętu komputerowego dla BUW, zakupionego w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji w listopadzie 1999 r.

W kabinach pracy indywidualnej znajdują się:

- Komputer z ekranem brajlowskim, skaner, program mówiący dla Windows NT (JAWS), syntetyzator mowy Apollo2 (wersja polska i angielska),
- Komputer ze skanerem i drukarką brajlowską, program mówiący dla Windows NT (JAWS),
- 2 stanowiska do nagrywania książki mówionej, wyciszone. Odbiór wyciszonych kabin odbył się 24 stycznia 2000 r., a inwestycja, sfinansowana przez PFRON była prowadzona przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych.

Ostatnio kabiny zostały wyposażone w program do skanowania Fine Reader, wersja 5,0, zakupiony ze środków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Ponadto 2 komputery w strefie wolnego dostępu (obok wypożyczalni Księgozbioru Dydaktycznego, na I piętrze), z 19" monitorami, dające dostęp do Internetu i lokalnych baz danych, są wyposażone w program mówiący dla Windows NT (JAWS) oraz syntetyzator mowy (wersja polska i angielska).

W ramach tej samej dotacji gminy Warszawa-Centrum zakupiono również powiększalniki do tekstu:

- powiększalnik komputerowy Reader VGA – pierwotnie zlokalizowany w Czytelnii (podłączony do komputera działającego w sieci lokalnej), w grudniu 2001 r. został przeniesiony do kabiny indywidualnej (409) na antresoli nad Czytelnią. Kombinacja powiększalnika z komputerem pozwala na jednoczesne korzystanie z obu urządzeń – osoba z niepełnością wzroku może w tym samym czasie czytać książkę i notatki. Umieszczenie urządzenia w kabinie daje użytkownikom możliwość korzystania z niego w bardziej komfortowych warunkach. Koledzy z Czytelni prowadzą statystykę udostępnień – w grudniu z kabiny skorzystało 9 osób, a w styczniu 2002 r. – jedna,
- powiększalnik z własnym monitorem – zlokalizowany w paraczytelni II.

Z kabin pracy indywidualnej mogą korzystać niepełnosprawni studenci UW, a także osoby spoza uczelni, które np. legitymują się dokumentem wydanym przez Polski Związek Niewidomych. Osoba chcąc skorzystać z kabiny zgłasza się do Informatorium, pracownik odprowadza ją do kabiny. Po zakończeniu pracy, korzystający z kabiny porozumiewa się telefonicznie z Informatorium (kabiny są wyposażone w telefony), wzywa pracownika, ten – zamyka kabinę i odprowadza czytelnika do wyjścia. Każdorazowe pobranie kluczy do kabin jest rejestrowane – stąd wiadomo, że od kwietnia 2000 r. kabiny były wykorzystywane 180 razy. Pracownicy Informatorium rozpoznają już niektórych czytelników, regularnie korzystających z kabin. Są tacy, którzy przyjeżdżają po to specjalnie spoza Warszawy. Zwykle świetnie radzą sobie sami, są samodzielni i dobrze znają sprzęt, którym się posługują. Nie wymagają dużej pomocy ze strony pracowników BUW. Z kabin korzystają także wolontariusze pracujący na rzecz niepełnosprawnych – nagrywający lub skanujący książki dla nich.

Wkrótce, prawdopodobnie jeszcze przed końcem stycznia, zostanie zainstalowany w BUW sprzęt do obsługi osób z niepełnościami ruchu, zakupiony przez BON ze środków PFRON. (Zał. 1)

Stosunek BUW do osób niepełnosprawnych nie zmienił się radykalnie wraz z przeprowadzką do nowego budynku. W starym gmachu także staraliśmy się być otwarci na kwestie dostępności do zbiorów dla osób niepełnosprawnych.

ZMIANY W REGULAMINIE

Jeszcze przed przeprowadzką do nowego gmachu, z inicjatywy pana Pawła Wdówka, jeszcze wówczas Pełnomocnika Rektora UW ds. Osób Niepełnosprawnych, regulamin systemu biblioteczno-informacyjnego UW został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Czytelnicy niewidomi i osoby na wózkach uzyskali możliwość wypożyczania do domu takich wydawnictw, które w normalnym trybie są do korzystania jedynie na miejscu.

W części regulaminu odnoszącej się do wypożyczania zbiorów poza Bibliotekę, gdzie uwzględnione są wszelkie ograniczenia w udostępnianiu zbiorów na zewnątrz jest jednocześnie zapis o tym, że w stosunku do czytelników niepełnosprawnych, legitymujących się zaświadczeniem, z Biura Osób Niepełnosprawnych, pewne ograniczenia mogą być zawieszone.

Regulamin stanowi:

p. 26. *Poza Bibliotekę nie wypożycza się:*

- 1) *dział z wolnego dostępu odpowiednio oznaczonych,*
- 2) *dział wchodzących w skład księgozbiorów podręcznych czytelników i pracowników,*
- 3) *zbiorów specjalnych,*
- 4) *wydawnictw encyklopedycznych, słownikowych, bibliograficznych i innych wydawnictw informacyjnych,*
- 5) *czasopism,*
- 6) *gazet,*
- 7) *książek wydanych przed 1950 rokiem,*
- 8) *obiektów w złym stanie zachowania,*
- 9) *dział rzadkich, trudnych do nabycia, z dużą liczbą tablic, map i rycin oraz tek z luźnymi kartami,*
- 10) *druków zaliczonych do cimeliów,*
- 11) *mikroform.*

p. 27. *Ograniczenia art. 26 p. 7 i 9 nie dotyczą profesorów i doktorów habilitowanych UW, a p. 4, 5 i 7 nie odnoszą się do bibliotek. Ograniczenia art. 26, p. 2, 4, 7 i 9 mogą zostać na czas określony zawieszone w stosunku do osób niepełnosprawnych, po okazaniu przez nie upoważnienia Biura ds. Osób Niepełnosprawnych.*

Wypożyczalnia miejscowa nie prowadzi statystyki wypożyczeń dla osób niepełnosprawnych. Zdaniem pracowników wypożyczalni nie jest to znacząca wielkość, może chodzić o kilkadziesiąt (do 100) wypożyczeń rocznie (wobec 212,7 tys. wol. wypożyczonych ogółem na zewnątrz w 2000 r.)

Czytelnicy niepełnosprawni mają również możliwość skorzystania z innych ułatwień gwarantowanych przez regulamin BUW: mogą skorzystać z pomocy pracowników ośrodka informacji przy wyszukiwaniu potrzebnej literatury, mogą telefonicznie poprosić o złożenie rewersu w ich imieniu. Już wkrótce będzie możliwe zamówienie książki z klawiatury, bez konieczności wypełniania i składania rewersu.

INNE DZIAŁANIA

Ośrodek Informacji BUW prowadzi szkolenia biblioteczne dla osób niepełnosprawnych, zainteresowanych korzystaniem z BUW. Organizuje też wycieczki dla niepełnosprawnych dzieci, które być może w przyszłości zostaną naszymi czytelnikami. Statystyki wskazują, że w 2001 r. z takich form poznawania BUW skorzystało 9 grup czytelników, w sumie – 141 osób.

BUW stara się dbać także o szkolenie personelu do obsługi osób niepełnosprawnych. W 2000 roku, na początku roku akademickiego, odbyły się 2 spotkania pracowników Sekcji Informacji i Dydaktyki z inicjatywy i z udziałem kierownika Biura ds. Osób Niepełnosprawnych. Pracownicy tej Sekcji zapoznali się z problematyką obsługi osób niepełnosprawnych oraz przeszli indywidualne szkolenie w zakresie podstawowej pomocy niepełnosprawnym. Na spotkaniu każdy z pracowników mógł wczuć się w sytuację osoby niepełnosprawnej i jej przewodnika. Każdy z pracowników mógł z zasłoniętymi oczami dać się oprowadzić po Bibliotece; inni uczyli się oprowadzać, zwracając uwagę na nierówności terenu, niebezpieczne miejsca, schody, itp.

Szkolenie kładło ponadto nacisk na konieczność zróżnicowania czytelników niepełnosprawnych. Koledzy z ośrodka informacji wiedzą, że tak, jak nie wolno pozostawić bezradnego niepełnosprawnego czytelnika bez pomocy, tak nie wolno pomagać „na siłę”, odbierając radość z bycia samodzielnym. Elementem szkolenia był także krótki instruktaż w zakresie obsługi sprzętu znajdującego się w kabinach pracy indywidualnej. Szkolenie było bardzo potrzebne i wydaje się celowe powtarzanie go co jakiś czas.

Z myślą o czytelnikach przewlekle chorych i o wszystkich tych, którzy mogą źle się poczuć podczas pobytu w Bibliotece, urządzono przy szatni pokój pierwszej pomocy, z kozetką i zestawem podstawowych środków

opatrunkowych. Jest to miejsce, gdzie chory może poczekać na przyjazd karetki pogotowia, albo chwilę odpocząć, aby odzyskać siły.

Od sierpnia 2000 r. w BUW funkcjonuje Biblioteka Książki Mówionej dla Osób Niewidomych, gdzie nagrywane są podręczniki uniwersyteckie dla studentów niewidomych i niedowidzących. Każdy podręcznik niezbędny studentowi UW nie mogącemu samodzielnie czytać może być nagrany na jego prośbę. Jest to przedsięwzięcie zainicjowane przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych w listopadzie 1997 roku. Głównym sponsorem Biblioteki (zakup kaset, sprzętu, itp.) jest Fundacja Samorządu Studentów UW. Biblioteka Książki Mówionej działa w obsadzie dwuosobowej, jedna z osób pracuje na cały etat, druga na 1/2 (obie z dysfunkcją wzroku). Jedna z nich zajmuje się przede wszystkim kwestiami organizacyjnymi, druga – technicznymi. Zatrudnia ich Uniwersytet Warszawski, etaty finansuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ich zadaniem jest pozyskiwanie ochotników, wprowadzanie ich w specyfikę pracy (stosunkowo proste nagrywanie książek na kasyety ustępuje miejsca nagraniom cyfrowym, przy którym ważne jest osiągnięcie pewnej wprawy i oswojenie się ze sprzętem, bardziej skomplikowanym niż magnetofon kasetowy). Od lutego 2002 planuje się całkowite zastąpienie nagrań na kasyety nagraniami cyfrowymi, znacznie wygodniejszymi dla korzystających, dającymi się odsłuchiwać nielinearnie.

Lektorami są wolontariusze zachęcani do współpracy poprzez ogłoszenia umieszczane w prasie, na terenie UW, w Centrum Wolontariatu. Ochotników pozyskuje się także na drodze bezpośrednich kontaktów. Chęć współpracy zgłosiło ok. 100 osób, część z nich wycofała się po jednej czy kilku próbach ale znaczna część przychodzi tu regularnie i poświęca swój czas na potrzeby nagrań. Są wśród nich profesjonaliści, lektorzy radiowi czy absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, ale też amatorzy, głównie studenci.

W dorobku Biblioteki Książki Mówionej jest obecnie 150 książek, co przekłada się na 2800-3000 godzin nagrań. Katalog książek jest zwykle dostępny ze strony internetowej uniwersyteckiego Centrum Komputerowego dla Studentów Niewidomych i Niedowidzących.

Stanowisko udostępniania książki mówionej znajduje się przy ladzie Księgozbioru Dydaktycznego. Oprócz wyciszonych kabin, o których już wspomniano, na potrzeby nagrań udostępniono salę multimedialną (255). Własnością BUW są też komputery we wspomnianych czterech kabinach i jeden z komputerów przy stanowisku pracownika.

POSTULATY

Z pewnością są jeszcze inne formy działań, które można podjąć dla ułatwienia osobom niepełnosprawnym korzystania z BUW.

Chcemy podtrzymywać wiedzę o potrzebach niepełnosprawnych wśród pracowników – konieczne jest regularne powtarzanie szkoleń prowadzonych przez BON, ze względu na rotację personelu oraz fakt, że koledzy zajmujący się obsługą użytkowników pracują w ruchu zmianowym i trudno ich zgromadzić razem na szkoleniu.

Niedostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych jest system informacji wizualnej, brakuje oznaczeń przy przyciskach wind, oznaczeń pomieszczeń, planów poziomów. Wprowadzenie zmian wiąże się tu jednak z dużymi kosztami.

Biblioteka włącza się w działania na rzecz osób niepełnosprawnych w miarę własnych możliwości – oddając na ich potrzeby przestrzeń, sprzęt, czas swoich pracowników. Przede wszystkim jednak staramy się być otwarci na sygnały płynące od samych niepełnosprawnych i z urzędu, który ich na UW reprezentuje, który zna najlepiej ich potrzeby i wymagania.

Załącznik 1

Wypożyczenie stanowisk komputerowych dla osób z niesprawnymi rękoma

- 4 komputery w następującej konfiguracji:
 - obudowa ATX
 - procesor Pentium IV 1,5 GB
 - płyta główna
 - 128 MB RAM
 - dysk twardy – 40 GB
 - karta sieciowa 3 Com
 - karta muzyczna Sound Blaster Live
 - napędy: FDD 1,44 MB
 - CD-ROM 48-krotny
 - karta graficzna 32 MB
 - klawiatura z nakładką ograniczającą
 - mysz Logitech
 - komplet głośników z wejściem słuchawkowym o mocy 40 W
 - system operacyjny Windows NT

W komputerach na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki również system Linux Red Hat (domyślna praca w systemie Windows NT)

- monitor 19" – 4 szt.
- Trackball Pro – średnica 5,7 cm z 4 przyciskami – 2 szt.
- Expert Mouse Trackball – średnica 6 cm, 4 przyciski – 2 szt.
- MyszOnka + polska klawiatura wirtualna – 2 szt.
- HeadMouse – urządzenie śledzące ruch głowy i przenoszące go na ruch kursora na ekranie z wirtualną klawiaturą SofType 4.5 oraz kabel Smart Cables – 2 szt.
- przełącznik IST – Infrared/Sound/Touch Switches – 2 szt
- przełącznik pneumatyczny reagujący na zasysanie i dmuchanie Sip/Puff Switches – 2 szt.
- alternatywna klawiatura (pomniejszona) Magic Wand Keyboard – 2 szt.
- klawiatura z powiększonymi klawiszami Big Keys Keyboard – 2 szt.
- alternatywna klawiatura Comfort Keyboard – 2 szt.
- przełącznik Tash Ultralite – 2 szt.
- kabel PS2 – 2 szt.

Po 2 zaadaptowane stanowiska komputerowe powstaną w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW. Urządzenia peryferyjne będą mogły być indywidualnie dobierane i konfigurowane.

(Materiały otrzymane z Biura ds. Osób Niepełnosprawnych UW)

AUTORZY I UCZESTNICY KONFERENCJI w Warszawie

Autorzy

1. dr Stanisław CZAJKA – zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie, Honorowy Przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
2. mgr Agnieszka JANKOWSKA – konsultant ds. studenckich w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego
3. mgr Ewa KOBIERSKA-MACIUSZKO – zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie
4. mgr Paweł WDÓWIK – kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego
5. mgr Anna WOŁODKO – sekretarz naukowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

Uczestnicy konferencji

- | | |
|----------------------------|---|
| 1. Anna ABSTORSKA | Bibl. Gł. Uniwersytetu Toruńskiego |
| 2. Jerzy ANDRZEJEWSKI | Biblioteka Gł. UŁ Łódź |
| 3. Ewa BARTECZKO | Biblioteka Narodowa Warszawa |
| 4. Krystyna BEŁKOWSKA | Biblioteka PAN „Przegląd Biblioteczny” |
| 5. Alicja BEROWSKA | WiMBP Gorzów Wlkp. |
| 6. Halina BIAŁKA | Bibl. Gł. Politechniki Śląskiej |
| 7. Halina BINIEK | MBP Zamość |
| 8. Urszula BŁASZCZAK | Bibl. Gł. Politechniki w Poznaniu |
| 9. Grzegorz BOGDAN | Akademia Pedagogiki Specjalnej Warszawa |
| 10. Anna BOGŁOWSKA | Bibl. Uniwersytecka Toruń |
| 11. Marianna BRACHFOGEL | SBP Warszawa |
| 12. Anna BUDNIEWSKA | BUW Warszawa |
| 13. Dorota BUDZYGAN | Biblioteka Gł. Politechniki Krakowskiej |
| 14. Małgorzata CEGIEŁKO | WiMBP Łódź |
| 15. Maria CHRONOWSKA | MBP Włocławek |
| 16. Ewa CHRZAN | Biblioteka Gł. Uniw. w Gdańsku |
| 17. Ewa CHRUŚCIANA | Koszalińska Biblioteka Publiczna |
| 18. Jadwiga CHRUŚCIŃSKA | „Poradnik Bibliotekarza” Wyd. SBP Warszawa |
| 19. Stanisław CZAJKA | Biblioteka Narodowa |
| 20. Grażyna CZANDAR | Gł. Biblioteka Pracy i Zabezp. Społ. Warszawa |
| 21. Agnieszka CZARNECKA | Akademia Medyczna Biblioteka Gł. |
| 22. Renata DEC | Bibl. Główna U. Śl. Katowice |
| 23. Urszula DERENDARZ | MBP Piotrków Trybunalski |
| 24. Ewa DOBRZYŃSKA-LANKOSZ | Bibl. Gł. AGH Kraków |
| 25. Elżbieta DOMAŃSKA | MBP Radom |
| 26. Maciej DROŃ | Bibl. Gł. Ak. WF w Katowicach |
| 27. Anna FUKOWSKA | Gł. Biblioteka Lekarska Warszawa |
| 28. Grażyna FUKOWSKA | BUW Warszawa |

29. Maria GARCZYŃSKA
 30. Ewa GÓRZYŃSKA
 31. Maria GUTOWSKA
 32. Janina JAGIELSKA
 33. Agnieszka JANKOWSKA
 34. Jolanta JANKOWSKA
 35. Katarzyna KARCZEMNY
 36. Alicja KENSKA
 37. Hanna KĘSICKA
 38. Ewa KOBIERSKA-MACIUSZKO
 39. Lidia KOMOROWSKA
 40. Małgorzata KOCIAN
 41. Justyna KOPERA
 42. Grażyna KRZEMIŃSKA-PERYT
 43. Halina KRUSZCZAK
 44. Jolanta LASOCKA
 45. Grzegorz LATEK
 46. Piotr LATAWIEC
 47. Andrzej ŁADOMIRSKI
 48. Maciej ŁOKAJ
 49. Lidia ŁOSIEWICZ
 50. Grażyna ŁUKASZEWICZ
 51. Agata MICKIEWICZ
 52. Danuta MIERZEJEWSKA
 53. Robert MISZCZUK
 54. Jadwiga NOWACKA
 55. Jadwiga NOWICKA
 56. Janusz NOWICKI
 57. Bożena PARADOWSKA
 58. Sylwester PERYT
 59. Elżbieta PETROVIC
 60. Wanda PĘTLICKA
 61. Andrzej PIETKIEWICZ
 62. Barbara PIOTROWSKA
 63. Elżbieta PODLASIN
 64. Alicja PORTACHA
 65. Jadwiga RATUS
 66. Wojciech ROZWADOWSKI
 67. Grażyna RUROWICZ
 68. Beata SAŁACIŃSKA
 69. Karola SKOWROŃSKA
 70. Grażyna SMARZEWSKA
 71. Andrzej SOKALSKI
 72. Alicja SPALENIAK
 73. Ewa STACHOWSKA-MUSIAL
 74. Wanda STASZKIEWICZ
 75. Elżbieta STEFAŃCZYK
 76. Wiesław STĘPIEŃ
- Bibl. Gł. AGH Kraków
MBP Siedlce
Biblioteka Śląska Katowice
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy
Biuro ds. Niepełnosprawnych UW
Inst. Sztuki PAN Warszawa
Bibl. Gł. SGH Warszawa
Bibl. Gł. SGH Warszawa
Biblioteka Narodowa Warszawa
BUW Warszawa
CBW Warszawa
Polski Zw. Niewidomych Warszawa
BUW Warszawa
Polski Zw. Niewidomych Warszawa
WBP Kielce
Główna Biblioteka Lekarska Warszawa
WBP Lublin
Biblioteka Uniw. St. Wyszyńskiego
Biblioteka Uniw. Wrocławskiego
Grodzka Biblioteka Publ. Jelenia Góra
Biblioteka Gł. WSP Częstochowa
Biblioteka Ak. Medycznej w Łodzi
BUW Warszawa
Biblioteka Główna Uniw. Toruńskiego
Pedagogiczna Biblioteka Woj. Warszawa
MBP Słupsk
Biblioteka Publ. m.st. Warszawy
Wydawnictwo SBP Warszawa
BUW Warszawa
Polski Zw. Niewidomych Warszawa
BUW Warszawa
Biblioteka PAN Gdańsk
WiMBP Łódź
MBP Łomża
BUW Warszawa
Biblioteka Gł. Politechniki Warszawskiej
Centralna Bibl. Rolnicza Warszawa
Miejska Bibl. Publiczna Warszawa
MBP Łódź-Polesie
BUW Warszawa
MBP Grudziądz
Biblioteka Narodowa Warszawa
Biblioteka Gł. AWF Warszawa
Biblioteka Gł. Uniw. Poznańskiego
BUW Warszawa
BUW Warszawa
Biblioteka Narodowa Warszawa
Biblioteka Narodowa Warszawa

- | | |
|-----------------------------|-------------------------------------|
| 77. Tadeusz STOLZ | Biblioteka KUL Lublin |
| 78. Magdalena STRYŻ | WBP Olsztyn |
| 79. Wiesława SZLACHTA | Biblioteka Śląska Katowice |
| 80. Anna SZWEJKOW-MALESA | Biblioteka Narodowa Warszawa |
| 81. Mieczysław SZYSZKO | Biuro ZG SBP Warszawa |
| 82. Monika TARKOWSKA | PBP Piła |
| 83. Antonina TRAWNIK | Legnicka Biblioteka Publiczna |
| 84. Olga TYLAWSKA | Legnicka Biblioteka Publiczna |
| 85. Krystyna UMIASTOWSKA | Bibl. Gł. SGH Warszawa |
| 86. Irmina UTRATA | Bibl. Gł. Ak. Medycznej Łódź |
| 87. Anna WOŁODKO | BUW Warszawa |
| 88. Paweł WDÓWIK | Biuro ds. Niepełnosprawnych UW |
| 89. Ewa WIECZOREK | Bibl. Gł. Ak. Medycznej Łódź |
| 90. Jan WOŁOSZ | Zarząd Główny SBP Warszawa |
| 91. Agnieszka WRÓBEL | BUW Warszawa |
| 92. Stanisław WYROSTKIEWICZ | WBP Lublin |
| 93. Iwona WYSZYŃSKA-KOCOŃ | Bibl. Uniw. w Białymstoku |
| 94. Jan ZALESKI | Bibl. Gł. Politechniki Warszawskiej |
| 95. Halina ZIELIŃSKA | MBP Zamość |
| 96. Monika ZYCH | WBP Wrocław |
| 97. Magdalena ŻUREK | Zakład Ossolineum Wrocław |



Referat wygłasza mgr Ewa Kobierska-Maciuszko, obok prowadząca obrady mgr Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny SBP

Fot. Jadwiga Antkowiak



Paweł Wdówik i Agnieszka Jankowska w trakcie wygłaszania referatu. Obok Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny SBP

Fot. Jadwiga Antkowiak



Uczestnicy konferencji na sali obrad.

Fot. Jadwiga Antkowiak



Uczestnicy konferencji na sali obrad.

Fot. Jadwiga Antkowiak

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Część I	
BIBLIOTEKA OTWARTA DLA CZYTELNIKÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	7
Stanisław Kowalik KSIĄŻKA W PROCESIE REHABILITACJI OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	9
Krystyna Mrugańska DOSTĘPNOŚĆ INFORMACJI WARUNKIEM PEŁNEGO UCZESTNICTWA W ŻYCIU SPOŁECZNYM OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	22
Arleta Tuleya OBSŁUGA BIBLIOTECZNA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ. PRÓBA OPISU MODELU POSTĘPOWANIA W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA OŚRODKA CZYTELNICTWA CHORYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH W BPIKM W TORUNIU	32
Maria Skarżyńska SPECJALISTYCZNE PUNKTY BIBLIOTECZNE: PRZEŻYTEK CZY NIEZBĘDNE OGNIWO W PRZYSZŁOŚCIOWYM MODELU BIBLIOTEKARSTWA PUBLICZNEGO	45
Ewa Orłowska-Nobik OD STYMULACJI DO BIBLIOTERAPII. WYKORZYSTYWANIE MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH W EDUKACJI I TERAPII DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	55
AUTORZY I UCZESTNICY KONFERENCJI W GRUDZIĄDZU	66
Część II	
BIBLIOTEKI WSPÓŁCZESNE WOBEC CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH – budownictwo i wyposażenie	71
Agnieszka Jankowska TYPY NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI I ICH KONSEKWENCJE	73
Paweł Wdówik GROMADZENIE ZBIORÓW W FORMACH ALTERNATYWNYCH (NIEKSIĄŻKOWYCH)	85
Ewa Kobierska-Maciuszko BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE A POTRZEBY CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH	93
Paweł Wdówik DOSTĘPNOŚĆ BIBLIOTEK DLA CZYTELNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH – DOŚWIADCZENIA ZAGRANICZNE	105

Stanisław Czajka

ROZWIĄZANIA ARCHITEKTONICZNE I URZĄDZENIA

A CZYTELNICY NIEPEŁNOSPRAWNI W BIBLIOTECIE NARODOWEJ 109

Anna Wołodko

CZYTELNICY NIEPEŁNOSPRAWNI W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ

W WARSZAWIE 116

AUTORZY I UCZESTNICY KONFERENCJI W WARSZAWIE 124

TABLE OF CONTENTS

PREFACE	5
PART I	
LIBRARY OPEN TO THE MENTALLY DISABLED READERS	7
Stanisław Kowalik	
BOOK IN THE PROCESS OF MENTALLY DISABLED PERSONS REHABILITATION	9
Krystyna Mrugalska	
INFORMATION ACCESIBILITY AS A CONDITION OF NON-LIMITED PARTICIPATION OF THE MENTALLY DISABLED PERSONS IN THE SOCIAL LIFE	22
Arleta Tuleya	
LIBRARY SERVICES FOR THE MENTALLY DISABLED PERSONS. THE ATTEMPT OF DESCRIPTION OF THE PROCEEDING MODEL BUILT UPON THE EXPERIENCE OF CENTRE FOR ILL AND DISABLED PERSONS READING IN BPKIM IN TORUŃ	32
Maria Skarżyńska	
SPECIAL LIBRARY POSTS: RELIC OF THE PAST OR INDISPENSABLE PART OF THE FUTURE MODEL OF THE PUBLIC LIBRARIANSHIP	45
Ewa Orłowska-Nobik	
FROM STIMULATION TO BIBLIOTHERAPY; USING LIBRARY MATERIALS FOR THE EDUCATION AND THERAPY OF THE MENTALLY DISABLED CHILDREN	55
AUTHORS AND PARTICIPANTS OF GRUDZIĄDZ CONFERENCE.....	66
PART II	
CONTEMPORARY LIBRARIES AND DISABLED READERS - ARCHITECTURAL CONCEPTS AND EQUIPMENT	71
Agnieszka Jankowska	
TYPES OF DISABILITIES AND THEIR CONSEQUENCES	73
Paweł Wdówik	
COLLECTING STOCK IN ALTERNATIVE FORMATS (NON-BOOK MATERIALS)	85
Ewa Kobierska-Maciuszko	
LIBRARY BUILDINGS' CONSTRUCTION AND DISABLED READERS' NEEDS	93
Paweł Wdówik	
ACCESIBILITY OF LIBRARIES TO THE DISABLED READERS: FOREIGN EXPERINCE.....	105

Stanisław Czajka

ARCHITECTURAL CONCEPTS AND DEVICES AND DISABLED
READERS IN THE NATIONAL LIBRARY 109

Anna Wołodko

DISABLED READERS IN THE WARSAW UNIVERSITY LIBRARY 116

AUTHORS AND PARTICIPANTS OF WARSAW CONFERENCE 124

Nasz skromny jubileusz

Drodzy Czytelnicy!

Staramy się publikować szybko dorobek intelektualny i zawodowy naszego środowiska. Mam nadzieję, że są to książki użyteczne, ułatwiające Wam pracę i doskonalenie zawodowe. Znaczna część autorów to bibliotekarze-praktycy, znający trudne realia współczesnego bibliotekarstwa polskiego – stąd ich wiedza, doświadczenia i refleksje mają dużą wartość praktyczną. Zachęcam do lektury naszej serii i proszę o jej propagowanie w swoim środowisku.

JANUSZ NOWICKI

Dyrektor Wydawnictwa SBP

Seria <<PROPOZYCJE I MATERIAŁY>>

1. „Bibliografie regionalne”
2. „Jak pomagać bibliotekom”
3. „Informacja biznesowa w bibliotece”
4. „Biblioteka naukowa”
5. „Dziedzictwo kulturowe”
6. „Compatibility and integration of...”
7. „Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze”
8. „Dziecko niepełnosprawne w bibliotece”
9. „Komputeryzacja bibliotek publicznych”
10. „Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliograficznych”

11. „Próby zastosowania marketingu w bibliotekach”
12. „Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki”
13. „Katalogowanie książek i wydawnictw ciągłych w formacie USMARC”
14. „Zawód bibliotekarza dziś i jutro”
15. „Format USMARC rekordu bibliograficznego dla druku muzycznego”
16. „Kreatywność bibliotekarzy”
17. „Kartoteka wzorcowa języka KABA. Stosowanie w katalogowaniu przedmiotowym”
18. „Samorządy i biblioteki”
19. „Książka w działalności terapeutycznej”
20. „Biblioteki publiczne w okresie transformacji”
21. „Działania profilaktyczne w bibliotece”
22. „Biblioteki w reformie administracyjnej państwa”
23. „Trwałość papieru w książkach polskich”
24. „Stres, bezrobocie, rozwód”
25. „Adaptacja formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej”
26. „Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne”
27. „Elementarz MAKa dla bibliotekarzy”
28. „Pismo i książka w systemie L. Braille'a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne”
29. „Internet”
30. „Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom wojewódzki”
31. „Skamandrycy w fotografii i fonografii”
32. „Ewidencja materiałów bibliotecznych. Prawne regulacje”
33. „Miłość, przyjaźń, agresja, alkoholizm”
34. „Książki, które pomagają żyć”
35. „Informacja elektroniczna a prawo autorskie”
36. „Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy”
37. „Jak komputeryzować bibliotekę”

38. „Co nam zostało z tych lat”
39. „Plan marketingowy dla biblioteki fachowej”
40. „Cechy formalne czasopism internetowych”
41. „XML rozszerzalny język zachowań”
42. „Samorządowe biblioteki powiatowe – projekcje i realia”
43. „Książka bez barier”
44. „Opracowanie przedmiotowe w bibliotekach publicznych”
45. „Jak automatyzujemy biblioteki publiczne”
46. „Biblioterapia. Teoria i praktyka. Poradnik”
47. „Jaka biblioteka publiczna”
48. „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”
49. „Obsługa informacyjna w bibliotekach warszawskich”
50. „Biblioteka otwarta dla czytelników niepełnosprawnych”

W przygotowaniu:

51. „Biblioteki powiatowe w Polsce. Informator”
52. „Wypożyczenia międzybiblioteczne”



WYDAWNICTWO SBP JEST DLA WAS

Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

Adres: **Wydawnictwo SBP**
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa

Zamówienia telefonicznie: (0-22) 825-50-24
(0-22) 825-53-49

- Przyjmujemy zamówienia na prenumeratę wszystkich wymienionych czasopism.
- Sprzedaż pojedynczych numerów bieżących i archiwalnych odbywa się w Dziale Promocji i Kolportażu w al. Niepodległości 213, zaś bieżących numerów – przy ul. Konopczyńskiego 5/7
- Prowadzimy sprzedaż odręczną i wysyłkową książek, czasopism i druków (gotówka, przelew).

Nasze konto: MILLENNIUM
Nr 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

WYDAWNICTWO



WYDAWNICTWO



Drodzy Czytelnicy!

Namawiam Was gorąco do uważnego, stałego śledzenia zawartości:

„Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”

W każdym numerze znajdziecie najbardziej aktualne informacje o bieżących sprawach bibliotekarstwa polskiego, artykuły problemowe, relacje z bibliotek, doświadczenia metodyczne, recenzje i omówienie literatury fachowej polskiej i zagranicznej.

Na bieżąco informujemy czytelników o najnowszych książkach naszego Wydawnictwa. Ofertę wydawniczą wysyłamy na żądanie. Warunki prenumeraty i sprzedaży pojedynczych egzemplarzy naszych pism znajdziecie w każdym numerze „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”.

Nasz adres:

Wydawnictwo SBP

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 0-prefiks-22 827-52-96

Adres email: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dyrektor Wydawnictwa SBP

mgr Janusz Nowicki

To już 50 numer naszej serii PiM !

Aktywność zawodowa środowiska bibliotekarskiego
czyli
o serii wydawniczej SBP „Propozycje i Materiały”

Wydawnictwo SBP przekazuje tym razem do rąk Czytelników publikację „Biblioteka otwarta dla czytelników niepełnosprawnych”. Stanowi ona plon dwu konferencji poświęconych problemom osób i czytelników niepełnosprawnych. Tematyka ta systematycznie pojawia się – od lat – w działalności Stowarzyszenia. Była przedmiotem dyskusji na konferencjach, seminariach szkoleniowych i sesjach, treścią wielu publikacji książkowych i artykułów w czasopismach SBP.

Wyjątkowość wymienionej tutaj publikacji wynika więc nie tyle z jej ważnej dla Stowarzyszenia problematyki, ile z faktu, iż jest to już 50 publikacja ukazująca się w tak zwanej „niebieskiej serii”, noszącej nazwę „Propozycje i Materiały”. Pierwsze tomiki tej serii oznaczone numerem 1-4 ukazały się w 1995 roku. Nosiły one charakterystyczne dla niej tytuły: Bibliografie regionalne (1), Jak pomagać bibliotekom (2), Informacja biznesowa w bibliotece (3), Biblioteka naukowa (4).

Na przestrzeni blisko 8 lat ukazywało się średnio rocznie ponad 8 tytułów „niebieskiej serii”.

Jak na publikacje zawodowe, a wydawnictwa bibliotekarskie szczególnie, to godny uwagi wynik, dorobek edytorski i zawodowy.

Seria pomyślana u narodzin jako „prezentacja gorących tematów” ulegała stałemu wzbogaceniu nie tylko o nowe edycje, a także o nowe tematy. Głównym założeniem tej inicjatywy było

szybkie reagowanie na pojawiające się potrzeby zawodowe, skrócenie do minimum tradycyjnie długiego w polskich realiach cyklu wydawniczego i w miarę możliwości wszechstronne dokumentowanie ważniejszych przejawów i zmian w życiu zawodowym bibliotekarzy i organizacji bibliotek, prezentacja różnych zawodowych i intelektualnych inicjatyw ludzi książki oraz bibliotecznych potrzeb.

Realizacja serii przypadła na lata 90. (głównie druga połowa) i początek nowego wieku czyli na okres burzliwych zmian w całym życiu społeczno-zawodowym Polski, także we wszystkich segmentach polskiego bibliotekarstwa.

Był to – można by powiedzieć – czas intensywnego poszukiwania nowych szans rozwojowych dla bibliotekarstwa i dramatyczna walka z negatywnymi skutkami, jakie niosła także ze sobą transformacja. To również walka z regresem i stagnacją w działalności bibliotek.

Na 50 wydanych do tej pory publikacji najwięcej, bo 25 to materiały (głównie referaty) prezentowane na konferencjach, sesjach, seminariach i warsztatach, organizowanych samodzielnie lub wspólnie przez ZG, jego sekcje i komisje, ZO i czołowe biblioteki kraju.

Ich różnorodna tematyka, mnogość prezentujących się autorów ukazuje niemały potencjał aktywności bibliotekarskiego środowiska, inicjatywności SBP jako organizacji. Wydane w serii pokonferencyjne materiały stanowią wartościowe źródło wiedzy o środowisku i jego elitach. Najwięcej konferencji poświęconych było sprawom samorządowego bibliotekarstwa publicznego i jego przekształceniom pod wpływem reformy państwa i gospodarki. Stąd bogactwo refleksji traktujące o tej problematyce jest największe.

Drugą grupę stanowią autorskie propozycje poświęcone różnym aktualnym, nowym i słabo opisanym w piśmiennictwie fachowym kwestiom i zagadnieniom bibliotekarskiego warsztatu, zaś trzecią – publikacje ważnych dokumentów normatywnych, instrukcji i literatury metodycznej.

„Seria niebieska” była z założenia i pozostała do dziś inicjatywą związaną z biblioteczną praktyką, z problematyką organi-

zacji i zarządzenia. Uchodzi też za młodszą siostrę, prestiżowej, starszej i bardzo cenionej SBP-owskiej serii „Nauka - Dydaktyka - Praktyka”. Z niej niejako przejęła – choć nie do końca – ten ostatni człon czyli „praktykę”.

Z chwilą powstania „serii niebieskiej” profile obu serii zyskały na wyrazistości, choć w znacznej mierze służyły i służą nadal podobnym celom – aktywizacji zawodowej i intelektualnej bibliotekarskiego środowiska, rozwojowi jego piszącej elity, poszukiwaniu i formowaniu nowoczesnych wzorców organizacji i zawodowych postaw, wspieraniu procesu edukacji.

Nie trudno jednak dostrzec, że seria „Nauka - Dydaktyka - Praktyka” jest bliższa bibliotecznej nauce i potrzebom dydaktyki, seria „Propozycje i Materiały” - bibliotecznej praktyce, jej trudnej i dramatycznej dziś codzienności.

Prezentowany tutaj 50 numer skromnej edytorsko „niebieskiej serii” świadczy, iż rozwija się ona nadzwyczaj szybko. Wyniki zaś finansowe Wydawnictwa SBP mówią, iż na popularyzacji literatury fachowej, zawodowej, niskonakładowej – w trudnych warunkach rynkowej konkurencji i przy przysłowiowej pustce bibliotecznej kasy – nie zawsze się traci, choć o wielkich dochodach nie ma tu co marzyć. I dlatego z okazji wydania 50 publikacji z tej serii – obok gratulacji dla Wydawnictwa i związanych z nim Autorów – należy sobie życzyć, by jeśli nie może być w przyszłości lepiej, to niech tak będzie nadal jak do tej pory. Wtedy za osiem następnych lat seria powiększy się co najmniej o 50 publikacji i przekroczy przysłowiową setkę.



Stanisław Czajka

Przewodniczący Komitetu
Redakcyjnego serii PiM

ISBN 83-87629-92-8

**WYDAWNICTWO
SBP**

